

HENRYK MUSZYŃSKI

40-130

Katoliz Śląski

nr 1000 1990 7

*Dziś*

*Chłopa*

*Sm. 16. 11. 1961 r.*



WROCLAWSKIE ZAKŁADY WYROBÓW PAPIEROWYCH

Książka 182 x 222 1/2 P - 96 - k - III - A-4 - 1

BN-70,7383-07

Cena detaliczna zł 12,00





HENRYK MUSZYŃSKI  
48-130 Kietrz Śląski  
ul. Krasieńskiego 7

Kietrz dn 16. 11. 1961r

O odbyto się w auli LO Kietrz spotkanie posłów na Sejm PRL -  
Dyskarda Hajduka i Andrzeja Grabskiego - ze społecznym  
miasta.

Kietrz dn 15. 11. 1961r

Uczniowie Szkoły Ogólnokształcącej w Kietrze pracowali w miejscowym  
PGR przy wykopkach ziemniaków. W ten sposób PGR otrzymało  
wydatną pomoc w pracach jesiennych, a młodzież zarobiła  
około 8 tys. złotych. Ponadto przy szkole rozpoczęto budowę  
małego stadionu sportowego. Wszystkie prace związane z budową  
wykonuje samo, młodzież.

Kietrz dn 1. 11. 1961r

Rolnicy Kietrza, w pow. gubersyckim, dostarczyli już do maga-  
zynu 45 blisko 25 ton ziarna. Najlepiej spisali się rolnicy  
Jan Stozek, który sprzedał 948 kg, Jan Łysy - 1165 kg i Anna  
Karpina - 870 kg zboża. Teoretyczny plan rolniczej sprzedaży  
zboża wynosi dla Kietrza 250 ton.

Przy jednej z najpiękniejszych ulic Kietrza - ul. Aniołowej -  
stoi stary, podobny do bytkowy kościółek. Jego mury i wieża  
są w takim stanie, że w każdej chwili może nastąpić oburzenie  
zniszczenia i popękanych ścian. Miejsowa Rada Narodowa  
czeka na decyzję Wojenódzkiego Konserwatora Zabytków w sprawie  
zabezpieczenia lub też rozbioru tego obiektu. Konserwator jednak  
nie knapi się z podjęciem takiej decyzji.



Kolejnie przed tygodniem ukończono w Kietrze prace przy układaniu nowej nawierzchni na ul. Artyzji, a dzisiaj, ta najbardziej ruchliwa i przełotna droga posiada wiele dziur i niebezpiecznych wybrzosek. Kłopoty z powodu zastosowania miejscowego materiału drogowego, asfalt zaczął pękać i kruszyć się. Arobne i ostre kamienie stały się podkładem nawierzchni jak z pracy wyskakują spod kół samochodów. Niedawno w "TO" Rejon Artyzji Publicznych działalności był za dobre i dokładne wykonanie remontu, a tymczasem okazało się że gubczyccy drogowcy są niefortunnymi wykonawcami remontu ulicy.

Z dużym zainteresowaniem wystudiowano wystąpienie p. Ryszarda Hajduka. Ob. Hajduk wyraził duże uznanie mieszkańcom Kietrza za ich gospodarską troskę o miasto. W tym akcentem spotkania było wystąpienie dyrektora L.O. Kietrze, który złożył podziękowanie za kwotę 150 tys. zł przekazaną przez Prezydium HRN na remont szkoły.

Do Kietrza na Sejm PRL przyjechali goście: Ryszard Hajduk, Maria Klimowska, Edmunda Braude. Mieszkańcy Kietrza skorzystali z dogodnej sytuacji i przedyskutowali z gośćmi i radnymi wiele ważnych spraw i problemów.

Założone przed rokiem przy szkole Podstawowej nr 2 w Kietrze Spółdzielne Ognisko Muzyczne może poszczycić się już pierwszymi sukcesami. W zakupieniu instrumentów muzycznych pomógł szkole wydatnie Inspektorat Oświaty w Gubczycach. Ognisko ma już



94 uczniów. Ponadto naukę gry na fortepianie, skrzypcach, akordeonie i gitarze. Zorganizowano także chór dziecięcy, skupiający ponad 40 dzieci.

Dzień 27 listopada 1961r. był dniem przeglądu dorobku Ogriska. Publiczności z wielkim zainteresowaniem wystąpił koncert młodych solistów, a występy Marysi Tatus', Jolanty Omborskiej i Edmunda Holawki podobały się najbardziej.

Spółdzielnia „Ogrodnik” z Gubczyc umieszczenia w Kietrze nowy sklep naręcznioko - onocony. Nowa placówka jest potrzebna w tym miasteczku. Jednakże sklep ten powstaje kosztem i na miejscu jednej w Kietrze drogerii.

Po wiele chobiarzów z tan. branicz mydlersko galanteryjnej trzeba jeździć do Gubczyc lub Raciborza.

Z pożyteczną inicjatywą wystąpili lekarze Kietra - O. Klimka, L. Kanalla i J. Ploux, którzy w grudniu zobowiązali się wygłosić szereg prelekcji na temat walki z gruźlicą. Prelekcje te odbędą się w szkołach, zakładach pracy Kietra.

W uroczystościach zniżonych z Aniem Nauczyciela w Kietrze uczestniczył młody pedagog radziecki prof. Panet Hojtosznikon. Dzięki wyróżnieniu z okazji Ania Nauczyciela spotkało jednego z kietrzańskich nauczycieli ob. Józefa Łuka. W dowód uznania za działalność ZMS-owską otrzymał on Brązony Krzyż im. Janka Krasickiego.



Podczas spotkania nauczycieli Kietrza z członkami komitetu rodzicielskiego wystąpił teatrzyk satyryczny „Kleks”, stworzony z uczniów i nauczycieli LO w Kietrze. Przewodniczący Prez. Pow. Rady Narodowej w Gubczycach ton. Kabatowski obiecał teatrzykowi pomoc w kwocie 20 tys. złotych na poszerzenie i rozkoj jego działalności. Decyzja przewodniczącego spotkała się z dużym aplauzem członków zespołu.

Wtorek szkolno, LO w Kietrze złożyła w Szkolnej Kasię Oszczędności już 44 194 zł. Najbardziej systematycznie oszczędzają dzieci klas młodszych. Uczniowie klasy V na książeczce SOP już mają 3 418 zł, a klasa III - 2 813 zł. Marysia Król z klasy V ma już oszczędności 926 zł, a jej siostrzyczka Oliwia z klasy III - 465 zł; Jurek Pyrek może się pochwalić kwotą 630 zł, a Krystyna Łata - 440 zł.

W Kietrze z każdym rokiem przybywa coraz więcej nowych budynków mieszkalnych. Budują je: Rada Narodowa, Ślaskie Zakłady Druku i Dydaktyki oraz Spółdzielnia Mieszkanicowa. Zapowiadano jednak o pomieszczeniu dla apteki, która zajmuje pomieszczenie w budynku potażonym na uboczu obok chlewni, i kurników z całym inwentarzem. Mroga to zasadom sanitarno-higienicznym.

W centrum Kietrza na Ryku oraz na ul. Gubczyckiej, od tygodnia jest niekoreu kompletnie ciemno. Młoci punktów świetlnych w Kietrze jest jeszcze niewystarczająca. Niektóre



lampy na skutek uszkodzeń są nieczynne. Na innych ulicach z oświetleniem nie jest lepiej.

Wędrzysztadonka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Kietrze pow. Guberski oddała do użytku nowych mieszkań pierwszy budynek przy ulicy Anonowej 9/11.

Do spółdzielczego bloku wprowadzono się piętnaście rodzin. Obok pierwszego budynku spółdzielczego w Kietrze - wyrosta już następny.

W każdej szkole pow. guberskiego myśliwi postanowili zorganizować kółko Towarzystwa Ochrony Zwierząt. W tej myśliwi z Kietrza - Marian Wyrzyński i Marian Hrone - już w pięciu szkołach podstawowych zorganizowali kółka TOZ oraz zadecydowali o udziale w konkursie. Dla uczestników konkursu Wojenódzka Rada Łowiecka przygotowała cenne nagrody.

W Kietrze zamontowano już czwartą w tym roku ponownie krawężnik samochodowy. Po niedawnym tragicznym wypadku motocyklowym w którym zginął ob. Stanisław Szafraniski, w dniu 9 br. w godzinach popołudniowych wydarzył się tu drugi wypadek. Ob. Piotr Krauszyk dzięki odwróceniu kaskoni na głonie uniknął śmierci.

Jak informuje kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Kietrze ob. Kazimierz Czarny - w październiku br. w miasteczku



w tym zamontowano najniższą ilość urodzeń. Przybyło tu na świat 34 dzieci, w tym 16 ułtów. Najpopularniejsze imiona nadawane noworodkom to - Grażyna, Złebeta oraz Ryszard.

W Głubczycach odbyła się w sobotę akademię z udziałem nauczycieli z całego powiatu, którzy bawili się na wspólnej zabawie. 18 bm w godzinach rannych nauczyciele odebrali na specjalnych spotkaniach gratulacje i życzenia od synów urodzeń. W niedzielę zaś byli gośćmi komitetu rodzicielskiego, który podjął ich skromnym przyjęciem.

Przed kilku dniami w Śląskich Zakładach Pluszu i Dykamon w Kietrze zakończono montaż nowoczesnej aparatury farbiarskiej. Dzięki nowemu aparatowi poprawiła się przede wszystkim jakość barwienia, skrócił się czas oraz zmniejszyły się koszty wszystkich procesów związanych z farbowaniem. Dzięki zastosowaniu nowoczesnej aparatury wydajność pracy działu farbiarskiego wzrosła o 300 proc. Koszt aparatury wynosi około 4 miliony złotych.

W dniu Świąt Odrodzenia mieszkańcy Kietrza otrzymali Tadeusza i przyjęli urządzonego ośrodek wypoczynkowy w parku miejskim przy ulicy Kościuszki. Wśród klombów, krzewów zbudowano obszerny, obliczony na 400 miejsc amfiteatr, oraz dobrze wyposażony plac zabaw dziecięcy. Oblicza się że wartość społecznego wykonanej roboty przekroczyła kwotę 100 tys. zł. Na terenie ośrodka rosną cenne i ciekawe okazy drzew. Wśród nich to młotki, iglicznia. Z krzewów śnieguliczki, drewno i żółte forsycje. Z kmiotów magnolie oraz lilaki.



Zdzisław Gretscheł kierownik Szkoły Podstawowej nr 2 w Kietrze  
znany jest w swoim środowisku jako wzorowy wychowawca młodzieży  
i ofiarny działacz społeczny. Jest radnym MRN i członkiem jej  
Prezydium, należy do składu MK FJN oraz pełni funkcję przewod-  
niczącego Towarzystwa Szkoły Świeckiej. Z ramienia KM PZPR  
jest wykładownikiem szkolenia partyjnego.

Największą pasją życiową Z. Gretscheła jest praca z młodzieżą.  
Praca i działalność Gretscheła znalazły uznanie w kręgach  
państwowych i oświatowych. Za swoją działalność został odznaczony  
Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Związku Nauczycielstwa  
Polskiego oraz Srebrną Odznaką Szkolnej Masy Oszczędności.

W powiecie guberskim działają cztery spółdzielnie oszczędnościowo-  
pożyczkowe (SOP); w Gubersku, Braniewie, Babornie i Kietrze.  
Jedną z zadań w procesie intensyfikacji gospodarstwa wiejskich i wódek  
rolniczych, w bardzo trudnej przez niego wieś guberskiej, jest  
pomocna. SOP poprzez swoją działalność pożyczkową i obsługę  
finansową w tym celu pomaga między innymi i w ten sposób skutecz-  
nie wpływają na tempo i kierunek rozwoju wsi.

Obok działalności oszczędnościowej, SOP w Kietrze prowadzi działal-  
ność kredytową, opartą o środki państwowe. Największym powo-  
dzeniem w kietrzańskiej SOP cieszą się pożyczki na remonty i drobne  
budownictwo.

mijska. Spółdzielnia Zaspokojenia i Zbytu Wrochomita w Kietrze  
dwa nowe sklepy: przy ul. Guberskiej i ul. Kurowskiej.  
Ponadto kierownictwo spółdzielni wybudowało kosztu 700 tys. zł  
nowy magazyn, w którym umieszczono są magazyny sztuczne,



materiały budowlane, pasze oraz opał.

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr. 2 w Kietrze należą do najbardziej oszczędnych w pow. guberskim. W bieżącym roku na księżeczkę SKO uśkołdali oni już 63 tysięcy złotych. Szkolnym rekordzistą w oszczędności jest ta klasa Va, posiadająca 15 tysięcy zaoszczędzonych złotych, a w niej uczeń Mewio Szumilak, który zaoszczędził w br. 3 600 zł. Przy szkole działa także dobrze zorganizowany sklepik szkolny, w którym dzieci same mogą się rozsad handlu.

Zespół artystyczny Klubu Robotniczego Śląskich Zakładów Płuku i Dynamitu zorganizował ostatnio przegląd swojego dorobku artystycznego. Najbardziej chyba podobał się występ młodzieńczej Eli Bialik z Gubercy oraz występ zespołu dramatycznego, kierowanego przez reżysera T. Kozłowskiego.

Kietrze w pow. guberskim miał na ogół dobrze zorganizowaną służbę zdrowia. Trzech lekarzy, wykwalifikowanych, personel pomocniczy dobrze wyposażony ośrodek zdrowia, ambulatorium fabryczne oraz coraz lepiej pracujący szpital rejonowy. Mimo to zdarzają się sytuacje, kiedy chorego potrzebny jest szybkiej pomocy lekarskiej. Istnieje więc potrzeba utworzenia w Kietrze przynajmniej podstawy Pogotowia Ratunkowego. Sprawa ta była już poruszana kilkakrotnie na różnych zebraniach w Kietrze, jednak do tej pory nie może dozreć się pozytywnego rozwiązania. Chodzi więc o przeniesienie z Gubercy do Kietrza jednej konetki, a przede wszystkim o pozytywne ustosunkowanie się do całej sprawy Hydrietu Zdrowia i Opieki



Spółdzielcy Prezydium PRN w Gubercyach.

W odległości około 200 m od dworca kolejowego w Kietrze znajduje się nie strzeżony przejazd kolejowy, który przecina ruchliwą ulicę, prowadzącą do pobliskiego PGR oraz na pola rolników. Najwyższy czas aby PKP odpowiednio zabezpieczyły ten przejazd.

Rozlewnia Pina: Wytwórnia Wód Gazowanych w Kietrze pracuje w bardzo ciężkich, prymitywnych warunkach. Już z początkiem przyszłego roku przystąpi się do adaptacji rozległych magazynów spółdzielczych przy ul. Gubercyckiej na hale produkcyjne i magazyny nowej rozlewni. Adaptacja ta kosztować będzie kietrzańską spółdzielnię około 200 tysięcy złotych.

Kietrz 2.01.1962r.

Odbyło się w Kietrze spotkanie rolników z przedstawicielami Spółdzielni „Ogrodnik” z Gubercy. Omówiono na nim sprawy związane z kontraktacją warzyw na rok 1962r.

Kietrz 10.01.1962r.

Śląskie Zakłady Plusku i Dynamon w Kietrze wzbogaciły się o nową inwestycję. Po eksploatacji przekazano jednocześnie wyposażoną przędzalnię. Obok przędzalni załadowano do użytku również stołarkę, szkatnię i tażnię.

Miejska Rada Narodowa w Kietrze od czasu wyborów, to jest od kwietnia ubiegłego roku, odbyła 9 sesji, a komisje MRN obradowały na 23 zebraniach oraz przeprowadziły 39 kontroli



w terenie. W tym samym czasie Prezydium MRN odbyło 22 posiedzenia, rozpatrując różne zagadnienia z życia miasta. Ogółem na sesjach podjęto 19 uchwał, a na posiedzeniach Prezydium 57.

W Kietrze pow. Głubczyce zarejestrowanych jest już 190 telewizorów, tło: to nieinformujących, niewniej użyciu. do domaganię się się uruchomienia w tym miasteczku punktu naprawy telenizorów.

Pracownicy śląskie Zakładów Pluszan i Dynanów w Kietrze, udaję się do pracy w zakładzie urz, narazeni są na niebezpieczny wypadek. Przy ul. Fabrycznej zachowały się resztki muru szopy należącej do osoby prywatnej. Usunięciu tej niebezpiecznej ruiny powinna zajęć się Miejska Rada Narodowa.

Pranie wszystkie zakłady pracy Kietrza mogą poszczycić się dodatnim bilansem produkcyjnym za rok ubiegły.

śląskie Zakłady Pluszan i Dynanów swoje roczne zadania wykonaty ukończono w 100,4 proc., a koszty uosme obniżyły o 2,1 proc.

Anie kietrzańskie cegielnie podlegie Głubczyckim Zakładom Ceramicznym wyprodukowały 7325 tys sztuk cegły.

Antym elektryczny w Kietrze podległy Przedsiębiorstwu

Antymów Gospodarczym w Kożu, przerobił w roku ubiegłym 1692 tony zboża, przekraczając roczny plan przemian o 23 proc.



Rolnicy Wietrza kół osiągnęli z 1 ha 21,3 q czeremchy, tj. mniej od średniej wojenódzkiej.

950 pracowników z Takociami otrzymały dzieci pracowników śląskich Zakładów Plusku i Dynańców w Wietrze: było, że w tym roku wizerunku prezydentów nie tonakuszyta doimkoma zabano. - radości wśród maluchów było co niemiara.

Mieszkańcy Wietrza wybrali ostatnio 4 nowe komitety blokowe, w skład których weszło 48 osób. Komitety posiadają już bowiem prawo regulaminu pracy i planu działania na cały rok bieżący.

Wobec 52 działaczy imienia Władysława Jagiełły przy Szkole Podstawowej nr 2 pomagają w pracach organizacyjnych, związanych ze zbliżającym się XX rocznicą powstania PPR. Opracowali oni specjalny album zawierający szczegółowe dane o życiu i działalności członków partii z lat 1945-46, mieszkających w Wietrze.

Akcja popularyzacji studiów zaocznych wśród kółgi Śląskich Zakładów Plusku i Dynańców oraz ulepszenia ogólnego daje już pierwsze wyniki. Ponadto wykształcenie podstawowe ulepszenia w bieżącym roku 12 robotników tych zakładów.

Na jednym z ostatnich posiedzeń Prezydium MRN w Wietrze ponownie do życia wstawiła mijską stację drogową. Utworzenie własnej stacji drogowy znacznie usprawni pracę i zmniejszy koszty utrzymania ulic w mieście.



Budowa dużych garaży kółka rolniczego w Kietrze przy ulicy Raciborskiej - kosztów około 400 tys. złotych. Środki na budowę garaży pochodzą z Funduszu Rozwoju Rolnictwa. W garażach znajduje się pomieszczenie traktorów, przyczepy oraz maszyny rolnicze miejscowego kółka.

Najmłodsze pociechy pracowników Spółdzielni Zaopatrzenia: Żytku w Kietrze przeżyły niedzięły swój wielki dzień. Zawzięto się do oglądania bajecznych przygód Isklinego rajcyka i psotnej niewiórki w kukielkowym przedstawieniu Teatru Ziemi Opolskiej, a skończyło się na niesotę zabawie w piskwiec udekorowanej śniatki spółdzielczej.

Byli działacze robotniczego ruchu tonowskie Bolesław Wysocki i Edward Umno. Spotkali się w ubiegłą sobotę w młodzieży szkolnej Kietrza. Sędziwi goście mówili o działalności KPP i władzy ludowej w poniecie ogubczyckim, okresie międzywojennym, o walce z okupantem hitlerowskim oraz tworzeniu PPR.

W Kietrze odbyło się zebranie jednostki Ochotniczej Drezyny Milicji Obywatelskiej. Jak wynika ze sprawozdania komendanta ORMO ton. M. Krzanińskiego, liczący członków ORMO w tym miesiącu wynosił 110. z 21 do 67. Powstały nowe drużyny ORMO w gromadach Anierzystan i Nowo Cerekien. Do najbardziej ofiarnych ORMO-istów należą Stanisław Gach i Henryk Morawczyk, którzy w 1961 r. pełnili ponad 300 godzin służby każdy



Gazownia wiejska w Kietrze już w marcu br. zwiększy swoją produkcję z 600 do 800 m<sup>3</sup> gazu dziennie. Nadaje nam to, że gazownia obciąża systematycznie tzn. planowane straty. W związku jednak z remontem gazowni przykro niedomogi dla gospodyni - przez cały luty br. w sieci miejskiej nie będzie gazu.

Po kilkuletnich staraniach i interwencjach Ochotnicza Straż Pożarna w Kietrze otrzymała z Komendy Wojenódzkiej SP w Opolu nowy i pełni wyposażony strażacki róż bojowy.

W bieżącym roku w Kietrze remontowi poddane zostaną m.in. nawierzchnie i chodniki ulic 22 Lipca, Traugutta i Legnickiej. Ponadto Rejon Składowości Drog Publicznych w Głubczycach otrzymał już zlecenie na budowę asfaltowej nawierzchni ul. Hutkiej.

Na krótkim odcinku ul. Głubczyckiej w Kietrze, obok szkoły, zauważa się ruch dla traktorów. Rzecz jednak w tym, że traktory omijając zauważony odcinek ulicy, przejeżdżają i łaskającym sobie łosiem dostojnie pod samymi oknami szpitala. Ruch traktorów można by z powodzeniem skierować ulicą Okopową lub Armii Czerwonej.

Bardzo przyjemno, imprezę zorganizowaną ostatnio radą Zakładowa Śląskich Zakładów Plusku i Aynarów w Kietrze dla mieszkańców tego miasteczka. Liczne zgromadzenia publiczności w auli Szkoły Ogólnokształcącej wystąpiła najpierw okolicznościowa prelekcja z okazji XX rocznicy PPR, a następnie uczestniczące w atrakcyjnej „zgodz - zgodzi”.



Inspektorat Ocniaty n Głubczycach sformuł mto, niespodziankę uczniom szkolnego ogniska muzycznego n Kietru. Prawdopodobnie zakupić dla nich nowy, bardzo potrzebny ognisku instrument - pianino.

Z okazji obchodów 44 rocznicy powstania Onni Radzieckiej społeczeństwo Kietru gościło kapitana lotnictwa radzieckiego, Jefima Britkina. Długo gościł się z młodzieżą szkolną; zniechęcił Śląskie Zakłady Płuski i Dywanów, a następnie uczestniczył n mroczystej akademii, poświęconej tej rocznicy. Po akademii kpt. Britkin podejmowany był skromnym przyjęciem przez miejscową jednostkę ORMO.

Od 1959 r. n Kietru istnieje młodzieżowa modelarnia lotnicza opolskiego Aeroklubu. Jej „duszą” i kierownikiem jest Mikołaj Tawfal. Członkowie modelarni mogą poszerzyć się sportywnymi osiągnięciami. Pięciu z nich uzyskało już odznakę modelarską kl. II, a szesnastu - kl. III. Na wojewódzkich zawodach modeli latających kietruńscy masterkonice zajęli I miejsce n kl. A-1. Klub modelarski liczy 15 członków n wieku 12-15 lat.

Komenda Wojewódzka MO n Opolu, z okazji 16 rocznicy powstania ORMO, przyznała sześciu członkom tej organizacji n Kietru „Odznaki ORMO”. Ponadto pięciu wyróżniającym się ORMO-ukon otrzymało nagrody pieniężne.

Na mocy uchwały Prezydium WRN n Opolu, Rejon Intymu Gospodarczym n Koźlu przekazał WRN n Kietru mtyr



elektryczny. Zdolności przemiatania młynem wynosi około 300 tys. zł. 1500 t. ziarna rocznie.

940 kobiet pracuje w śląskich Zakładach Płuszu i Aynarów w Kietrze. Uroczystości w dniu 8 marca były liczne. Zarządzone pracownicze zakłady otrzymały nagrody na łączną sumę 16 tys. zł.

Z okazji „Dnia Kobiet” kierownictwo spółdzielni zaopatrzenia i żywności w Kietrze ofiarowało swoim pracownicom talony, umożliwiające do zakupu towarów wartości stu złotych.

Kierownictwo Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz zarząd kółka rolniczego w Kietrze zorganizują w najbliższym czasie wystawę książki i prasy. Wystawa mieścić się będzie w świetlicy kółka rolniczego przy ul. Rauborskiej.

Komitet Zakładowy ZMS przy śląskich Zakładach Płuszu i Aynarów postanowił utworzyć młodzieżowy zespół pieśni i tańca. Do zespołu zgłosiło już swój udział ponad 30 osób. Dyrekcja oraz rada zakładowa fabryki przyrzeka młodemu adeptowi tańca i pieśni pełne poparcie.

W kilka dni przed kalendarzową wiosną MRN w Kietrze opracowała szczegółowy plan akcji porządkowej. Aby upiększenie miasta potrzebnymi będzie 1500 drzewek, 500 ozdobnych kienów oraz 30 kg nasion różnych kwiato i trawy.



Działalność Śląskich Zakładów Przemysłu i Handlu w Kietrze wyróżnia się nie tylko w pracy narodowej, ale i społecznej. Kółko Kobiół należą do najbardziej aktywnych organizacji w zakładzie. Przedstawicielki LK posiadają w samodzielnym robotniczym radzie zakładowej, egzekutywie POP.

Dyrekcja Śląskich Zakładów Przemysłu i Handlu w Kietrze wykazała cenną inicjatywę. Fundując sześć stałych stypendiów dla studentów Politechniki Łódzkiej z wydziału hutniczego, którzy po ukończeniu nauki podejmą pracę w Kietrze.

Znajdując się w Kietrze wytwórnia produkuje rocznie 200 tys. litrów miodu. Jeszcze w tym roku rozpocznie się tutaj produkcja przetworów jarzynowych i kompotów. Planuje się więc zakup 240 ton owoców i warzyw. Na wyposażenie laboratorium, zakup pojemników do leżakowania miodu i instalowanie mechanicznych przesiek, przewiduje się w br. 170 tys. zł. tych.

Dużo zastrzeżeń miały władze wojenódzkie CPN do wniosku Prezydium MRN w Kietrze o uruchomienie w tym miasteczku stacji benzynowej. Stacja benzynowa w Kietrze sprzedaje miesięcznie około 120 tys. litrów benzyny. Warto dodać, że stacja jest dobrze zaopatrzona w wszystkie rodzaje oleje, smary oraz też akcesoria samochodowe.

W bieżącym sezonie piłkarskim drużyna juniorów KS Hutników Kietrz reprezentowana będzie przez uczniów miejscowego liceum.



Klub sportowy zapewni juniorom wyposażenie i sprzęt oraz środki transportu - a szkoła dbać będzie o stronę organizacyjną i szkoleniową.

Warto zauważyć, że metodyści piłkarzy szkolić będzie nauczyciel posiadający wyższe wykształcenie wch. fiz. oraz stopień instruktora piłki nożnej klasy I.

Zatogo, Regionalni nr 2 - jako pierwsza i Kietre - podjęta zobowiązania dla wykonania świąt 1 maja. Postanowiono wykonać ponad plan 5 tys. sztuk ceoły palonej i 10 tys. sztuk ceoły surowej.

Piskna słoneczna pogoda zdołująca ZMS-owców ze słaskich zakładów Dursu i Dynauów do zafotowania koto PTT-k. Garmie się do niego przede wszystkim młodzież, ale wśród wyćerkowców nie zabraknie na pewno także starszych pracowników.

Mieszkańcy bloku nr 5/7 przy ulicy 22 lipca ruszą bieżąc na drzewach, rosnących na pobliskim zieleńcu. Pomijając już względy estetyczne, drzewa niszczą się.

Na kilka dni przed 1 maja mieszkańcy Kietre będą mogli zaopatrzyć się w estetyczne flagi do dekoracji swoich budynków. Postarają się o to miejscowi handlarze, którzy zakupili już pewną ilość płótna i przystąpili do szycia czerwonych i biało-czerwonych flag. Czerwone, umocowane na drózkach flagi będzie można kupić u handlarzy po przystępnych cenach.



Najbardziej niedługo w Kietrze blisko Głubczyka - to nie niekoronni  
w ciemnościach na Ryuku - lampy jaskiniowe stale mrużają.  
Mieszkańcy zachodniej części miasteczka nie mogą prawie  
ogółem słuchać radia ani oglądać programów telewizyjnych -  
natężenie prądu jest zbyt niskie. Oto najnowszy raport o zaopa-  
trzeniu Kietra w energię elektryczną.

Aby dojechać nowo pociągami z Kietra do opola trzeba  
przejechać się na stacjach w Dietrichowicach H. i Baborowie,  
Kędzierzynie. Tymczasem na stacji PKP w Kietrze nie ma  
w ogóle rozkładu jazdy, informującego o kursowaniu pociągów  
na tych trasach.

W ubiegłym roku dwudziestu zniszczyli w Kietrze drzewka  
ozdobne w Ryuku oraz szkolne gablotki przy ul. Głubczyckiej.  
Niedawno bezmyślni handlarze znów dali o sobie znać.  
Tym razem ofiarą ich podłej budki telefonicznej, z której  
skradli słuchawkę i zniszczyli aparat.

Pieniężniaki sniuto w Kietrze ok. 3500  
mieszkańców tego miasteczka i gromad Pilszcz, Nowa Cerekiew,  
i Axierystan. Włodzież ZMS-owska z okazji robotniczego sniuta  
doprowadziła własnymi siłami do stanu używalności snietlicz  
zakładową i dała dodatkową produkcję wartości 14 tys. zł.



miejsca Spółdzielni Zaopatrzenia i Żywności od kilkunastu lat nie wydata ani jednej złotówki na uruchomienie nowej placówki handlowej. No więc, skoro otwarto właśnie nowoczesny, samoobsługowy sklep spożywczy. W III kwartale br. oddany zostanie do użytku sklep z artykułami elektrotechnicznymi i motoryzacyjnymi w nowym bloku przy ul. Anorowej 13/15. W budynku przy ul. Głubczyckiej 30, urządzony zostanie sklep konfekcyjny i krawiecki. Lokal handlowy przy ul. Głubczyckiej 24 przeznaczony zostanie na punkt sprzedaży mebli i piecyzna. W przyszłym roku Spółdzielnia rozpocznie budowę pałacu meblowego. W IV kwartale otwarty zostanie warsztat malarsko-szklarski. W czerncu uruchomione ma być wydziałalnia sprzętów gospodarstwa domowego i punkt repasacji.

Z dużym zadowoleniem mieszkańcy Kietrza przejęli otwarcie sklepu warzywno-owo-warzywnego Spółdzielni "Ogrodnik" z Głubczyc. W sklepie są kompoty w słoikach, kiszona kapusta, różnorodne marchewki... i... broda cebulka, krodzienka, sałatka czy szpinak zjawią się na półkach zaledwie raz lub dwa razy w tygodniu. "Ogrodnik" nie ma warzyw, a także... szylcu i tabliczek, informujących o godzinach handlu.

Odbędzie się w Kietrze walne zgromadzenie przedstawicieli Spółdzielni Zaopatrzenia i Żywności. Zmieszają one 176 osiedli z Kietrza, Alerzystawia i nowej cerekni. Spółdzielnia prowadzi 33 sklepy, 3 zakłady, restaurację i 2 bary niwskie. W ostatnim roku szła osiągnęła 741 400 zł zysku.



1952 tys. zł. funduszu katedowego wypracowano w roku ub. z tego  
Śląskie Zakłady Pluszu i Aynauon i Kietru. W tych dniach dokonano  
podziału tej kwoty. 488 tys. zł. przeznaczone na budownictwo  
mieszkalne, a 215 tys. zł. na tzw. akcje społeczne. Po podziale  
między pracowników pozostało 1228 tys. złotych. Z użyciem należy  
podkreślić, że 8 tys. zł. postanowiono rozdzielić pomiędzy rencistów.

120 pracowników Śląskich Zakładów Pluszu i Aynauon i Kietru  
oddano honorowo krew na potrzeby lekarstwa. Czekając do oddania  
krewi jest w Kietru dużo. W najbliższym czasie ekipa PCK znowu  
zamieści do tej miejscowości.

Wykazując dużo inicjatyw ZMS-owcy ze Śląskich Zakładów  
Pluszu i Aynauon zorganizowali niedawno Teatr Poezji. Przewodzą go  
kol. Andrzej Smuk.

64 lampy jarzeniowe i 5 rzeźbionych zafundowały w tym roku  
miastu Śląskie Zakłady Pluszu i Aynauon. Wówczas oświetlenie  
zainstalowano na ulicach - Anonowej, Fabrycznej, Okrzej i Główniej-  
ej.

Wieloobiektowe Państwowe Gospodarstwo Rolne należy do najwik-  
szych w wojenództwie. Posiada 1200 ha gruntów, 400 sztuk bydła,  
200 koni, 500 tuczników, 100 macior. W br. ilości bydła urodziny  
o 240 szt., a stau tuczników urodziny 1000 szt. Gospodarstwo  
przeznaczyc 10 ha na uprawę warzyw. PGR prowadzi w Kietru  
kiosk warzywny.



21 września i uczniom LO przystąpiono w tym roku do egzaminu dojrzałości. Jest to 16 matura w historii szkoły. Dotychczas liceum opuściło 184 ukończonych. Opiekun maturzystów - mgr. S. Wawrzak twierdzi, że uczniowie klasy XI są dobrze przygotowani do egzaminu.

Prezydium MRN w Kietrze zleciło MP&K natychmiastowe przeprowadzenie konserwacji wszystkich hydrantów. Domagaliśmy się tego w motatce p. H. Kietrze i grają z ogнём".

Z okazji Dni Osiaty, Książki i Prasy w Kietrze odbył się konkurs recytatorski. Spośród uczniów szkoły podstawowej najlepiej recytowały: Grażyna Elimiak, Elżbieta Gleisner, a wśród uczniów klas licealnych - Monika Strózik, Elżbieta Amborska.

650 tys. zł. kosztowało budowa nowych magazynów na materiały sztuczne Spółdzielni Zaspokolenia i Żywności. Magazyny zostały oddane do użytku w grudniu 1961r, a już dzisiaj, po pięciu miesiącach nie nadają się do użytku. Wykonawca - Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych w Stubzie - zamykał jest alarmującym listami i telefonami, ale bez najmniejszego skutku.

W nocy z 28 na 29 bm zdarzył się w Kietrze wypadek, który wywołał ogólne oburzenie mieszkańców. Ażiatając pod wpływem alkoholu 26-letni Wilhelm Błanicki rozpoczął ze swoim ojcem awanturę, a następnie zaczął go bić. 56-letni Władysław Błanicki schronił się przed synem w pokoju i zdolał zamknąć drzwi. Awanturnik nie dał się wygrać. Zaczął uderzać drzwi. Wówczas rozpaczo-ny i pobity ojciec zdobył się na desperacki i tragiczny czyn.



Wyskoczył oknem z II piętra. W ciężkim stanie przebywa on w szpitalu. Wrodzony syn znajduje się w ośrodku.

Banita tu niedawno ekipa lekarzy z Wojewódzkiej Przychodni Przeciwnogrzecznej z własnym ambulansiem neurogeriatrycznym. W ciągu kilku dni przesłano 2230 osób. Wyniki przekazała miejscowa przychodnia przeciwnogrzecznej.

Sklep monopolowy w Kietrze w kwietniu i maju bieżącego roku sprzedał napojów alkoholowych za kwotę 215.480 zł. Miejsowa gospodarka miesięcznie „upłynnia” przeszło 400 litrów wódki i 600 butelek wina.

Miejscowa księgarnia „Dom Książki” w kwietniu i maju sprzedała książek beletrystycznych i popularno-naukowych za 9 tys. zł.

Bardzo wymowne liczby.

Z zadowoleniem przyjęli mieszkańcy Kietrza przemianę przystanku PKS z ul. Głubczyckiej na Rynek. W kłopotliwej sytuacji są, jednak obecnie ludzie czekający na autobus, zwłaszcza w czasie deszczu. Na ul. Głubczyckiej chronili się oni do klatek schodowych lub sklepów. Na przystanku w Ryнку jest to niemożliwe. Jak wiadomo - tabierka z rozkładem przed deszczem nie chroni. Może więc dyrekcja Ekspozytury PKS w Raibornu refunduje swoim klientom z Kietrza koszty przystanku?

Na przeprowadzonych ostatnio w Głubczycach eliminacjach szkolnych zespołów artystycznych - duży sukces odnieśli młodzi



artystów z ŁO i Kietru. Zespół taneczny uzyskał dwa pierwsze miejsca, a zespół teatralny drugie miejsce. Zarząd i tym duża opiekuńcy zespołu p. Marii Patkowskiej.

Dyrekcja raiborskiego oddziału PKS twierdzi, że nie posiada funduszy na zbudowanie w Kietru krytej poczekalni. W dalszej części swego pisma dyrekcja PKS dodaje, że przyklasnić inicjatywie MRN, gdy ta zabierze się do budowy krytego przystanku.

Katoga Ślōskie Zakłady Plusku i Dynamon w Kietru z własnej inicjatywy, przy finansowym poparciu zakładu, zagospodarowała obszerny plac przy zbiegu ulic Stenackiego i Dworcowej. Na miejscu powstały estetyczne zieleńce, knietniki, ogródek jordanowski dla dzieci, w środku którego zbudowano fontannę.

A ślad za innymi miastami Opolszczyzny, powstało tu koto młotni-  
ków teatru, które zgrupowało 118 osób spośród katogi fabryki  
dynamon, pracowników MRN i nauczycieli. Inicjatorem założenia kota  
jest T. Kozłowski.

Arenniane stopy zaczynają się stawać zimno Kietru. Ustania się je  
wśródzie, w chodnikach, zieleńcach. Ostatnia wykopała się tuż przed  
oknami lokatorów bloku spółdzielczego. Rzecz w tym, że Urząd Poczt-  
no-Telekomunikacyjny wykopał stopy na własną rękę, a podobną akcję  
prowadzi również Zakład Energetyczny.

Wreszcie w roku 1959 w miasteczku elektrycznym w Kietru wybudet  
pożar. Ogień zniszczył doszczętnie nowoczesne wyposażenie zakładu,



zapasy ziarna i maki. Spalił się również drewniany dach i stropy-  
wojenniejsze mury. Według opinii fachowców można je wykorzysta-  
ć przy odbudowie miasta. Tymczasem lata były, niesbezpieczne  
możet przywrócić dachem mury coraz bardziej niszczone.

Do istniejące w Kietrze męskie zakłady fryzjerskie są a stanie  
zaspokoić potrzeby w tej branży. Oba zakłady są jednak nieczynne  
w południatki. W tym dniu stali klienci kietrzańskie fryzjerów mają  
chodzić nie ogoleni.

Do chwili obecnej mieszkańcy Kietrza ufali na budowę szkół Tringulecia  
17 335 zł, czyli colednie około 40 proc. rocznego planu rozbudowy.  
O wiele lepiej przebiega zbiórka pieniędzy na SFOS. W tym roku zebra-  
no już na ten cel 40 tys. zł. czyli 50 proc. sumy zaplanowanej.

Aktywni mieszkańcy raciborskiej Zaradniczej Szkoły Młodzieży otrzymuje  
stypendia ufundowane przez Mijską Spółdzielnię Zaspokrelenia i Zbytu.  
Obecnie mieszkańcy odbywają praktykę w sklepach w Kietrze, a po  
zakonieczniu nauki rozpoczyna tu pracę na state.

Do mieszkańców Kietrza dojazd do Raciborza jest sprawnie i niezwykłe  
istotną. Autobusy i pociągi umożliwiają im korzystanie z raciborskich  
placówek kulturalnych i handlowych, pozwalają brać udział w wielu cie-  
kawy imprezach rozrywkowych, o które trudno w miasteczku.  
Raciborz jest w pełniem sensie oknem na świat. Dopiero z tego miasta  
Kietrzańskie mogą się wybierać na podróż do Opoła, Katowic czy Rybnika.  
Poza tym w Fabryce Płuszu i Aynarów pracuje ponad 400 osób  
z pow. raciborskiego.



Na każdym branie kroku przykuwają wzrok kolorowe tabliczki napisami: Szanuj siebie, szanuj kmiaty. Dopisy ostrzegają, że za nieprzestrzeganie tych przepisów grozi kara do 1500 zł. Niestety, część mieszkańców Kietru niewiele sobie robi z tych rozrządzeń. Skoro nie formują ostrożności, to może mandaty poskutkują.

Zatoga Mijskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Kietru postanowiła w czynie lipcowym podarować budynkom miejskim piśnie, nowe szaty, bowiem przepracuje 800 godzin przy odśnieżaniu elewacji. Aby w miasteczku było jeszcze ładniej - pracownicy MPGK uporządkują wszystkie chlewie i knietniki.

Kietru wreszcie doczekał się własnego lekarza pediatry. Już w najbliższych dniach przyjdzie dziejeć w Ośrodku Zdrowia będzie obsługiwane przez specjalistę, który - ku niezłotliwej radości wielu matek - wyraził chęć osiedlenia się w miasteczku.

Dzieci studiują bajek i same je opowiadają. Taką ciekawą inicjatywę wykonała ostatnio biblioteka Zakładowego Domu Kultury w Kietru, prowadzona przez K. Grochowską. Dotychczas najładniejszą bajkę opowiedziały Mójka Butat z klasy V i Anna Roguska z klasy III.

Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Opolu zorganizował w Kietru ten kurs wielozanodowy. Absolwenci kursu zostaną dopuszczeni do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich z takich dziedzin rzemiosła jak: ślusarstwo, tokarstwo, blacharstwo i stolarstwo. 6 kobiet szkoli się w zakresie krawiectwa



Konferencja Samorządu Robotniczego w śląskich Zakładach Płuszu i Dywanów w Kietrze obradowała ostatnio nad wskaźnikami produkcyjnymi na rok bieżący. Wyrobów dywanów na eksport ma być aż 4-krotnie wyższy niż w ub. r. i wyliczenie 63 tys. m<sup>2</sup> tych poszukiwanych towarów. Tegoroczne inwestycje w wysokości 12 mln zł. będą, niestety również bardzo poważny wpływ na przebieg produkcji.

W kotku rolniczym w Kietrze odbyło się ostatnio zebranie poświęcone omówieniu rocznej działalności oraz wyborom nowego zarządu. Kotko dysponuje majątkiem o wartości ponad 1400 zł. na który składają się obiekty gospodarcze i 4 zestawy traktorowo-maszynowe. Poza tym jego członkowie wspólnie zagospodarowali 28,4 ha gruntów ornych. Do kotka należy 65 rolników. Prezesem kotka jest M. Rudzki.

Myśliwi zajmują się nie tylko szukaniem nory i zniwieniny do odstrzału, ale sporo myśliwi: środkami poświęcają również na dokarmianie leśnych i polnych zwierząt w okresie zimy. Na obszarze 8800 ha ustanowionych jest 13 kormowników: 18 pasników. Na kępno leśny, ziarna Koto przeznaczyło 35 tys. zł.

W Kietrze odbyło się zebranie sprawozdawcze wyborów miejscowej jednostki Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Młodzie do dyspozycji ORMO-nców oddany zostanie lokal. Mieścić się on będzie w pomieszczeniach ZDK.

W 1945 r. wartość produkcji śląskich Zakładów Płuszu i Dywanów w Kietrze wyniosła 29 mln. zł., o 1950 r. - 98 mln. zł. W 1961 - 325 mln. zł.



W TV kwartale br. nadejść mają z importu maszyny, służące do produkcji dynamów typu „boule”, dynamów chodnikowych, takich i bardzo poszukiwanych na rynku.

Uczelnice i uczniowie Miejskiego Ogniska Muzycznego poraz pierwszy mieli okazję popisać się swoimi umiejętnościami. Postarali się o to Zarząd Miejski TPD-R, który zorganizował u pobliskich wioskach Azienyżanie i Lubotyńcu Wieżomice poświęcone rocznicy powstania Armii Rodzińskiej. Obie imprezy udały się.

Naprawdę jest jeszcze zima, ale w Kietrze przygotowują się już do wiosennych porządków: między in. uprządkowuje się park i zieleńce, zabiegom kosmetycznym podda się elewacje budynków, wyremontowane zostaną urządzenia miejskiego targowiska. Przeprowadzi się pielęgnację sadów, porządkowanie podzińrek, klatek schodowych.

Kaniermia bajka uniechanioma przed rokiem w Kietrze, uczy się dużym powodzeniem. Otoż przesunięto godzinę otwarcia lokalu z godziny dziesiątej na piętnastą i zlikwidowano etat kelnerski. W miasteczku są dni kominowe. Obie w powiedziółki są nieczynne.

12 tys. kniatów zaso, akowu na skneradu Kietrze u przededniu 1 maja. W podrodzie, który przeciwogęł mianami miasta - udekorowanymi sztandarami i transparentami - uxiśto udrziat ponad 3 tys. osób. Monoronyui goiimi kietrzeu byli przedstawiciele Opary i CSRS.



Tegoroczne „Dni Osiniaty Książki i Prasy” przebiegało w Kietrze pod znakiem popularyzacji dobrej książki i upowszechniania czytelnictwa. Z tej okazji Zakładowy Dom Kultury zorganizował udaną imprezę artystyczną, potoczność z okolicznym konkursem, o kręganie „Domu Książki” przygotowano kilka dobrze wyposażonych stoisk.

Wielotępliny wydarzenia kulturalnego w miasteczku była zorganizowana ostatnio w ZDK wystawa prac malarskich M. Chmieleckiego. Wystawa prac malarskich M. Chmieleckiego, zorganizowana w Kietrze już po raz drugi, cieszyła się powodzeniem i spotkała się z uznaniem mieszkańców.

Waż 307 maturzystów opuściło miejsce LO. Obecnie 18 z kolei egzaminów dojrzałości pilnie przygotowuje się 28 uczniów i uczennic.

Tegoroczny „Dzień Dziecka” zapowiada się w Kietrze ciekawie i atrakcyjnie. W ramach przygotowanych imprez odbędą się m.in. międzyszkolna olimpiada sportowa, przegląd artystycznych występów dziecięcych i młodzieżowych, bal kostiumowy oraz festyn młodzieżowy na wolnym powietrzu. Wła uczestników tych imprez przewidziano dużo stołków naqród.

Na wojenódzkiej konferencji PZPR w Opolu, kietrzańsko organizację partyjną reprezentować będzie trzech delegatów: Bronisław Benz, Stanisław Grochowski i Mariusz Wronicki. Tomarysze ci wybrani zostali delegatami na odbytej ostatnio poniatowej konferencji w Głubczykach.



Tegoroczny „Dzień Dziecka” dostarczył maluchom dużo przyjemnych i pożytecznych rozrynek. Najmłodszemu pokoleniu zresztą nie tylko solenizantów, cieszył się konkursowy przegląd dzieł i rysunków artystycznych. Po reakcji najmłodszej: najstarszej publiczności - najbardziej podobają się inscenizacja „Czerwonego Kapturka” i wykonanie przedszkola nr 2. W roli tytułowej wystąpiła Bożenka Skonime, a w pozostałych: Halinka Lesnieniec, Małgorzata Skonima, Antonia Marcinkowa, Oda Kraszkieniec.

Tegoroczny plan przewiduje przeprowadzenie kapitalnych remontów 24 budynków administracyjnych przez Zakład Gospodarki mieszkaniowej w Kietrze. Wskazy na ten cel wynosi 1313 tys. zł. Składa budowlana MPK, które przeprowadza remonty do chwili obecnej „przerobiła” już 534 tys. zł.

Ok. 300-m odcinek ul. Hojstwa Polskiego w Kietrze, od zbiegu z ul. Krasieńskiego do drogi kolejowej, jest szczególnie niebezpieczny dla pojazdów i dla pieszych. Komunikacja miejska PRN ograniczyła dla pojazdów szybkość na tym odcinku do 30 km/godz.

W kietrzańskim urządzie pocztowym mieści się centrala telefoniczna, nie ma jednak telefonistek. Łączy się z telefonami automatycznymi bezpośrednio ze wszystkimi centralami w pow. guberskim i z m. Racibórz. Ostatnio nadeszły do Kietrza specjalne urządzenia telekomunikacyjne, które pozwolą podłączyć do centrali następujących 100 numerów.



170 ha. gruntów ornycy przeznaczonych w tym roku na roli i „ziarno-  
nicze” Kietrza na plantacje nasyn. Najpoważniejszym odbiorcą  
nasyn jest „Ogrodnik”, który zawarł blisko 300 umów kontraktacyj-  
nych, głównie na zasiew ogórków (53) ha, kapusty (2,5 ha), fasoli  
szparagowej (3 ha).

Powstała w Kietrze przed rokiem inicjatywa budowy basenu  
kąpielowego do czegoś się ostatecznie pozytywnego załatwienia.  
Raciborskie Przedsiębiorstwo Budowlane rozpocznie prace ziemne, a  
Opolskie Zakłady Instalacyjne zajmą się budową aparatuwni  
filtracyjnej i instalacją sieci wodociągowej.

Wierzywna praca gipsu w Kietrze do czegoś się wreszcie  
nowego gospodarza. Jest nim Zakład Prefabrykacji Główniej w  
Rybniku. Nowy gospodarz powziął ostatnio adaptacji zachowanych  
urządzeń i hal produkcyjnych (3 hale o pow. 850 m<sup>2</sup>) na wytwórnice  
żelbetonowych okładzin.

W dniu 16 brn w Głubczycach w obecności I sekretarza KP  
PZPR H. Bociana i kierownika Pow. Ośrodka Propagandy  
Partyjnej T. Yunki odbyło się otwarcie roku szkolnego opolskiej  
filii HUM-L

W sierpniach letnich już od 1956 roku przyjeżdża do Kietrza  
ekipa naukowców z katedry archeologii polskiej Uniwersytetu  
Jagiellońskiego w Krakowie. Celem poszukiwań archeologów jest  
badanie zabytków kultury Turzyckiej z III i IV okresu epoki



brozu

Rolnicy Kietrza i okolicznych miasek spózniają się z wykofkami i sprzedażą buraków cukrowych. Do 10 km. kietrzeński punkt skupu przyjął kolejnie 7 tys. kwintali surowca. Przeniduje się dostawę ponad 50 tys. kwintali.

Z inicjatywy Komitetu Zakładowego ZMS przy Śląskich Zakładach Płucki i Agnauów od 1 września rozpocznie swoją działalność Uniwersytet Robotniczy. Zgłoszono się już 80 kandydatów, którzy po ukończeniu 6-miesięcznego kursu - bez odrywania się od pracy zarobkowej - otrzymają tytuł robotnika kwalifikowanego branży włókienniczej.

Z okazji TV Zjazdu PZPR mieszkańcy fabrycznej dzielnicy miasteczka w celu społecznym wykopalili rów długości ok 100 m. miał on służyć do instalacji krytej kanalizacji na odcinku ulic Monackiego i Traugutta. Wzrost równie gęsto zarost chwastami i napęczniał się nodą.

Wzrosty pracownicy Śląskich Zakładów Płucki i Agnauów są członkami kasy zapomogowo-pożyczkowej. Ma udziały przekroczyły już kwoty 1400 tys. zł.

W miasteczku można wreszcie kupić telewizor. Postarano się o to Spółdzielnię Zaopatrzenia i Zbytu, która sprowadziła do sklepu elektrotechnicznego przy ul. Wojska Polskiego pierwszą partię krajowych i importowanych aparatów.



OK FJN nadał ostatnio odznaki Tysiąclecia trzem mieszkańcom miasteczka, nauczycielom - L. Gorzce, Z. Gretschemi oraz komendantowi miejscowego posterunku MO, J. Holanickoni. Wspomniane wyróżnienia są nagrodą za ofiarną działalność społeczną.

za 4600 zł zakupiono nowe książki do miejskiej biblioteki. Księgozbiór tej placówki przekroczył już 5 tys. tomów; korzysta z nich 340 czytelników.

Kietrz 16.09.1964 r.

Blisko 1,5 tys. osób wzięło udział w rejonowym dożynkach zorganizowanym ostatnio w Kietrze. Obok mieszkańców miasteczka na tradycyjną uroczystość przybyły też liczne delegacje rolników z Axierystan, Honej Cerekni i Pilszera. Monorone miejsca na trybunie zajęli: I sekretarz KP PZPR w Głubczycach H. Boia, sekretarz Pow. Zarządu Kółek Rolniczych H. Malimowski, przedstawiciele miejscowych władz i organizacji społecznych oraz produkujący rolnicy. Obowiązkowi gospodarze pełnili J. Koniuk

Ostatnie zmiany osobowe w ZDK dodatkowo uptyśnięte są działalnością tej pożytecznej dla miasteczka placówki. Ożyły sekcje i zespoły. Szczegółowym ponadżeniem cieszą się zespoły estradowe. Występy młodych solistów recytatorów i własnej orkiestry nuxą się każdemu podobać

W Kietrze znajduje się 6 ha uprawnej ziemi przeznaczony na ogródki działkowe. Ostatnio z inicjatywy Rady narodowej odbyło się ogólne zebranie użytkowników tych działek, na którym reaktywowano Związek Ogródków Axierkonych i wybrano jego



niadze. Prezesem został H. Grawdzowski.

Zgodnie z postanowieniem X Plenum CRZZ w sprawie społecznej kontroli handlu i niektórych usług, w fabryce dynamów został wybrana pięciu kontrolerów. Są to M. Antymiak, Ł. Cimiak, S. Gola, M. Katuria, H. Rabczuk.

Budowa dwóch bloków mieszkalnych na skrzyżowaniu ulic Hojska i Dobskiego: Innejki dobiegła końca. Blok „A” jest już gotowy, a w sąsiednim „B” trwają prace wykończeniowe. Do nowych mieszkań wprowadzi się 89 rodzin, urządzi się też 3 sklepy i restauracja.

Spółdzielnie zaopatrzenia i Lbysze w Kietrze ponownie swój ubiegłoroczny sukces. Ostatnio HZGS w Opolu dokonał podsumowania wyników współzawodnictwa o tytuł produkcyjnej spółdzielni „samopomoc chłopska” za I półrocze 1964 r., przyznając handlowcom z Kietra pierwsze miejsce, nagrodę wysokości 5 tys. zł. propinacek, przechodni oraz dyplom uznania.

W ostatnią niedzielę, w obszernym i pięknie udekorowanym amfiteatrze w Kietrze zgromadziło się ponad 3,5 tys. mieszkańców miasteczka i okolicznych gromad na uroczystym wiecu zorganizowanym z okazji 25 rocznicy wybuchu II wojny światowej. Na manifestację przybyli m. in. sekretarze KP PZPR i członkowie E. Broczkowski i St. Skrzekut, przewodniczący Porz. PRN H. Kaborowski i przedstawiciel powiatowego oddziału ZBOH D. mjr. M. Rybański.



Podczas niecu zorganizowanego w mb. niedzielę z okazji 15 rocznicy  
rybactwa II wojny światowej - Wincenty Maziarz. Różne wyróżnienie  
spotkało również Mikołaja Wojciechowskiego i Jano. Placka.

W dniu Świąt Odrodzenia mieszkańcy Kietrza otrzymali wiadomość  
i przyjemnie urządzony ośrodek wypoczynkowy w parku miejskim  
przy ul. Kościuszki. Wśród zieleni drzew, krzewów i ukwieconych  
klombów zbudowano obszerny, obliczony na 400 miejsc amfiteatr.

Przed kilku dniami w Śląskich Zakładach Pluszu i Dykano  
w Kietrze zakończono montaż nowoczesnej aparatury farbiarskiej.  
Dziski moneta operatorów poprawi się przede wszystkim jakości  
barwienia. Dzięki zastosowaniu nowoczesnej aparatury wydajność  
pracy działu farbiarskiego wzrośnie o 300 proc.

W Kietrze udział w czynnie 20-lecia złożyli jako pierwsi ZMS-owcy.  
Członkowie tej organizacji przy Śląskich Zakładach Pluszu i Dykano  
zakończono się masowo przystąpić do uspołecznienia o tytuł  
Pracownika Pracy Socjalistycznej. Ponadto każdy członek ZMS  
przepracuje 20 godzin przy porządkowaniu miasta.

Na pierwszy turnus kolonii letnich zorganizowanej przez  
Zjednoczenie Przemysłu Tkanin Jedwabnych i Dekoracyjnych  
wyjechało z Kietrza 25 dziewczynek. Przebywają one w Kęblinie  
koto Łodzi. Na te kolonie letnie rada zakładowa Fabryki  
Pluszu i Dykano przekazała 13 tys. zł.



Z mostu na Troi i Kietru zniknęła barierka. Najbardziej podobniej-  
toś ją ukradł. Obecnie przechodnie marażeni są tu na dość niebezpiecz-  
stwo. Okolice mostu nie są bowiem oświetlone i wieczorem łatwo upaść  
do wody.

W kietrauskim parku pomona ożywił się ruch. To członkowie ZMS ze  
śląskich Zakładów Pluszu i Dynaonu - realizując swoje zobowiązanie li-  
cencyjne - sprzedają i zanoszące olej, zieleniec i klomby. Zbudowali  
tu tutaj betonowe podium do tańca.

W Śląskich Zakładach Pluszu i Dynaonu i Kietru 231 pracowników tj.  
12,8 procent całej załogi, nie posiada podstawowego wykształcenia.

W rocznym technikum Ekonomicznym w Raciborku rozpocznie naukę  
4 pracowników, a 3 dopędzić będzie do punktu konsultacyjnego 2-letniej  
szkoły ekonomicznej im. Przemysłu Lekkiego w Sosnowcu.

Z dużymi trudnościami borykają się dwie kietrauskie cegielnie podległe  
Ciebuskiemu Zakładowi Przemysłu Materiałów Budowlanych. Zakłady systematycz-  
nie nie wykonują planów produkcyjnych. W I półroczu br. cegielnia  
nr 1 uł. zrealizowała swoje zadania załednie w 60 proc. a cegielnia nr 2 -  
w 83 proc. Cegielnie notują wysoką fluktuację załogi oraz bardzo  
niską średnią zarobków.

Kasa zapomogowa - Pożyczkowa przy Śląskich Zakładach Pluszu i Dynaonu  
poniada już 1500 członków. Tu nadział przekroczył obecnie kwotę -  
1200 tys. zł. na



250 ton owoców z tegorocznego zbioru zakupi Wytwórnia Wina w Kietrze.  
Z zakupionego surowca winiarnia otrzyma około 180 tys. litrów  
moszczu. Pozwoli to na wyprodukowanie ponad 200 tys. litrów owocowego  
wina. Winiarnia produkuje będzie cztery gatunki wina: owocowe  
ciemne, białe, zielone, oraz tzw. markowe (owocowe, lecz lepsze  
gatunkowo).

Spółdzielnia Zopatrzenia i Zbytu w Kietrze uruchomiła ostatnio  
dwa nowe sklepy wyposażone i estetycznie urządzone sklepy:  
konfekcyjny oraz galanterijno-tytułowy. Ponadto również końca  
remont lokalu sklepowego przy ul. Stubińskiej 27. Uruchomi-  
ła sklep nabiałowy.

W miejscowości tej zarejestrowano już 245 telefonów. Liczba tych  
aparatów, w porównaniu z rokiem ubiegłym, wzrosła o 10%.  
W Kietrze posiadają poza tym 745 głośników tzw. radiofonii prze-  
mowej.

Przy ZDK działają będą zespoły - estradowy, muzyczny, teatralny,  
chór, ZMS-owski Teatr Poeci i wiele kółek zainteresowań.  
Placówka zostanie nowocześnie wyposażona, wzrosnie też liczba  
funkcyjnego personelu.

Rocznym plan Kietrze na spół. Fund. Odbud. Kraju i Stolicy  
wynosi 90 tys. zł. Wykonano już ponad 63 tys. zł. wykonując  
około 68 proc. planu.



W niedzielę 12 bm. 80-osobowa grupa pracowników Śląskich Zakładów Pluszu i Aynarów w Kietrze bezskutecznie czekała na organizatorów wyjeżdżających do Turany. Rozżaleni i rozgoryczeni amatorszy wyjeżdżali rozszani się do domów. Organizatorzy wyjeżdżali sztalali żółtodrewniane fabryki brzydkiego figu.

W minionym roku szkolnym 1200 uczennic i uczniów rozpoczęło naukę w dwóch kietrzańskich szkołach, w 120 i 1 stopniu. Podstawowego i licealnego zakończono ostatecznie tworząc od roku przebudowę gabinetu fizycznego, wyremontowano gabinet biologiczny, a w pracowni geograficznej zmieniono podłogę. Poza tym pomalowano farbą olejną wszystkie drzwi i okna.

Śląskie Zakłady Pluszu i Aynarów w Kietrze zainstalowały na ścianie bloku mieszkalnego stojącego u zbiegu ulic Głubczyckiej i Ormii Czerną reklamę swoich wyrobów. Po co reklamować tonar, którego w żaden sposób na miejscu nie można nabyć.

Mieszkańcy Kietrza zapewne nie zdają sobie sprawy z trudności z jakim muszą się borykać miejscowe placówki służby zdrowia. Miejski Ośrodek Zdrowia może zapewnić pomoc lekarską dla ok. 12 tys. mieszkańców Kietrza i okolicznych miasteczek.

W listopadzie ubiegłego roku w Kietrze przy ul. Anonowej został oddany do użytku pierwszy i miasteczku blok spółdzielni mieszkaniowej. Uprzątnięto zaledwie 10 mieszkań, a już wadliwie zainstalo-



nowej kanalizacji są skutki. Cegie piwnic dostannie także w brudnej i cuchnącej wodzie. W pralni wodę trzeba wiadrami wynosić na górę, ponieważ nie ma odpływu.

Z okazji świąt lipcowego Spółdzielnie Zaopatrzenia i Żywności w Kietrze gęsto i estetycznie zagospodarowane plac u zbiegu ulic Armii Czerwonej i Głubczyckiej. Teren został zieleniony i ogrodzony, urządzono kwietnik, a przy kiosku ustawiono cztery stoliki z kolorowymi parasolkami. Jednak przy parasolkach nie ma ani jednego krzesła.

Mieszkańcy i mieszkańcy Kietrza zostali dobrze zaopatrzeni w niezbędne do nauki przybory i artykuły. Postarano się o to Spółdzielnie Zaopatrzenia i Żywności, która urządziła w dniach 24-30 bm. specjalny kiermasz szkolny.

W północnej dzielnicy miasteczka w tym dniu zostanie otwarty nowy sklep spożywczy Spółdzielni Zaopatrzenia i Żywności. Nowy sklep handlowy będzie równo i nieczłowiekiem.

W tym miesiącu trwa remont lokalu przy ul. Głubczyckiej 40, gdzie mieści się Zakład fryzjerski. Dla kietrza do problemu wrasta już sprawa ostrzeżenia się lub ogolenia.

Obok ruder w Ryńku, w której mieści się warsztat ślusarski miejskiego PGR zostaje jeszcze w tym roku rozebrana.



1270 uczniów i uczniów przystąpiło w tym roku szkolnym do nauki w dwu miejscowych szkołach. Pierwszoklasistów jest 112, a więc o 27 więcej niż w roku ubiegłym.

Bieżący rok okazał się pomyślny dla kietrzańskich plantatorów warzyw i owoców. Istniejące w miasteczku dwa punkty skupu: Raciborskie Zakłady Spożywczych oraz Spółdzielnia "Ogrodnik" z Głubczyc - sących tylko ogórków zakupiły w miesiącu sierpniu i wrześniu ponad 500 ton.

Na ostatniej swojej sesji Miejska Rada Narodowa w Kietrze uchwaliła budżet miasta na rok przyszły. Wynosi on po stronie dochodów i wydatków 16 775 tys. zł. W porównaniu z rokiem bieżącym, budżet wzrośnie o 3 mln. zł.

Mieszkańcy Kietrza przeżyli niebada emocje. Nad Fabryką Plusku i Agnaton zaczęły unosić się ciemne dymy. Podało, że pożar zagraża całej jednej wsi. Kilka minut po alarmie przystąpiła do akcji zakładowa straż pożarna. Zjechały się ponadto wszystkie jednostki OSP z pow. głubczyckiego. W ciągu 42 min. niebezpieczeństwo zniekształcono. Okazało się jednak, że alarm był fałszywy. Zarządzono proste ćwiczenia.

Z okazji 18-tej rocznicy powstania MO przen. Prezydium MRN w Kietrze Marian Skalski gościł u siebie funkcjonariuszy miejscowego posterunku MO. W czasie tego spotkania wysłuchano milicjantów raportów.



Remont Zakładowego Domu Kultury jest już zakończony, a mieszczącym się tam kinie wysueto się od danego filmu, a w gablotkach przy ul. Głównego Głębokiej straszą wyblakłe afisze, reklamujące filmy wysueto jeszcze przed rozpoczęciem remontu ZDK.

W ostatnią niedzielę około godz. 1830 na ul. Mickiewicza w Kietrze ob. Anastazję Wiedzielską potrącił motocykl. Ofiarę wypadku z poważnymi obrażeniami ciała odwieziono do szpitala. Sprawcą wypadku był Jan Paluszek z Krotoszyńska. Jak się okazało nie posiada on prawa jazdy, a wypadek spowodował po pijanemu.

5100 zł, a br. na organizowanie kursów dokształcających dla dorosłych trzeba wykorzystać na inny cel. Taką decyzję podjęli ostatnio radni w Kietrze. Zamorito się bowiem ma to, że pieniądze te nie zostaną wykorzystane. A tymczasem tylko w Fabryce Płuszu i Dynomitu jest zatrudnionych ponad 200 pracowników, którzy nie ukonieczili szkół podstawowej.

118 sztukom Kota hitosmików Teatru w Kietrze posiada specjalne legitymacje, upoważniające do zakupu zniżkowego biletu na przedstawienia Państwowego Teatru Ziemi Opolskiej. Bilety ulgowe sprzedawane są tylko i wyłącznie na II miejscu.

Kietrz 30.10.1962r

W sklepie opumierzym Spółdzielni Zaopatrzenia: Zbyt w Kietrze nie ma większego wyboru. Brakuje obuwia filcowego i z tch. półkozuskiem, nogółce nie ma pantofli, a asortyment półbutów damskich



jest niżej niż skromny.

Kielce 31. 10. 1962 r.

Wiby to drobna sprawa, ale kawałkady firmówek ciągnących codziennie ulicami Kielca powodują sporo kłopotów w tym miasteczku.

O, przecież Kielce to miasto... Przyformiata sobie wreszcie o tym MRN i postanowiła uregulować postój firmówek na targowisku.

Rada Zakładowa Śląskich Zakładów Płusku i Dykandów w Kielcach wprowadziła ciekawą formę oszczędzania. Za zgodą pracowników zajmuje się ona odprawianiem pensyj kwot z pensji na książeczkę PKO. W ten sposób oszczędza w zakładzie 60 osób.

Rolnicy z Kielca wykonali roczny plan zbiórki na SFBS. Przekazali oni nową budowę szkół Tysiąclecia ponad 36 tys. złotych.

Przy ul. Anorowej rozpoczęto budowę nowego bloku mieszkalnego, w którym będzie 70 izb.

Dużym powodzeniem wśród uczniów Szkoły Podstawowej nr 2. w Kielcach cieszy się dobrze zorganizowany sklepik szkolny. Sklepik prowadzi komisową sprzedaż używanych podręczników szkolnych oraz kolportuje książki beletrystyczne. W ubiegłym roku szkolnym sklepik uczniowski w Kielcach zajął I miejsce w konkursie. Młodsi handlowcy, ubrani obietnicą, nie otrzymali dotychczas nagrody za swój sukces. Z ramienia samorządu uczniowskiego sklepikiem zajmuje się Basia Rębacka, Marysia Chładowska i Kasia Górecka.



Głęboczyński Oddział Towarzystwa Walki z Grucielą istnieje dopiero trzy lata, ale ma już na swoim koncie sporo osiągnięć. Jego zadaniem jest m. in. przekazywanie pacjentom szpitala w Kietrze nowoczesnej siatełki. W tym roku Towarzystwo udzieliło swoim podopiecznym zafundować na ogólną sumę 95 tys. zł.

Z okazji 45 rocznicy Rewolucji Październikowej przybył do Kietra przedstawiciel Armii Radzieckiej, oficer Nikołaj Kulinczenko. Gości spotkał się z młodzieżą szkolną, zniósł Śląskie Zakłady Płuszu i Dynamon, a następnie uczestniczył w mrocznej akademii.

Plantatorzy z Kietra, Dwierżysztania, Kostronki dostarczają codziennie do cukrowni w Boćkowie około 4 tys. kwintali buraków. W bieżącym roku rolnicy z Kietra przepracowali podziem tego cennego surowca 255 ha gruntu. Wcześnie, zbiory tegoroczne nie wypadły najlepiej.

Kupując wódkę trzeba równocześnie upłacić złotówkę na SFBS. Taki zwyczaj przyjętą się w Kietrze i nikt nie zgłasza na ogół pretensji. Ma jednak swoje marki PCK, Tow. Walki z Grucielą. Dlaczego na SFBS trzeba płać „na ślepo”?

Z okazji Dnia Nauczyciela otwarto „Ognisko Nauczycielskie” w Kietrze otrzymali wiele odznaczeń i nagród. Dużo niespodziankę sprawili nauczycielom i młodzieży pracownicy Śląskich Zakładów Płuszu i Dynamon, którzy obdarowali wszystkich wychowanków upominkami, a szkołom kietrzańskim przekazali dwa aparaty kinowe wartości około 10 tys. zł.



W dniu 2 br. 11-letni Hiestan Motyka zamieszkały w Kietrze przy ul. Głonackiego bojąc się kogoś do domu miałoby zapalnik od artyleryjskiego pocisku. Lekkoomyślny chłopiec manipulując zapalnikiem spowodował jego wybuch. Na szczęście skończyło się to tylko na obrażeniach prawej ręki.

Na Poniatowskim Zjeździe Delegatów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej pow. gubczyńskiego - Kazimierz Przybyła i Marian Skolki, obaj z Kietrza, zostali odznaczeni tytułami Odznakami Honorowymi TPP-R.

Do Spółdzielni Oszczędnościowo Pożyczkowej w Kietrze należy 274 mieszkańców tego miasteczka, przy czym w porównaniu z rokiem ubiegłym liczba członków wzrosła o 37 proc. Członkowie spółdzielni otrzymali w br. ogółem 1176 tys. zł. krótko i średnioterminowych pożyczek.

Od chwili oddania ZDK do użytku upłynęły już (cztery lata) trzy miesiące, a kamienie zanikła jest nadal na cztery spusty. Podobno Wydział Handlu PRN w Gubczycach znieka z wydaniem zezwolenia na uruchomienie bufetu.

Jedna restauracja na prawie 6 tys. mieszkańców Kietrza to stanowczo za mało. Złośliwi twierdzą że dla niektórych robotników zatrudnionych przy budowie, bezpośrednie sąsiedztwo z gospodą jest bardzo atrakcyjne i chyba nie szybko zdecydują oni zrezygnować z takiej okazji.



Spółdzielnia Zopatrzenia i Zbytu sprawnie mieszkalicom Kietna mita niespodziankę. Przy ul. Głubczyckiej otwarto Tadeusz, monochromat koniarnię. Za zorganizowanie koniarni trzeba spośród spółdzielców wyróżnić B. Biedrzyckiego i L. Jurkiewicza.

Przed treścią mieszkaniową otwartą została w Kietnie Zakładowy Dom Kultury przy ślaskich Zakładach Płuszu i Wyrobów. Ten przytulny i okale się prezentujący obiekt już dzisiaj skoncentrował w swoim murach kulturalne i towarzyskie życie miasteczka.

Trzeba, że Kietna jest ośrodkiem Przemysłowym, o czym najlepiej świadczy ilość zakładów w mieście, to jednak poważny wpływ ma jego życie i gospodarkę wywierają rolnicy. Stanowią oni ok. 20 proc. ogółu mieszkańców, a powierzchnia uprawnych gruntów przekracza tysiąc hektarów.

Ostatnio miasteczko wzbogaciło się o nowy, estetycznie urządzonej: estetycznie, monochromat wyposażony sklep z artykułami elektrotechnicznymi i motoryzacyjnymi.

Spółdzielczo. gospodarka w roku 1962 osiągnęła 3,473 tys. zł. obrotów, wykonując plan w 110 procentach. Oczekiwano sprzedaży zakasiek i gorących potraw uzyskano 594 tys. zł. obrotów, natomiast hodarki sprzedano za 1443 tys. zł.

Z tysięcy godzin spędzonych na służbie, najmniej 35 wykroczeń drogowych oraz interwencje ma 42 innych wypadkach - oto w skrócie



bilans działalności 78 ormonców z Kietrze w roku ubiegłym.

Wyrazem dużego uznania dla ormonców było ostatnio akademię, zorganizowaną z okazji XVII rocznicy powstania tej organizacji, na której najbardziej ofiarni członkowie otrzymali wyróżnienia i nagrody pieniężne ufundowane przez miejscowe zakłady pracy.

Starania dyrekcji Śląskich Zakładów Płusku i Dynańców w celu uruchomienia przyzakładowej szkoły dla mistrzów tkackich zostały wreszcie ukoronowane sukcesem. Szkoła jest dwuletnia. Wykładowcami są wysoko wykwalifikowani pracownicy zakładu oraz nauczyciele miejscowego liceum.

Każdzie z 35 proc. budynków mieszkalnych w Kietrze są instalacje gazowe. Wiele ulic na peryferiach np.: Reja, Prusa, Raciborska, Leugnowsko, nie jest nogółce utożsamionych do miejskiej sieci.

170 ha gruntów ornych przemierzają w bieżącym roku rolnicy i działkowicze Kietrze na plantacje warzyw.

Kietrze jest miastem kobiet. Jest ich w miasteczku o przeszło 10 procent więcej niż mężczyzn. Między innymi Akademia Kobiet była tu niegdyś szczególnie mocno obchodzona. Nasze panie z pomocą przyjmowały maleństwa im wyraży szacunku i uznania.

W Kietrze jest dość liczna grupa dziecięcych i młodzieńców z miasteczka szkolnym, którzy bez poważniejszego przygotowania przetrwali naukę, niegdyś kończą swoją edukację na trzech lub czterech klasach. Bezpośrednio



zw. pośrednictwa naukowym odpowiadają kierownicy szkół. Kierownicy szkół nie posiadają aktualnego wykazu metod pracy podlegającej obowiązkowi pośredniego nauczania. Komisja Oświaty i Kultury MRN powinna podjąć bardziej energiczną akcję.

A ZDK odbyły się eliminacje do X Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Pierwsze miejsce zajęło uczennica miejscowego liceum Stanisław Kotyński. Po eliminacji poniatonych zakwalifikowało się 7 osób-recytatorów.

Bank Spółdzielczy w Kietrze zezna obecnie 767 rodzin, których wkłady przekraczają 96 tysięcy zł. W ubiegłym roku udzielono 1155 pożyczek ze środków państwowych i własnych na sumę 3315 tys. zł. Nie tylko rodziny korzystają z usług tej pozytywnej placówki. Bank kredytuje również hurtowo, sprzedaje meble, odzież, telefonów itp.

Przeszło 4 tys. rodzin objęto „Kryzysów” w kinie Zakładowego domu Kultury. Pochłonięto rekord frekwencji w 5-tysięcznym miasteczku.

Kierownictwo Państwowego domu Dziecka w Kietrze już od kilku lat zabiegało o budowę pomieszczeń gospodarczych, potrzebnych do zstosowania hodowli trzody chlewniej. Nkrótce więc rozporządzenie się w Kietrze pierwsza budowa w Roku Czynów Społecznych. Pierwsza - ale na pewno nie ostatnia...

A w. poniedziałek w godzinach popołudniowych na mistrzeim przejeżdża kolejnymi w Kietrze przy ul. Okręgi nastąpiło zdarzenie



samochodu osobowego marki „Skoda”, z lokomotywy osobowego pociągu. Właściciel samochodu Натан Сонички może mówić o dużym szczęściu w mieszce. Rozpętlony pociąg wleci boniem na buforach torbity samochód około 70 m. Kierowca wyszedł z wypadku jedynie z drobnymi obrażeniami ciała.

Wieszkańcy rolniczej dzielnicy Wietrze własnymi środkami zobowiązali się ożywić otwarty kawałek ścieżki biegnący wzdłuż ul. Raciborskiej na odcinku 2 tys. metrów.

Przy MRN powstał Komitet Miejski ORMIO. Przewodniczącym został sekretarz KM PZPR Leon Sorokowski. Komendantem miamomomno Władysława Kędzińskiego.

A br. Spółdzielnia Zaopatrzenia i Żywności w Wietrze trzy dalsze sklepy: ceramiczny, meblowy i pasmanteryjny.

Zniżkowa Kasa Zaopatrzenia - Pożyczkowa przy śląskich Zakładach Plusen i Agnieszki udzieliła w ubiegłym roku swoim członkom pożyczek na łączną sumę 2 381 tys. zł. Do kasy należy 1713 pracowników.

Ulubione śniadectwo wystanili sobie lokatorzy bloku mieszkaniowego w Wietrze przy ul. Anorowej 9/11 zdobywając drugie miejsce w Konkursie Czystości ogłoszonym przez Opolski Związek Spółdzielni Mieszkaniowej.



Odcodzi na emeryturę pracownik Przew. MRN z Kietru Józef Koniuk.  
Na pewno nadal utrzymywać on będzie kontakt z dawnym miejscem  
pracy.

A dnia 13 bm. w godzinach popołudniowych członkowie modelarni  
Ligi Obrony Kraju z Kietru przeprowadzi próby z modelem samolo-  
tu o małej skali silnikowym. Wskutek gwałtownego niestabilnego modelu  
wystrzelił się z pod kontroli: poleciał w kierunku Suchej Przyny, Babo-  
na, Głubczyc. Samolocik miał rozpiętość skrzydeł 2,2 m i był koloru  
niebieskobiłego.

1497 tys. zł funduszu zakładowego wypracowano w 1962 r. Z tego  
środków Zakładów Pluszu i Wyrobów z Kietru. 449 tys. zł przecho-  
dzą na budownictwo mieszkaniowe, 239 tys. zł. na akcje społeczne,  
a ponad 1 mln. otrzymują pracownicy zakładu w formie nagród  
i premii.

Auze wyróżnienie spotkało ostatnio przyzakładowy złotek z Kietru.  
Złotek ten nagrodzony został dyplomem uznania za prawidłowe  
przebieganie placówki i ich opiekę nad dziećmi.

Rozpoczął się okres niemożliwej podaży warzyw. Ceny w dniu 3 bm  
kontynuowały się np. dla zielonego groszku 4 zł za kg, a nawet od  
5-11 zł.

|Auze| Trudno zrozumieć, dlaczego zarząd spółdzielni w swoim  
pozytywnych poczynaniach zupełnie zignorował potrzeby miejscowego



punktu skupu ziarna. Plac spędu nie jest ogrodzony, gliniasta, pokryta zdradzieckimi dotami naniekniecia i wanie deszczu zaniecia się w grzechonisko, a w palne lato pokrywa gęstym tumanem kurzu.

dojcienniejsze zobonigzanie 1-majowe podjsli n Kietku pracownicy fabryki dynonon: zlikwidonai zaległosi produkcyje jak i ponstaj w 1 kwarta- le bn.

116 400zt. wynosita nadwyżka budżetowa MRN w 1962r. da ostatniej sesji rozdysponowanio ponyszej kwoty: z dodatkowych środków skorzystaję. Zakład Oczyszczania miasta, L.O, Szpital oraz Przychodnia Rejonowa.

126 ha. terenów cukrowni zakontraktowali w bież. roku miejscowi rolnicy. DGR zanieje 43 ha tej rośliny.

Spółdzielnia Zaspotrzebia : Zbyt rozproszona ostatnio 5400 litrów wody amoniakowej. Anizym ponodzeniem uinod rolników cieszą się manozą fosforane.

Raciborskie Przedsiębiorstwo Budowlane przystępiło już do budowy fundamentu pod dwa bloki mieszkalne w zbiegu ulic: Okopanej, Matejki i Anorcowej. Budynki zostaną oddane do użytku w roku przyszłym.

Uroczyscie i okolicy przebiegać będzie w miasteczku 1-majowe śniasto. Obchody zostaną poprzedzone okolicznościowymi masówkami



i nieczornizacji i zadaniach pracy, akademia miejska. odbędzie się 30 km. ogólna i soli niedowiskowej ZDK. W dniu 1 maja mieszkoicy herma, młodzi i mroczystym niecu, a następnie w pochodzie. Miasteczko będzie czyste barwnie ukwiecone i estetycznie udekorowane.

W Szkole nr 2 odbyło się zakończenie nieczornego kursu dla pracujących z zakresu szkoły podstawowej. 34 słuchaczy otrzymało świadectwo ukończenia klasy siódmej. 20 osób kursu nie ukończyło.

Kino miejskie przygotowało na m-c maj ciekawy repertuar. Ogółem zostanie wyświetlonych 12 filmów dla dorosłych i 4 dla dzieci i młodzieży.

W Ogródku jordanowskim przed ZDK zostały ustawione - odsłonięte ławeczki, kolumny itp.

W miejscowym urządzie pocztowym jest już zarejestrowanych 340 aparatów telefonicznych. Przed rokiem było ich o wiele słabszy.

W kolonie letniej ryjdzkiej w tym roku 60 dzieci pracowników fabryki dykano. Wszyscy przebywają będą w Konarach na Dolnym Śląsku.

Dla myślników domu Dziecko, ciekawie zapowiada się obóz urodzinowy. Wtórni tysiące na konferencji przemierzają malownicze tereny Gór Stołowych oraz Dolnego Śląska.



Aż w wyróżnienie spotkało dwóch działaczy ZMS-owskich z Kietru.  
Yan Osuchowski i Antoni Aximionowski, pracownicy Śląskich Zakładów  
Pługu i Dynanów, otrzymali w dowód uznania za działalność w organiz-  
acji młodzieżowej Brązowe Krzyże im. Janka Krasickiego.

Wśród dzielnych marynarzy polskich, którym obywateli szwedzcy zawdzię-  
czają życie był Czesław Piątek, pełniący kiedyś służbę wojskową u marynar-  
ce - dzisiaj pracownik Śląskich Zakładów Pługu i Dynanów z Kietru.  
C. Piątek uhonorowany został srebrnym medalem za ofiarność  
i odwagę w obronie życia i mienia, nadanym mu przez Radę Państwa.

A tym roku do matury przystąpi 19 uczennic i uczniów klasy jednastej  
miejscowej szkoły ogólnokształcącej.

No dnia 4 maja polscy miasteczka uptonili tytułem śniadania  
na SFBS 23986 zł, co stanowi 64,5 proc. planu rocznego.

Przed nokiem umieszczono u bardziej rozszerzonych miejscach estetycznie  
wykonane, kolorowe kostki u x imięci. Aximion nie ma już po nich  
śladu. Część uległa zniszczeniu, a resztę skradziono.

Biblioteka ZDK cieszy się dużym powodzeniem wśród ratogi Śl. Zakła-  
dów Pługu i Dynanów z Kietru. Placówka ta posiada 5 tys. książek.  
Zaprejestrowanych jest 386 czytelników.

Bez większego rozgłosu mijają u Kietru „Ami Osiniaty Książki i Prasy”.  
Książkarnia „Dziennik Książki” nie potrafiła wykorzystać okazji by wystąpić



z szerszą propagandą i popularyzacją książki.

Kilka słów o Tadeuszu Kozłowskim. Mija właśnie dziesięć lat, jak podjął on pracę kierownika ówczesnego Klubu Robotniczego. Na tym stanowisku prężył się nadal, służył radą i bogatym doświadczeniem w pozytywnej i bardzo dla Kietra potrzebnej działalności kulturalno-oświatowej.

Fabryczna dzielnica Kietra amonstowana ostatnio do rangi reprezentacyjnego zakątka miasta. Na same tylko ozdobne krzewy i kwiaty, przeznaczane na upiększenie terenu fabryka wydatkowała 20 tys. zł. Owygod szej dzielnicy dba też niskości jej mieszkańców.

Środmieście Kietra znów jest nie oświetlone. Z zainstalowanego na Rynku 4 lamp jarzeniowych świeci właściwie jedna.

A nocą z 25-26 maja uszedł w życie nowy rozkład jazdy PKP i PKS. Letni rozkład jazdy nie jest dla Kietra doskonały.

Dziśk ponownym nakładem finansowym, jakie Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu przeznaczyła na poniesienie i modernizację sieci handlowej. Kietr posiada dzisiaj dostateczną ilość takich i pomieszczeń urządzonych lokali handlowych. Czynnych jest 10 sklepów spożywczych, a także punkty sprzedaży preselowej i browarowej, w tym kilka samobsługowych.

A tym miesiącem zdarzyły się w Kietrze już dwa śmiertelne wypadki.



W dn. 6 bm. pod kotłami samochodu zmarł śmierć 7-letni Stanisław  
Nowicki, a 4 poniedziałek, 17 bm. młota wypadł 18-letnia  
Marek Klamyś.

Parotona Komenda Straży Pożarnej i Gubercach organizuje  
w niedzielę 30 bm. X jubileuszowe zawody pożarnicze z udziałem  
około 360 uczestników.

6-tysięczne miasteczko zapatrzywane jest w artykuły niższe przez  
jedną maszynę. Ludzie cały czas godzinami czekają przed zamknię-  
tym sklepem, potem niesamowicie tłoczą się i formalnie duszą, wewnątrz.  
Podobnie jak...

W latach ubiegłych w m-cu lipca przy Szkole Podstawowej miał zostać  
zorganizowana potłoczenia. Przenosi się 60 miejsc dla dzieci od 4-14  
lat.

Ze względu na się od pracy w komisjach radzieckich i niemożności  
w sesji - Miejska Rada Narodowa w Kietrze pozbawiona ostatnio ob.  
Piotra Skarbińskiego mandatu radnego. W roku ub. opuścił on 8 sesji, a  
w tym roku ani razu nie uczestniczył w posiedzeniach rady.

Budowa powiększenia gospodarczego dla potrzeb Państwowego domu  
Arieka miało być pierwszą, najważniejszą inwestycją realizowaną przez  
właścicieli przy udziale społeczeństwa Kietrza i samych czynników społecznych.  
Termin ukończenia budowy ustalono na dzień 22 lipca br. Tymczasem do  
dnia dzisiejszego nie rozpoczęto nawet prac ziemnych.



W pierwszym półroczu br. miejscowy Urząd Stanu Cywilnego zarejestrował: 142 narodzenia, 46 zgonów i 49 związków małżeńskich.

Do 1 lipca rolnicy miasteczka uzbili 26 136 zł na SFBS, realizując roczny plan o 72 procentach.

Od stycznia do końca czerwca kietrzanie przebili w miejscowej gospodarce 907 400 zł. tj. o 363 920 zł więcej niżeli w pierwszym półroczu 1962 roku.

W szpitalu w pierwszym półroczu 125 osobom udzielono doraźnej pomocy w postaci żywności, zaleceń, opatrunku, przetkania, żółtaka.

Na terenie kopalni gipsu „Azienystan” koło Kietrza znajduje się kilka dużych dołów wybetonowanych po brzegi wodą. W cieple, słoneczne dni obiekt ten jest tłumnie odwiedzany przez amatorów kopieci, przenajmniej młodzież. Jak dotychczas nie zanotowano tam wypadku utonięcia, ale może się to zdarzyć.

ZDK w Kietrze urządził ostatnio ciekawy wystawę prac miejscowych plastyków - amatorów. Na szczególne miejsce zasługują przede wszystkim: M. Chmielnickiego, M. Soboty, E. Łobosa.

Na punkcie skupu zboża Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” był kilka dni duży mech. Do dnia 20 br. rolnicy z Kietrza i okolicznych gromad znieśli już ponad 120 t. ziarna z tegorocznych



zbiórów.

Ostatnio poważnemu wypadkowi uległ Eugeniusz Figurniak, który miał zaledwie 10 lat.

Kietrz przygotowuje się niezwykle starannie do obchodów XX-lecia LWP. Do pracy przystąpił już 15-osobowy komitet organizacyjny. Ponadto również komitet honorowy na czele którego stanął b. żołnierz I Armii WP Józef Czuba.

Jak informuje Spółdzielnia Kasa Oszczędnościowo-Pożyczkowa, plantatorzy ogórków za swoje plany uzyskali dotychczas kwotę 2095 tys. zł.

Rolnicy Kietrza zebrali dotychczas na SFBS kwotę 31 230 zł. Do wykonania rocznego planu brakuje jeszcze 4780 zł.

Miejscomy kłosa elektryczny „przerobit” już 118 ton świeżego ziarna, w tym 44 t. na tzw. śrutę ty. wysokogatunkową paszę.

Skończyły się nakięty. Po 2-miesięcznej przerwie wybręta i pełna uciążliwej metodzie rozporządzenia mamy rok szkolny a kietrzaistim 20 ucy się będzie ogółem 611 uczennic i uczniów, w tym 70 proc. dziewczynek. Po raz pierwszy mamy szkolne przekrocuty 74 pierwszoklasistów.

Śląskie Zadrady Płuszu: Dynamion u Kietrze zamknęły i półrocze z niezbyt pomyślnymi wynikami. Plan produkcji wykonano 298,3 proc. przy czym zatrudnienie wzrosło o 0,9 proc, a fundusz płac - o 1,5 proc. O 2,5 proc. spadła wydajność pracy.



Kierownik Zakładowego Domu Kultury w Kietrze wyjaśnia: Filmy wyświetlane są pięć razy w tygodniu. Wygodzimy jednak z założenia, że w Kietrze nie ma za dużo pomysłów kulturalnych i o wartościowości seansów trzeba utrzymać.

Już w lipcu br. Głubczycki Rejon eksploatacji Dróg Publicznych przystąpi do układania nowej, asfaltowej nawierzchni na Ryнку w Kietrze.

Blisko siedem godzin trwały X jubileuszowe zawody pozamiejsze, które odbyły się ostatnio w Kietrze z udziałem 320 strażaków reprezentujących 24 jednostki OSP pow. głubczyckiego.

Kółko rolnicze w Kietrze dobrze przygotowało się do zmiń. Wó. ryjard w polu czeka dobrze przygotowane do pracy 9 sromowizgratek, 4 traktorów. Cztery ciągniki przesły generalny remont w głubczyckim POM. Kółko zatrudnia stale 5 traktorzystów.

Rada Zakładowa fabryki dynamów w Kietrze roz dysponowała ostatnio 200 tys. zł na kredytowany zakup usgł. z bezprocentowej pożyczki skorzystało 132 pracowników zakładu.

A najbliższym czasie ZDK zorganizuje wystawę poświadczeń pracy kółek zainteresowań, działających przy tej placówce. Szczególnie interesująca zapowiada się praca młodych plastyków i modelarzy.

miejsca rozlewnie dostarcza do punktów sprzedaży około



18 tys. butelek piwa i oraziady tygodniowo. W tym samym czasie w gospodarce „idzie” przeciętnie 1000 litrów piwa beczkowego.

Na ulicach Kietrza ustanowiono ostatnio nowe, estetycznie wykonane zwoki drogowe. Niemotłpnie gwarantuje to niższe bezpieczeństwo na ulicach miasteczka.

Nie wszystkie kietrzańskie zakłady pracy nie mogą się pośzczycić dodatnim bilansem produkcyjnym za ubiegłe półrocze. Niektóre zadatki zlikwidować zaległości powstałe w wyniku ostrej zimy i swoje zadania wykonują nawet z nadwyżką, inne rozpozyskały trzeci kwartał z mniejszymi lub z niskimi niedoborami.

Spotdzielni zaopatrzenia i zbytu w Kietrze spotkało ostatnio duże wyróżnienie. HZGS w Opolu dokonał podsumowania wyników spotdzielni o tytuł produkcyjnej spotdzielni i przyznał kietrzańskiemu handlowcom pierwsze miejsce. Spotdzielnia w Kietrze uzyskała w tym okresie 19019 tys. zł. obrotów, tj. 106,6 proc. planu. Najlepszymi wynikami (wynikami) szczycą się: masarnia w Kietrze, gdzie kierownikiem jest Jan Kościński, sklep z artykułami gospodarstwa domowego.

Główna: najładniejsza ulica Kietrza otrzymała nową nazwę: ul. Wojska Polskiego (dotychczasowa Piłsudskiego). Taką zmianę polista ostatnio miejscowa Rada uchwaliła celem nawiązania i upamiętnienia XX rocznicy powstania HP

Mieszkańcy Kietrza bez zastępczy przyjsi decyzję władz handlowych



że 50 proc. jesiennego przydziału opłat zostanie zrealizowane bykami i uęgla kruszkiego. Natomiast pryncypalne oburzenie wywołuje fakt że, bykiety rozpatrywać się trzeba przy pomocy własnego środka transportu i oddalonej o 10 km cegielni w Baborowie.

Walczy się z misją oszczędzania. Walewice i mianicie ŁD w Kietrze zebrali dotychczas na książeczki SKO 55 520 zł. Bardziej oszczędni są jednak mianicie z Szkoły Podstawowej nr 2. Szczęśliwie się im udało niebagatelną kwotę - 48 600 zł.

Rolnicy Kietrza wykonali swój roczny plan zbiórki na SFBS w 100 proc. Zebrano 36 tys. zł.

Okazale i mroczyste wypadły w Kietrze obchody XX rocznicy ŁHP. Centralnym punktem mroczystości było okolicznościowe akademia. Po akademii aktywni miejscy podejmowali lampkę u nieżyłemu brat b. frontowców zamieszkałych obecnie w Kietrze.

Niedawno HZGS w Opolu dokonał podsumowania wyników współzawodnictwa o tytuł produkcyjnej spółdzielni z I półrocza 1963 r. Pierwsze miejsce, dyplom i nagrodę pieniężną przyznał Spółdzielni zaopatrzenia i żywności Kietrze. Radość wśród kietrzańskich spółdzielców nie trwała długo gdyż ogłoszone rezultaty były błędnie obliczone. Według nowego obliczenia najlepszą spółdzielnią została GS w Żeborowie w pow. Olesno.

Tegoroczny plan przewiduje przeprowadzenie remontów kompleksowych



i zabezpieczających w 22 budynkach administrowanych przez Zakład Gospodarki mieszkaniowej w Kietrze. Wskłady na ten cel wynoszą 2 032 tys. zł.

W Kietrze podczas tej ostrej zimy zanotowano poważne straty, powstałe wskutek awarii sieci wodnej i uszkodzeń nawierzchni dróg. Zakład Gospodarki mieszkaniowej otrzymał ostatnio polecenie przeprowadzenia szerokiej kontroli klatek schodowych i piwnic. Została już powołana 20-osobowa brygada do mycia śniegu z ulic i chodników. Jest też 100-osobowa ekipa do pracy przy odfekowaniu linii kolejowej łączącej Kietrz z Piotrowicami Wielkimi.

W czasie mroźnego apelu zwołanego przez KZ ZMS w śląskich zakładach Płucki i Dynamia w Kietrze meldunki o podjętych zobowiązaniach zgłosili przedstawiciele poszczególnych działów. W ramach prac społeczno-użytecznych setkami ratownicy przepracują 4194 godz. przy porządkowaniu terenu fabryki i miejskich zieleńców.

Do pożytecznych i młodych imprez zorganizowanych ostatnio przez ZDK w Kietrze można zaliczyć zakonieczony przed kilku dniami drużynowy konkurs' pu. „20 pytań”. Zgromadził on kilkudziesięciu uczestników. Najlepszymi okazali się: Wiesław Saniński, Henryk Kozłowski, Marek Placzek.

Stulecie chogonę MPGK w Kietrze zaskoczyła zima. Podobnie nie zdążyli z zakonieczaniem roboty brukarskie, którzy zostali zaangażowani do układania nowego chodnika na Rynku.



W szkole nr 2 rozpoczęt się niecałonowy kurs dla pracujących z zakresu klas podstawowych. Na zajęciach uczestniczyło 40 osób. W miasteczku pracuje ponad 300 osób nie posiadających ukończonego 4 klas.

Na bloki mieszkalne przy ulicy Hojska Polskiego: Matejki są jeszcze w trakcie budowy. Ogółem z nowego budownictwa przydzielili się mieszkańcom miasteczka 89 mieszkań o 255 izbach.

Miejscom wśród pocztowy szeregu się dawnym nie motowaliśmy rekordem. W ostatnich trzech miesiącach br. przybyło 304 nowych właścicieli księżerek PKO, a kwota włożonych oszczędności wynosi 1542 tys. zł.

W odświeżonej dekorowanej sali ZDK odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza kietrzańskiej organizacji partyjnej. Uczestniczyło w niej 76 delegatów reprezentujących 394 członków z M P O P. Na konferencji przybył sekretarz KP z Głubczyc S. Bratkowski. Konferencja opracowała program działania na rok przyszły.

Kietrzańscy, mającym srogim doświadczeniem ubiegłorocznej zimy, solidnie zabezpieczyli się przed skutkami ostrych mrozów. W budynku przy ul. Długiej 26, od strony ul. Traugutta, wszystkie okna ściennie zostały zatkać obornikiem.

Na ostatniej sesji Miejska Rada Narodowa w Kietrze uchwaliła budżet miasta na 1964 r. Wynosi on po stronie dochodów: wydatków 19 505 tys. zł. W porównaniu z ubiegłym rokiem przewiduje się zwiększenie środków na inwestycje mieszkaniowe o 2728 tys. zł.



dotomiast w pozostałych pozycjach budżet jest mniejszy o 1300 tys. zł.

Śląskie Zakłady Płuszu i Dynamon już 28 grudnia zrealizowały swoje roczne zadanie. Wykonali m. in. 380 tys. m<sup>2</sup> dynamonu i 1600 tys. mb tkanin meblowych. Wartość produkcji ponad plan wynosi około 1500 tys. zł. a koszty utrzymania obniżone zostaną o 3304 tys. zł.

Zorganizowana przy Śląskich Zakładach Płuszu i Dynamon w Kietrze Spółdzielnia mieszkaniowa w okresie 3-letniej działalności zaopiekowała się mieszkaniem 31 rodzinom. Walszych 45 mieszkań oddanych zostanie do użytku w roku przyszłym.

Rejonowy Urząd Stanu Cywilnego w Kietrze obejmujący swoim zasięgiem miasteczko i 9 okolicznych wiosek zarejestrował w 1963 r. 340 urodzin, 84 zgony, 99 związków małżeńskich. W samym Kietrze przypada: 102 urodzinki, 26 zgonów i 37 ślubów.

Ochotnicza Straż Pożarna w Kietrze w ub. roku nie miała zbyt wiele roboty. Interwencjonowała w 7 przypadkach z czego 3 dotyczyły wypadków w samym miasteczku, a pozostałe w sąsiednich gromadach.

Konferencja Samorządu Robotniczego przy Śląskich Zakładach Płuszu i Dynamon uchwalila ostatnio nowy regulamin współzawodnictwa w pracy. Z funduszu zakładowego przewiduje się dotację w wysokości 60 tys. zł rocznie na nagrody pieniężne i rzeczowe dla najlepszych.

W Kietrze są już zarejestrowane 332 telewizory, a statego punktu naprawy tych aparatów jeszcze nie ma.



zespół teatralny ZDK pilnie przygotowuje się do wojenódki eliminacji zespołów amatorskich, które odbędą się wkrótce w Opolu.

Pozym zainteresowaniem cieszył się zorganizowany w ZDK turniej brydżowy. Spośród kilkunastu uczestników najlepszą okazali się para: H. Makarski i H. Rogalski.

W 1963 r. miejscowa restauracja sprzedała wódki za 1940 tys. zł. a sklep monopolowy w dwóch dniach poprzedzających sprzedał aptymit alkoholu za 300 tys. Wywniosło, że Kietrz ma walednie 6 tys. mieszkańców.

36 tys. zł wynosi tegoroczny plan zbiórki na SFBS dla rolników Kietrza. Zrealizowano już 25 proc. tej sumy, a niektórzy rolnicy w całości wyhicili się ze świadczeń.

W budynkach przy ul. M. Reja 12 i 22 wybuchł ogień w przewodach kominowych. Hpromadzie nie podjęto to za sobą poważnych następstw, ale jest chyba dostatecznym powodem do wszczęcia alarmu.

Yak na razie, Kietrzańska służba drogowa doskonale sobie radzi z gotbledziq. W ostatnich dniach 10-letni Y. Piuko z Tamat ręk, S. Malota, mceunika VII kl. domata skomplikowanego ztanawia obojczyka, a M-letni Krobleski dotklinie się patlukt.



A Kietrze opracowano już szeregowy program obchodów XX-lecia  
Polski Ludowej.

Powstała przed trzema laty w Kietrze Spółdzielnia Zaopatrzenia  
Oszczędnościowo - Pożyczkowa może się dzisiaj poszczycić dużymi osiągnięciami. Największym powodzeniem cieszą się pożyczki na remonty budynków  
mieszkalnych i zabudowań gospodarczych. W roku ubiegłym tytułem krótko-  
i średnioterminowych pożyczek wypłacono rolnikom 6299 tys. zł.

W ZDK urządzono wystawę prac plastycznych, uczniów klas podstawo-  
wych Szkoły Ogólnokształcącej. Wystawiono ponad 200 prac wykonano-  
wych różnymi technikami, tuszem, farbami lub też technikami kombinowanymi.  
Wśród utalentowanych wykonawców należy się duże brzo, a inicja-  
torowi wystawy - nauczycielowi lekcji rysowania plastycznego T. Kuszy-  
kowi - nie mniejsze uznanie.

Ostatnio odbyło się walne zebranie sprawozdające miejscowej Ochotni-  
czej Straży Pożarnej. 89 członków tej organizacji może się poszczycić  
dobrymi wynikami w szkoleniu pożarniczym i w działalności zapobiegaw-  
czej. W ciągu ostatnich dwóch lat OSP przeprowadziła ponad 2 tys.  
kontroli stanu bezpieczeństwa przeciwpożarowego w zakładach pracy i do-  
mach.

Do Kietrza codziennie dojeżdża do pracy sporo pracowników z okolicz-  
nych miejscowości. Jedni korzystają z usług PKP, inni z przewo-  
zów autobus (fabryki domów) dydaktyczny, są też stali pasażerowie PKS.  
Ci ostatni często są zmuszeni o dwie godziny przedtutaj swój



w miasteczku, bowiem autobus odchodzi z Kietrza do Gubercy o godz 15<sup>10</sup> przenieście jest tak przepelniony, że w ogóle nie zatrzymuje się na przystanku w Ryku. Posiadacze biletów mieszkający są, nie wystanęli do „niatru”.

W miasteczku powstaje nowy obiekt sportowy. Od kilku dni na obszernej placu obok kościoła pracuje spychacz oraz grupa robotników przy budowie boiska. Inicjatorem i wykonawcą obiektu jest fabryka dynamitu.

Wtórni adepci sportu lotniczego z Kietrza, członkowie klubu modelarskiego Ligi Obrony Kraju zrealizowali ostatnio swój pierwszy, poważniejszy sukces. Podczas Ogólnopolskiej Sportakiady XX-lecia zorganizowanej przez LOK w Skierniewicach startujący w reprezentacji Opolszczyzny A. Cieślak i B. Karpina zdobyli VI i VII miejsca w najtrudniejszych konkurencjach samolotów. Klub modelarstwa lotniczego i samolotowego przy Zakładach Atomu Kultury Śląskich Zakładów Pluszu i Dynamitu istnieje od 1959r.

Na ostatniej sesji Miejska Rada Narodowa w Kietrze uchwała budżet miasta na 1965r. Wynosi on po stronie dochodów i wydatków 13 020 tys.

Stale narasta w Kietrze liczba plantatorów warzyw, zwiększa się też areał gruntów. W tym roku miejscowi rolnicy i działkowicze przeznaczą na ten cel 170 ha. Chyba nie jest celowe, by w stosunkowo niewielkim miasteczku kontrowersja i skupem warzyw zajmować



nały się aż trzy placówki.

Ostatnio odbyło się w Kietrze zebranie sprawozdawczo-wyborcze tautyj-szej jednostki Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Wspólnie z funkcjonariuszami MO uczestniczyli oni w zakresie sprawozdawczym w 196 patrolach i odbyli 376 dyżurów, poświęcając na to 4032 godziny.

Miejska Rada Narodowa w Kietrze w 1964 r. odbyła 11 sesji, natomiast Prezydium przeprowadziło w tym czasie 24 posiedzenia, a komisje radzieckie obradowały na 65 zebraniach. dokonano 24 kontroli w terenie. Na sesjach podjęto 18 uchwał na posiedzenia Prezydium 61. Podobnie jak w latach ubiegłych, Radę najbardziej absorbowaty zagadnienia związane z gospodarką komunalną i mieszkaniową.

Konferencja Samorządu Robotniczego w Śląskich Zakładach Pluszu i Aynarów w Kietrze obradowała ostatnio nad wskaźnikami produkcyjnymi na rok 1965 r.

W Kietrze rozpoczęto ostatnio działalność przedsiębiorstwa „Sldom”. Zlokalizowane w Kietrze magazyny „Sldomu” zaopatruje w ten atrakcyjny towar placówki handlowe całego powiatu.

Wdał się w Fabryce Aynarów udział w tegorocznych Krajowych Targach „Yenei-64” w Poznaniu. Fabryka Aynarów zwinęła ostatnio swój znak fabryczny. Kosmetyki misz zostają zastąpione podobną literką „K”.



miejscom rolnicy zrealizowali już swój roczny plan zbiórki na SPBS. Zebrano 36 tys. zł.

Znaczące poprawiła się w ostatnich dniach akcja skupu zboża. Rolnicy wnieśli już do magazynów spółdzielczych 130 ton ziarna tj. przeszło połowę planu obniżkowego dostaw no. br.

Wtorek klas licealnych Szkoły Ogólnokształcącej w Kietrze, w porozumieniu z Prez. MRN, postanowiła otworzyć stałą opiekę park miejski przy ul. Króciński. Ostatnio przy jego porządkowaniu, sadzeniu kwiatów, krzewów i zakładaniu nowych klombów pracowało 170 młodych i meruniów.

W latach 1961-64 miasteczku przybyło 360 izb z budownictwa Rady narodowej, 2 bloki oddane do użytku spółdzielczo-mieszkalniowej, a w ramach tego budownictwa indywidualnego wybudowano 4 budynki jednorodzinne.

W połowie marca 1945 roku, w końcowej fazie operacji opolskiej, wojska radzieckie działające na lewym skrzydle I Frontu Ukraińskiego pod dowództwem gen. P. Kuroczkina oraz jednostki IV Armii Pancerniej kierowane przez gen. A. Kiełuszkę rozpoczęły decydującą ofensywę, mającą na celu likwidację zgrupowania wojsk hitlerowskich w rejonie Raciborza. Ażymiku tej akcji 31 marca wyzwolono Kietrz.



Lek. med. Leon Kanallo. obejmując przed sześciu laty funkcję dyrektora szpitala i zarazem ordynatora oddziału chirurgicznego. stał przed niezwykle trudnym zadaniem. Mieszkańcy miasteczka i okolic leczyli się w Gubercyach lub w Rariborzu. Dziś Rejonowy Szpital - bo taką otrzymał nazwę - jest jedną z lepszych placówek służby zdrowia w województwie opolskim. Budynki szpitalne wraz z zapleczem zostały poddane kapitalnemu remontowi, zakupiono nowy sprzęt medyczny. Do dyspozycji dworzech oddało 90 łóżek. Nie sposób pominąć osobistych zasług dyrektora L. Kanallo.

Nie można sobie wyobrazić Kietrza bez śląskich Zakładów Płuc i Aynarów. Ten powołany i prowadzony w kraju wstającego markę zakład, stanowi ekonomiczną podstawę rozwoju miasteczka.

W Kietrze znajduje się jedno z największych na Opolszczyźnie uentzysk a okrene kultury łuzickiej. Od szeregu lat w miasteczku letnich ekipa naukowców z Krakowa prowadzi tutaj prace wykopaliskowe. Dotychczas przebadano ponad 1200 stanowisk.

W dniu 31 marca przypada XX rocznica wyzwolenia miasteczka. Z tej okazji specjalnie w tym celu powołany komitet opracował już program obchodów i wydał okolicznościową odezwę do mieszkańców. Wroczystości zostaną rozpoczęte w dniu 15 marca otwarciem wystawy, obrazującej osiągnięcia Kietrza w dziedzinie gospodarki i kultury, a zakończy je wroczysta sesja MRN.



Celunkonie Kółko Rolniczego dokonali ostatnio rocznego bilansu swojej działalności i wybrali nowe władze. Kółko dysponuje majątkiem wynoszącym ponad 1200 tys. zł. na który składają się obiekty gospodarcze, 7 zestawów traktorowo-maszynowych oraz własny warsztat mechaniczny.

Do dn. 31 marca - tj. rocznicy wyzwolenia Kietrza - zobowiązujemy wyznaczyć się ze świadczeń na SFOS - taką należność podjęli ostatnio miejscowi rolnicy. Jak dotychczas zebrano zaledwie ok. 2 tys. zł. tj. 30 proc. rocznego planu.

Wtorek 20 u br. szkolnym ziożyła u szkolnej Marie Oszczędułki już 49 tys. zł. Warto zaznaczyć, że jest to kwota znacznie przewyższająca sumę zbieraną w roku ubiegłym.

60 lat pożycia matczyńskiego - taką, niecodzienną rocznicę obchodzili niedawno mieszkańcy miasteczka Petroula i Józef Pruscy. O jubilatów nie zapomnieli miejscowe władze (miejskie nie) miejskie, przygotowując upominki, specjalny dyplom i dużo najlepszych życzeń.

W Głogoku Zakładach Pluszu i Wymiaru u Kietrze systematycznie zwiększa się procent pracowników nie posiadających podstawowego wykształcenia. Dyrekcja fabryki zakłada, że do roku 1968 każdy pracownik będzie się legitymował ukończeniem minimum VII klasy.



Rolnicy Kietrza dotrzymali słowa. Zgodnie z podjętym zobowiązaniem, do dnia 31 marca, tj XX rocznicy wywołania miasteczka, zebrali na SFBS - 26025 zł przekraczając o kilkadziesiąt tysięcy roczny plan. Wzrost przed dwoma tygodniami zaległości sięgał blisko 65 proc.

Ponadto w tym na gospodarkę Kietrza wynierają miejscowi rolnicy. Stawiają oni 20 proc. ludności miasta i uprawiają 1200 ha gruntów. Śniadzenia rolników przysparzają miejscowej Rodzie Narodowej ponadto dochód.

Kompletnie zdemontowane podczas wojny dwie regielnice już w 1948 r. wyprodukowały 3 mln. sztuk, bezcewnie wówczas regły. Obecnie roczna produkcja przekracza 4 mln sztuk.

Winnicnictwo zatrudnia wprawdzie tylko kilkomaście osób, ale rocznie wyrabia blisko 200 tys. litrów wino owocowego i wino.

W tym elektryczny z powodzeniem zaspokaja potrzeby miejscowych rolników. W ubiegłym roku przerobił on 1500 ton ziarna.

Spółdzielnia Zaopatrzenia: Zbyt swoim zasięgiem obejmuje miasteczko i dwie sąsiednie gromady. Ogółem prowadzi 23 punktów sprzedaży detalicznej i 5 zakładów produkcyjnych. Roczne obroty sięgają 40 mln zł.

SOP - zaspokajająca głównie potrzeby rolników - w 1964 r. udzieliła pożyczek krótko- i średnioterminowych na ogólną sumę 6238 tys. zł.

Podczas pierwszomajowej akademii w Kietrze odbyła się uroczystość nadania imienia zesłotom tkackim miejscowej fabryki dywanów - zaskarżonych tytułów Brygad Pracy Socjalistycznej XX-lecia PRL.



Jednego zabytka, którym Kietrz mogłaby się pochwycić nie  
uda się już uratować. A czarne wojny pożar stracił dach i wnętrze  
zauku kasztelańskiego, usytuowanego przy ul. Czernowej Armii.  
Reszta spustoszenia dokonali czes.

A wyborach ugrupowanych do głosowania było tutaj o 200 osób więcej  
niż w poprzednich. A godzinami ramy manifestacyjnie przybywali  
w grupach do lokali przemysłowej Fabryki Płuszu i Dynamon.  
Harcerze ze Szkoły nr 2 sprzysiężyli młot, niespodziankę szkieł  
Agacie Cuta kręcąc jej niezauważalnie kłopoty. Cytowana też  
tutaj 18-letnia Malina Śniech, tegoroczna maturzystka.

Yani wkrótce rozporządzą się długie oczekiwane nakłady. Fabryka  
dynamon, wspólnie z pokrewnymi zakładami Kłobuckimi, w  
organizuje kolonie dla dzieci swoich pracowników z Turka i Kłobucka.  
Harcerze robiją swoje makiety w Otmuchowie.

2906 tys. zł funduszu zakładowego ugrupowania w roku  
ub. całego Śląskich Zakładów Płuszu i Dynamon w Kietrze.

A tym roku do matury przystąpi 33 uczennic i uczniów  
klasy jedenastej miejscowej Szkoły Ogólnokształcącej. A planem  
maturzystów najbliższego poniedziałku czeka się studia peda-  
gogiczne i politechniczne.

Zobowiązane 34 Ochotniczego Związku Pracy z Kłobucka  
w sprawie przepracowania 2 tys. rob.-godz. przy budowie



basenu kąpielowego w Kietrze przyjęto realne tsataty. Ustalono, że juiacy bęą pracować sukcesywnie przez wszystkie niedziele czerwca.

Przez kilka laty umieszczono w bardziej uczęszczanych miejscach estetycznie wykonane, kolorowe kosze na śmieci. Dzisiaj nie ma już po nich śladu. Część uległa zniszczeniu, resztę po prostu skradziono. A na ulicach, chodnikach i zielonych skwerach często jest bardzo brudno.

Kierownictwo restauracji "Spółdzielnia Samopomoc Chłopska" uzgodniło ostatnio pokaz przyrządzania popularnych zup koncentratowych. Produkowane przez nasz przemysł spożywczy koncentraty mogą zooszczędzić gospodyniom wiele czasu i zapewnić wysoką wartość odżywczą przyrządzanego potrawom.

Wreszcie w grudniu ub. roku został oddany do użytku okazały blok mieszkalny w Kietrze, przy ul. Hojska Polskiego. Do górnych kondygnacji wprowadzili się lokatorzy a parter przeznaczono na lokale handlowe. Tymczasem do dnia dzisiejszego nie została ukończona budowa tych pomieszczeń.

ZDK w Kietrze starannie przygotowat się do tegorocznych dni Osioty Książki i Prasy. A programie obchodów przewiduje się m.in. okazanie wystawy, organizację atrakcyjnego kiermaszu książkowego i kilka ciekawych konkursów. A potem mają przyjechać do Kietrza znany satyryk z Opola St. Cimiński.



Wprawdzie urządzenie nowej restauracji przy ul. Wojska Polskiego w Kietrze nie zostało jeszcze zakończane, lecz kierownictwo spółdzielni zaopatrzenia i Kbytu ustaliło już menu dla przyszłej placówki.

Zapewne przykro było kietrzańskim Tęgoszomom, że ich świąto-  
minęto w miasteczku bez większego rozgłosu. O szkoda. Pracownicy  
miejscowego urzędu pocztowego na pewno zastępi na dwie  
miesiące i wiele ciepłych i serdecznych słów.

W ZDK odbyła się ostatnio inauguracja roku kulturalno-oświat-  
nego. W imprezie wzięli udział przedstawiciele w KZZ z Opola,  
delegaci pokrewnych zakładów włókienniczych z Prudnika, miejsco-  
wy aktywny społeczny oraz członkowie zespołu artystycznego.

Od lat nieczynna produkcja gipsu w Kietrze doczekała się  
wreszcie nowego gospodarza. Jest nim Zakład Prefabrykaton  
Ciężkich w Rybniku. Wkrótce nastąpi znaczny wzrost produkcji  
oraz zwiększy się asortyment wytwarzanych prefabrykatów,  
a w związku z tym poniesie się liczba zatrudnionych. W tej  
chwili w zakładzie pracuje 30 osób.

Kietrz nie pretenduje do miana atrakcyjnego i ciekawego obiektu  
turystycznego, tym niemniej w Szkolnym Schronisku Młodzieżowym  
pamięć ożywiających ruch. Szukają tu wypoczynku i wolegu męsz-  
tnicy udrożnionych obozów i młodzieżowych wyliczek. Pora, bym  
w schronisku zatrzymali się na blisko miesięczny pobyt  
krakowscy studenci i męszkanie. Celem odbycia w Kietrze



zakucijskich praktyk. grupa archeologów prowadzi na miejscu prace wykopaliskowe, ekipa przyszłych architektów wykonuje inwentaryzację zabytków, plastycy praktykują w fabryce dywanów, areszcie młodzi technicy rolniczego zapoznają się z pracą pobliskiego PGR. Goście są na ogół zadowoleni z warunków, jakie im zapewniono kierownictwo schroniska

Kietrz 1.08.1965r.

Ponownie z rzędu przybyła do Kietrza ekipa naukowców z Katedry Archeologii Polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, celem kontynuowania prac wykopaliskowych w miejsc i w jego najbliższych okolicach. Znajduje się tu jedno z rikszych na Opolszczyźnie cmentarzystw z okresu kultury Łużyckiej. Z informacji uzyskanych od archeologów, wynika, że prace wykopaliskowe w Kietrze trwać będą jeszcze ok. 5 lat.

Kietrz dn. 5.08.1965r.

Kółko Rolnicze dobrze przygotowało się do zimy. Na wyjazd w pole czeka dobrze przygotowanych do pracy 9 sroponiozatek: 7 traktorów. Ctery ciągniki przeszły generalny remont w guborskim POM. Zakupiono też ostatnio nowoczesny kombajn żniwny. Kółko zatrudnia stale 5 traktorzystów.

Rynek Kietrza jest niedostatecznie oznakowany. Zbiega się tam 4 ulic: krzyżują trasy w Mł. kierunku Raiborze, Guborze i Siaborze. Na skrzyżowaniach brak jest drogowskazów, a na ulicach ul. Matejki: 22 lipca nie ma tablic informujących o jednokierunkowym ruchu na rynku.



Rada Zakładowa fabryki dynamitu w Mielcu rozdysponowała ostatnio 200 tys. zł. na kredytowany zakup sprzętu. Z bezprocentowej pożyczki skorzystało 132 pracowników zakładu. Jednak dłużnych jest znacznie więcej.

Mielec dn. 7. 08. 1965r.

Wielkie potrzeby wypadło dla gospodarki Mielca na ogół pomysłowe. Dobrymi wynikami produkcyjnymi mogą się poszczycić zakłady pracy, dobrze też gospodarzyła miejscowa Rada ludowa.

Mielec dn. 9. 08. 1965r.

Miejszyzakładowa Spółdzielnia mieszkaniowa w Mielcu przygotowuje się do kolejnej już trzeciej inwestycji. Będzie nią 4-kondygnacyjny budynek mieszkalny o 150 izbach dla 45 rodzin. Blok stanie przy ul. Matyjaszki, roboty rozpocznie się niebawem, a zakończy w przyszłym roku.

Mielec dn. 10. 08. 1965r.

W ostatnich latach potężniejsza dzielnica miasteczka Łatowa znacznie się rozbudowała: rozwinęła (stała) stała tam kilkunastu nowych jedno- i dwurodzinnych domków, powstał okazały biurowiec, wybudowano rozległe hale dla warsztatu mechanicznego, urządzono wreszcie nowoczesną sieć kanalizacji. Tworząc kaniery Łatowa jest kombinat PGR „Mielec”, który właśnie tam wytyczał swoje bazy.



W okresie przystosowanych „ogórków” ZDK swoją działalność skupia głównie na organizacji corocznych nymyslniejszych potańcówek i urządzaniu ciekawych wystaw plastycznych. Zabawy tańcerne są na ogół udane i cieszą się dużą popularnością wśród młodzieży. Jeżeli chodzi o wystawy, to mieliśmy ostatnio przyjemność oglądać fragmenty interesującego wystawu pt. „Współczesne malarsstwo Śląska” oraz ekspozycję M. Umieleckiego. Aktualnie w ZDK wystawiono dzieła miejscowych artystów - amatorów: Ignacego Ślińskiego i Tadeusza Kuszyka.

Na ulicy Hojstwa Polskiego pojawił się kolorowy stragan warzywny. Umieszczona na ławce inwentarzowa metryczka, każe się domyślić, że jej właścicielem jest Spółdzielnia Ogrodnictwa - Przerobnictwa w Mabezycach. Jednak gospodarz nie przykłada się do swojej własności. Stragan stoi pusty już blisko miesiąc, a ponieważ jest ustawiony tuż przed budynkiem poczty, właściciel R. Strzodota z humorem zapowiada że umiemy tam sprzedać znaczki pocztowe.

Od 1959 roku w Kietku istnieje młodzieżowe modelarnia lotnicza. Jej członkowie mogą się poszczycić dużymi osiągnięciami. Włodzisław adept lotnictwa korzysta z pomocy ZDK, gdzie użytkowane jest pracownia. Niestety, brak miejsca - pomieszczenie jest bardzo małe - oraz niedostatki w sprzęcie i narzędziach uniemożliwiają zorganizowanie do wojsterkowania niższej grupy młodzieży.



A kółku radnięym w Miętrze odbyło się zebranie poświęcone omówieniu rocznej działalności oraz wyborom nowego zarządu. W wyniku wyborów prezesem organizacji został ponownie M. Dobuch.

W miasteczku ul. Raciborskiej w kierunku Piotrowic Ślielkich, powstaje nowa inwestycja. Cukrownia „Racibórz” buduje tam kosztami ok. 2 mln. zł nowoczesny punkt skupu buraków cukrowych. Transport buraków odbywać się będzie wyłącznie samochodami. W tym roku rolnicy miasteczka pod zaraniem buraków cukrowych przekroczyli 115 ha gruntów i powinni sprzedać ponad 30 tys. kwintali surowca.

Księgarnia „Dom Książki” dobrze spisana się w okresie wzmożonego zapotrzebowania na artykuły szkolne. Już wkrótce księgarnia przeprowadzi się do nowego lokalu przy ul. Wojska Polskiego.

Spółdzielnia gospodarstwa przeszła ostatnio gruntowne przeobrażenie. Wiele osób łączy te zmiany z nowym kierownikiem, który stanowisko niedawno objął. Zafaszy mają rację.

Spółdzielnia Zaspokolenia i Żywności regularnie wypłaca dla 16 uczniów raciborskich szkół zawodowych stypendia w wysokości od 200 do 600 zł miesięcznie.

Zaledwie około 40 proc. budynków mieszkalnych w Miętrze, posiada instalacje gazowe. Budowa nowego, większego zbiornika już się rozpoczęła. Przypuszcza się, że w II kwartale przyszłego roku będzie on gotowy. Jest więc nadzieja, że w Miętrze poprawi się



ilość i jakość gazu.

Ostatecznie kierownictwo Woj. i Pon. Komisji Planowania gospodarczego, przy współudziale kierowniczych władz i przedstawicieli zakładów pracy, o radziły nad planem rozwoju miasta. Niestety, nie rozstrzygnięto w czasie porady sprawy budowy kanalizacji miejskiej, której koszt wyniosłby ok. 12 mln. zł.

Przed kilku dniami w ZDK nastąpiła inauguracja roku kulturalno - oświatowego. Wyprawa miała przyjemny i mrozysty charakter.

W wyniku regulacji czynszów mieszkaniowych, co mierząc do ceny Zaktadu Gospodarki mieszkaniowej będzie wynosić 85 tys. zł /przed podwyżką lokatorską wynosił 20 zł). Warto zauważyć, że kierownicy, jako mieszkańcy mocno zniszczonego miasteczka korzystają z 15 proc. ulgi czynszowej.

Samodzielny sklep spożywczy przy ul. Hojstwa Polskiego osiąga najsłabsze obroty wśród spółdzielczych placówek w miasteczku. Tymczasem właśnie władze sanitarne noszą się z zamiarem zamknięcia sklepu. Wskutek nadmiernej zainstalowanej, a może trudnej do mycia analitycznej części budynku, w którym miesi się „sam” towar w brudnej i cuchnącej wodzie.

Ogólny koszt budowy basenu i remontu boiska sportowego ma wynieść 3100 tys. zł. Wojenódzki Komitet SFOS przekazał na ten cel 1300 tys. zł, HKZZ przyrzeka dotację w wysokości



200 tys. zł. reszta zapewniona sami mieszkańcy Kietrza w formie pracy społecznej przy budowie i deklaracji finansowych.

W „ogólniaku”, w szkole podstawowej i w szkole zawodowej naukę rozpoczyna ogółem 1360 uczniów i uczennic. Jest wśród nich 158 pierwszoklasistów, 195 uczniów klas licealnych i blisko 120 przyszłych tkaczy.

Włodziez szkoły podstawowej nr 2, zgromadzono na inauguracji roku szkolnego, daremnie wypatrywając wśród gromadzących się na rozpoczęciu nauki, nie przyszła do szkoły i w dniu następnym. Przeszła na zastępczy wypracunek, na emeryturę. Ta choroba psychoneurozyjnej w zawodzie nauczycielstwa pracowała nieprzerwanie przez 56 lat.

Linia zaskoczyła zaplanowane drogowców z Rejonu eksploatacji: Drog Publicznych w śrubociach i młotach im realizacji podjętego zadania - ułożenia asfaltowej nawierzchni w Kietrze na ul. Matejki.

Nastąpiły trudne dni, w czasie mieszkańców internatu Szkoły Ogólnokształcącej miesznie w nieopalanym izbach. Ponadto na początku roku szkolnego 13 dziewcząt stojących jest w jednej izbie, ten. nieszczęśliwie.



Bez niespodzianek spowodowanego malejaniem cenów prądy skład opłaty spółdzielni zaopatrzenia: Ubytu. Zapasów nego. jest sporo, w tym większą pierwszego gatunku.

140 ha. gruntów przeznaczili w bież. roku rolnicy i działkowicze Kietrza pod uprawę warzyw. Blisko połowa tego arealu została obrobiona ogórkami. Niestety, tegoroczna aura niesprzyjająca ich wegetacji. Należy sądzić, że do punktu skupu Sp. "Ogrodnik" trafi nie więcej niż ok. 100 ton ogórków z zaplanowanych ok. 500 ton zbiorów.

W miasteczku ponownie komisja do spraw koordynacji porządku mieszkani. W jej skład weszli przedstawiciele Rady Narodowej, organizacji związkowych i społecznych.

W rozległych pomieszczeniach zakładu ogrodniczego MP&K przystąpiono do kapitalnych remontów. Szczegółowej "kuracji" ulegnie szklarnia cieplarnia. Już niedługo kwiaty ciste i domiatkowe będą mogli nabycić na miejscu mieszkańcy miasteczka.

Wiejska Rada Narodowa w Kietrze na ostatniej stronie uchwalita budżet miasta na 1966 r. Wynosi on 12 058 tys. zł czyli o 48 tys. zł. więcej niż w roku bieżącym.

Wprawdzie mamy styczność z zimną i pełnią, w tym niemniej kietrzanie rolnicy i działkowicze myślą już o wiosnie i przystąpili do zawierania umów kontraktacyjnych na zakup zboża, roślin przemysłowych i warzyw.



Uniwersytet Robotniczy ZMS przy ZDK w Kietrze wystąpił z b. pożyteczną inicjatywą zorganizowania konkursu wyróżniającego dla pracujących z zakresu trzech klas technikum ekonomicznego. Dotychczas zgłoszono już 14 kandydatów. Wnioskami są wyjątkowo korzystne.

Bardzo dobrze przebiegała w miasteczku w ub. roku zbiórka na SFOS. Zebrano 122 tys. zł. przekraczając znacznie określony plan.

Stawisko dyrektora w miejscowej Szkole Ogólnokształcącej objął ostatnio mgr. Stanisław Czuj - geograf. Ten. St. Czuj przygotowuje się obecnie do obrony pracy doktorskiej na Uniwersytecie Łódzkim.

Kietrz otrzyma nową restaurację. Początkowy termin oddania obiektu do użytku minie już 30 czerwca ub. roku.

Nowski zakład fryzjerski, usytuowany przy ul. Czerwonej Armii, ma się wkrótce przenieść z ciasnego zamkniętego pomieszczenia do lokalu opuszczonego ostatnio przez kwiaciarznię „Doma Kwiatki”.

Z okazji zakończenia roku <sup>odjedźliśmy</sup> /kietrzańskie zakłady pracy, by zniszczyć informacje na temat wyników produkcyjnych 1965 roku i skierować na rok bieżący. Wskazówki rozposzeraliliśmy od Śląskich Zakładów Pluszu: Aynarów w których pracuje 1715 osób. Z wyjaśnieniem dyrektora technicznego fabryki B. Witkowskiego wynika, że roczne zadania zostały zrealizowane już 19 grudnia.



W ub. roku miejska organizacja PZPR zawołała dalszy wzrost swoich szeregów o 24 kandydatów. Obecnie liczy ona 414 członków, skupionych w 11 POP. Ponad 50% członków stanowią pracownicy fabryki dynamów, a jednog z bardziej aktywnych i stale się rozwijającej organizacji jest POP przy kościele rzymskim.

Rejonowy Urząd Stanu Cywilnego, obejmujący swoim zasięgiem miasteczko i 9 okolicznych wiosek, zarejestrował w 1965 r. 290 urodzin, 62 zgony i 99 małżeństw.

W miasteczku stale przybywa abonentów odbiorników telewizyjnych, a stałego punktu naprawy tych aparatów jeszcze nie ma.

Już wkrótce Zakład Gospodarki Mieszkaniowej przejmie obowiązki utrzymania czystości w klatkach schodowych i na podnórzach budynków miejskich.

Z okazji zakończenia 1965 r. w kawiarni ZDK odbyło się przyjemne spotkanie czytelników - członków miejscowej biblioteki z kierownictwem Domu Kultury.

Muz przed Nowym Rokiem mieszkańcy miasteczka otrzymali okaz-ty i pożyteczny prezent. Spółdzielnie Zaopatrzenia i Zbytu otwo-rzyła u nowo wybudowanego bloku przy ul. Wojska Polskiego równocześnie i gustomie urządzone trzy sklepy: chemiczny, odzieżowy i radio-telewizyjny.



Apel Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w sprawie kontynuowania społecznej zbiórki na budownictwo szkolne zwłazt żyrny oddziałisk w miasteczku.

W biurze Prez. MRN zdobyliśmy kilka ciekawych liczb, dotyczących ludności Kietrza. Aktualnie w miasteczku mieszka 5590 osób 580 osób pracuje na własnych gospodarstwach rolnych, robotników jest 2400, a pracowników umysłowych 637.

W niedzielę odbył się w Domu Kultury karmenatony bal dla najmłodszych. Maluchy stanęły się w komplecie, mamunie spełniały rolę jedynie widzów. Bawiono się doskonale.

- Kietrz przygotowuje się do uroczystości z okazji XX rocznicy powstania ORMO. Powołany komitet organizacyjny opracował już szczegółowy program imprez. Przewiduje on m.in. spotkanie ORMO-nców z aktywnym partyjnym miasteczka i urządzenie wystawy obrazującej dorobek i działalność tej organizacji, okolicznościową akademię oraz wieczorek tańczący.

Tegorocznymi absolwenci klas siódmych będą w tym roku zobowiązani jeszcze przez rok kontynuować naukę w klasie ósmej. Wyjątek stanowić natomiast którzy przed 1 lipca 1966 r. ukończą 14 lat.



Kietrzańscy ORMO-ści pilnie przygotowują się do swego śnięta-  
XX rocznicy powstania tej organizacji. Nie zapomnieli przy tym  
o terminie zebrania sprawozdawczo-wyborczego. W wyniku wybo-  
rów komendantem jednostki został ponownie H. Kędzierski.

Miejszyskadowa Spółdzielnia Mieszkaniowa przy fabryce dyna-  
mów w Kietrze oddała dotychczas do użytku 2 bloki w których  
zamieszkało 31 rodzin. W roku bieżącym spółdzielnia przystępu-  
je do budowy następnego budynku o 45 mieszkaniach.

Tradycyjna „studniówka” wyprawa 34 uczennice i uczniów  
kl. XI miejscowego Liceum w praconity okres przedmaturalny.  
18 jedenastoklasistów będzie próbować dostać się na wyższe  
studia, a pozostali do Technikum, względnie do Studium Nau-  
czycielskiego w Raciborzu.

Weszele w 1959r. wybuchł pożar w hutynie elektrycznym przy  
ul. Atugiej. Ogień zniszczył doszczętnie nowoczesne wyposażenie  
zakładu. Według opinii fachowców mury można było spono-  
dzeniem wykorzystać przy odbudowie hutyni. Tymczasem lata  
płyną, a niezabezpieczone i wysokie mury niszczeją.

W ramach modernizacji oświetlenia zaczęto wykuwać stopy  
dreniarskie na betonowe. Rzecz w tym, że tych drugich jest  
więcej. Istnia inwazyja stopów ogromnie szpeci centrum  
miasta.



Blisko 90 emerytów, b. pracowników śląskich Zakładów Pluszu i Aynarów w Kietrze zgromadziło się w kawiarni ZDK, gdzie byli podejmowani skromnymi (trunkami) upominkami, lampką herbaty i kawy przez kierownictwo fabryki. Organizatorami dorocznego już spotkania - Radzie Zakładowej - należy się duże uznanie.

"Dzień Kobiet" był w miasteczku obchodzony bardzo uroczystie. Nie dziwnego, kobiet jest tutaj o blisko 10% więcej niż mężczyzn. W Fabryce Aynarów zatrudnionych jest 1100 pracowników; kobiety też stanowią większość zastogi kulinarii, cegielni, w biurach Pr. MRN, handlu, szkolnictwie i w placówkach służby zdrowia.

Konferencja Samorządu Robotniczego Fabryki Aynarów wyasygnowała 30 tys. zł. z funduszu zakładowego na pokrycie kosztów tegorocznych obchodów Dnia Kobiet.

Już po raz drugi w rezerwacie przyrody na górze gipsowej w Kietrze wybuchł pożar. Zaproszony przez lekkomyślnych kilkunastoletnich chłopaków ogień zniszczył doszczętnie rozpoczynającą się wiosenną wegetację cennej okazy chronionej roślinności.

Tegoroczne zima są szczególnie ciężkie i znacznie opóźnione. W ramach obowiązkowych dostaw 168 kietrzańskiemu gospodarstwu indywidualnych dostarczy ogółem w tym roku 235 ton zboża.

Z informacji uzyskanych u Prez. MRN wynika, że jeszcze w br. górnicyjskim Rejon Eksploatacji Aróg Publicznych przystąpi do asfaltowania manieredni ul. Górskiej. W budżecie miejskim



зонахермонано на тем цел 130 тыс. зт.

Spółdzielnia 'Oszczędnościowo - Pożyteczna' w Kietru starannie przygotowuje się do zbliżającego się jubileuszu 100-lecia SGP. Wzrostowi stanu się okazję do podsumowania ponownego dorobku spółdzielni w dziedzinie gospodarczej i społecznej. Centralnym punktem obchodów będzie okolicznościowa akademii, która odbędzie się 9 października w auli miejscowego liceum.

Śląskie Zakłady Pluszu i Aksamitów z każdym rokiem zwiększają swoją produkcję. Otrzymywane dywany i materiały dekoracyjne poszukiwane są nie tylko<sup>na</sup> rynku krajowym, lecz i za granicą. W ob. wartość towarów przeznaczonych na eksport wynosić w porównaniu z 1965 r o 54,2%. W. in. sprzedaje się zagranicznymi kontrahentom 95 400 m. kn. chodników białych, 20 tys. m. kn. chodników, 8 tys. m. kn. tkanin meblowych, 18 tys. m. kn. nitrii płaszczonej.

W br. Zakład Gospodarski mieszkaniowej dysponuje kwotą 2297 tys. zt na remonty. Kapitałowe remonty przeprowadzi się w 9 budynkach, a bieżące - 120 izbach. Wykonawcą robót będzie ekipa budowlana MPGK.

Restauracja „Amazona” została ureszcie otwarta i prezentuje się ona okazale. Głównie urządzona sala konsumpcyjna dysponuje 40 miejscami, a personel może otwartej placówki przyrządzać smaczne potrawy i kulturalnie je podaje.



Za tożę wieloobiektonę Paistwonego Gospodarstua Rolnego + Kiet-  
ru spotkato duze wyroznienie. Za aktywny udzial w obchodach  
1000-lecia Paistua Polskiego i za dobre wyniki gospodarcze,  
OK FJN przyznał gospodarstwu Zbioronę Odznakę Tyiszelecia.

linione potroze wypadło dla gospodarki Kietrze. na ogót  
pomyślnie. Dobrymi wynikami produkcyjnymi mogą się poszczycić  
zakłady pracy, dobrze też gospodarzyta miejscowa Rada Narodo-  
na.

Gaz produkowany w kietrzeńskiej gazoni, dociera zaledwie do 40%  
budynków mieszkalnych miasteczka tj. do 520 mieszkań. Gazonią  
posiada tylko jeden piec 4-retortowy, który może wyprodukować  
na dobę maksymalnie około 900 m<sup>3</sup> gazu. Łata miejska sieć ma  
jedynie 9 km. długość i jest poważnie zniszczona.

Robotnicza Spółdzielnia mieszkaniowa w Kietrze przystąpiła do budowy  
trzeciego z kolei budynku mieszkalnego. Tym razem stanie on  
przy ul. Matejki. Nowy blok będzie posiadał pięć kondygnacji,  
zamieszka w nim 45 rodzin, a koszt budowy wyniesie 4600 tys. zł.

Orkiestra dęta Fabryki Dynamów już dwadzieścia lat służy  
miastu. Regularnie i z dużym powodzeniem uczestniczą ona  
w uroczystości, obchody i imprezy organizowane z różnymi okazji.  
Moządz nawet i tasne, udane koncerty.



Z Białego Kamienia na Dolnym Śląsku i z Librachowa k/Szchecinka  
pochodziło pięćdziesięciu maluchów z I turnusu kolonijnego,  
zorganizowanego przez Min. Przemysłu Lekkiego dla dzieci pracowników  
Fabryki Dynamitu. Na ich miejsce wyjeżdżała już następna grupa.  
Może dopisze im lepsza pogoda.

Kiszonosze miejscowego młędu powstaniego Eugeniusz Górlnicki  
zdobył I miejsce w konkursie o tytuł najlepszego wiejskiego do-  
ręcyjela obwodu guberskiego.

W miasteczku powstała placówka ORSU-u. Z braku odpowiednie-  
go lokalu usytuowano ją w śmietnicy kółka rolniczego, a czas  
pracy ograniczono do dwóch dni w tygodniu.

Na budynku ZDK ukazata się pierwsza w Kietrze nieobawna  
reklama mełona. Mała rzecz, z małym cieszy. Tylko  
czekać, jak miejscowi handlowcy zaczną niasne placówki oświe-  
lać kolorowo.

W Kietrze wzrasta liczba plantatorów warzyw, zwiększa się też  
areał gruntów przeznaczonych pod uprawę i zanie ogórków,  
marchewki, cebuli i itp. W tym roku skupiono ogółem 450 t. ogór-  
ków, w tym 60% konserwowych. Z innych warzyw dostarczono  
dotychczas 34 t. kapusty, 2,2 t. groszku zielonego i ponad tonę fa-  
solki szparagowej.

Już od dziesięciu lat w miesiącach letnich przyjeżdża do Kiet-  
rza ekipa naukowców z Katedry Archeologii Polskiej Uniwersyte-



tu Magielloniskiego w Krakowie, celem kontynuowania prac wykopaliskowych na terenie miasteczka. W tym roku krakowska grupa archeologów przybyła do Kietrza w składzie trzech osób. Prace kieruje docent Marek Giedl.

Z okazji Świąt Odrodzenia mieszkańcy miasteczka, oficerowie miejscowej placówki KOP - Feliks Urbaniśki i Stanisław Hojtas otrzymali Odznaki Tysiąclecia.

Rozpoczęły się prace przy modernizacji sieci gazowej z zachodniej części miasteczka. 30 budynków usytuowanych przy ul. Reja i B. Prusa dodatkowo otrzyma gaz.

W Szpitalu Rejonowym po następnych pracach adaptacyjnych powstanie oddział ginekologiczno - położniczy obliczony na 15 łóżek.

Kółko Rolnicze jest dobrze przygotowane do nadchodzących zmian. Ma wyjazd na pole czeła 4 ciągników i gromadnie uremontowanych siodłanych. Przenosi się, że maszyny kółka dokonają mechanicznego sprzętu zboża z około 300 na grunto.

Już wkrótce księżoności w Fabryce Hydraulon forsydnie na ten średnio mechanizację. Hypetnizację kart kontowych odbywać się będzie przy pomocy maszyn księgujących „Optimac” prod. NRD. Nowy system nieotplinie przyspieszy prace obrachunkowe.



A Fabryce Agnawón stosunkowo niewiele, bo tylko 18% katolików przebywa na wsi. Z własną indywidualną korzysta 10 osób, o. rodzinnych - 3. Amatorów wyjazdu i ody lub nad morze było nieco więcej tylko tyle.

Potrzeba przy nadmym tracie Głębokie - Racibórze stacja CPN cieszy się dużym powodzeniem wśród użytkowników pojazdów mechanicznych. 4 I półroczu br. sprzedano tam 176 420 l. oleju benzynowego i 24 665 l. oleju napędowego. Przed rokiem, w analogicznym okresie - o 30 proc. mniej.

Obawy kietrzeń, że w lipcu br. jedyną w miasteczku aptekę będzie nieczynna (wzrosty) okazały się przedwczesne. Z powodzeniem zastępuje ją objazdowy punkt apteczny, który ma cały miesiąc zatrzymać się tutaj. A apteczni na kółkach można zdobyć popularne leki i zrealizować recepty.

Na budynkach spółdzielczych w Kietrze ukazują się kolorowe flagi; odnawiany wygrod przybrany też niektóre wystawy sklepowe. Miejscomi spółdzielcy obchodzili swoje święto - międzynarodowy Dzień Spółdzielczości.

Kietrzeńce są mocno przywiązani do swoich sportowców. Szczególnie sympatią darzą piłkarzy z przyjemne nidoska i emoce podczas zawodów. Nie też dziwnego, że na każdy mecz do Łokietka przyjeżdżają i towarzyszą kilkudziesięciu najzagorzalszym kibicom. Plan wyprawy okazał się fatalny. A czanie meczu doszło



do amputacji, a wynikiu której kilkunastu kietrzeu zostato dotkniecie poturbowanymi i pobitych. Jedna osoba otrzymana ciste rany nozem i nos. doznala silnej kontuzji glowy i w stanie ciezkiem przebywa w szpitalu.

Przez miasteczko przeplyna Troja : jej odnoga Litynówka. Holur plynące wody sa przyzwoicie wiele ktopotów dla mieszkanców. Spierniają one nals odkrytej udułowej kanalizacji miejskiej. Przez kręte koryta rzecutek przerzuconych jest wiele kładek, mostów, mostków z których nizkosc nie posiada odrownych barierok.

Duże niebezpieczeństwo na drodze stwarzają ostatnio często się pojawiające kradzieże kratok kanalizacyjnych. W ostatnie dni tygodniaci na ul. S. Żeromskiego zginsto ich 8. MPGK systematycznie uzupełnia brakujące zabezpieczenia. Sprawa wrasta do problemu i wymaga podjęcia środków zaradczych.

Niektóre dzieci rozbierają chodnik... tak dla zabawy. Na kilkumetrowym odcinku ul. Nowej w przeciągu jednego dnia przestali istnieć nowo wybudowany chodnik z kostki. Kima rodziców, którzy beztrasko przyglądają się uciążliwemu srodki dzieci, jest bezporna.

Radni MRN odrzucili projekt referatu gospodarki komunalnej, dotyczący sprzedaży osobom prywatnym 23 budynków, - dwurodzinnych. Nowy te w nizkoscia 90, zamieszkałe przez 4 lub niziej rodzin. Dla lokatorów, którzy w wyniku takiej transakcji:



byłoby zmuszeni opisać sprzedane budynki, brak jest większej  
rozsądku.

Przy ul. Raciborskiej rozporządza budowę dwudziestu (1100 m. długości).  
na on kosztować przeszło 200 tys. zł.

Restauracja „Amazona”, gustownie: nowoczesnie urządzonej lokal  
II klat., coraz częściej staje się miejscem awantur i bijatyk. Ostatnio  
z traskiem leciały monety grube szyby nysiane.

Teraz budowę basenu kąpielowego w Kietrze śnieci pustkowi. Tak jest  
już blisko roku. Według jednak zapewnienia wykonawcy Raciborskiego  
Przedsiębiorstwa Budowlanego w lipcu br. budowa ma ruszyć pełną  
parą, a pod koniec roku planuje się ukończyć zbrojenie i betonowa-  
nie misy basenu.

W Kietrze ponotany został Komitet Obchodu Śniasta 22 lipca. Na  
jego czele stanął I sekretarz KM PZPR ton. Leon Sorokowski.

Przed kilku laty zotoga Fabryki Agnion w Kietrze w czynnie  
społecznym ożywcio z gruzów plac w biegu ulic Hojska Polskiego  
i Gtonackiego oraz urzędzie przyjemny, zielony ogródek do zabaw  
dzieci. Złożono zieleń: barwne knietniki, na alejkach stanęły  
kolorowe Tanki, zbudowano fontannę, ustawiono huśtanki i korzele.  
Niestety, dzisiaj, ten niegdyś mroczysty i tłumnie odwiedzany przez  
dzieci i dorosłych zakątek, jest zaniedbany i opuszczony



Mieszkańcy Kietrza HT. Zemta - pierwszy w miasteczku został wyróżniony odznaką „Zastukonemu Opolszczyźnie”. HT. Zemta jest znanym i cenionym działaczem społecznym Ziemi Głubczyckiej, jest czynnie zaangażowany w sprawy Cechu Rzemiosł Różnych, sprawuje też obowiązki radnego PRN.

Mieszkańcy Kietrza pragną okazać i uroczyscie przeprowadzić obchody jubileusznego roku Tygodnicia Państwa Polskiego. Na plenarnym posiedzeniu MK FJN opracowany został szczegółowy program imprez oraz powołano specjalny komitet organizacyjny.

Już wkrótce Kietrz wzbogaci się o nową kawiarenkę „Pod Lipą” usytuowaną w ogrodzie ZDK. W cień rozłożystych drzew staną kolonowe stoliki z parasolami, a w środku zbudowany zostanie obszerny krąg do tańca.

Ostatnie plenum KM PZPR było poświęcone sprawom nyclonancyjnym. Zarówno w referacie I sekretarza ton. L. Borokowskiego, jak i w toku dyskusji krytycznie oceniono działalność miejscowych organizacji młodzieżowych, a w szczególności ZMS. Plenum podjęło uchwałę o powołaniu Zarządu Miejskiego ZMS oraz o ogólnym programie „Kół Przyjaciół Młocerstwa”.

1300 uczniów i uczniów trzech kietrzańskich szkół rozpoczyna długie oczekiwane wakacje. Ferie letnie młodzież spędzi różnie. 100 dzieci pracowników Fabryki Aynamów wyjedzie na kolonie na do Równy Śląsk i do woj. koszalińskiego.



Przygraniczne Siaborze Wielkie wyróżniają się swoim wyglądem; jest tutaj czystiej, schludniej. W 1963 mieszkańcy mi zdobyli I miejsce - 200 tys. zł. nagrody w „Konkursie Czystości” zorganizowanym przez WZN. Mieś zamieszkuje około 900 osób, z których większość to wysoko kwalifikowani rzemieślnicy, budowlani: murarze, cieśle, dekoracje itd. Spotkać ich można na budowie w Kietrze, Radiborze, a nawet w Rybniku.

Centrum Kietrza w każdym roku odwiedza Tadeusz Rynek i przyległe do niego ulice otrzymały asfaltowe nawierzchnie, nowe chodniki i porządne oświetlenie. Są jednak w środku miasta miejsca, które szpecą otoczenie, a nawet wymagają podstawowego zasadom sanitarnym. Chodzi tu przede wszystkim o podwórka. Okazuje się że z estetyką i schludnością centralnej dzielnicy miasteczka nie jest wcale tak dobrze. Widok od strony asfaltowych ulic jest nieco zły. Dużo więc ponoszą stądże miejskie.

Apel „TO” w sprawie zimowych przenośnych dzieci miejskich do szkół znalazł pełne poparcie dyrekcyj. Kierownictwa Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Kietrze. Z jej inicjatywy donosi się ostatnio 26 dzieci pracowników rolnych z Ławgonia do szkoły w Tustomostach.

Każdą choć mało docenianą placówką kulturalną w miasteczku jest Społeczne Ognisko Muzyczne działające przy Szkole Podstawowej nr 2. Ognisko jest prowadzone przez kwalifikowanych nauczycieli i posiada własne instrumenty muzyczne. W poprzednich latach na lekcje muzyki uczęszczało zwykle 40 słuchaczy w wieku 10-15 lat. W tym



roku liczba uczniów zmalała do kilkunastu. Ogrusku grozi likwidacja. Azinne ze rodzice nie rozumieją potrzeby kształtowania i rozwijania u dzieci zainteresowań muzycznych.

Przed tygodniem u rolniczej dzielnicy miasteczka wybuchł pożar. Zapaliła się sterta stomy u gospodarstwie M. Jakubowa. Właściciel stóg stał z dala od zabudowań. Meduorki SP zaigrały niebezpieczeństwo.

Sesje MRN odbywają się regularnie co miesiąc. W br. zauroczono ogółem 58 nieobecności, u tym 34 nieusprawiedliwione. Z frekwencją radnych na posiedzeniach nie jest jednak najlepiej.

Już ustalono, że u roku przyszłym z budżetu MRN przewidziano się 1400 tys. zł. na przeprowadzenie kapitalnych remontów u 19 budynków administrowanych przez ADM. Planowany zabezpieczający obejmuje 51 izb i podłóg 450 tys. zł. W tym roku na te cele przeznaczono 2294 tys. zł.

U mono wybudowanym punkcie skupu buraków akronyda panuje ożywiony ruch. Stodki sunące znoją tutaj rolnicy z Kietrza i okolicznych gromad. Obwód buraków przebiega szybko i sprawnie.

4 br. przybył do Kietrza poseł Ziemi świebuzkiej I sekretarz KW PZPR ton. P. Hojas, by spotkać się z aktywnym gospodarzem i partyjnym miasteczka. Władze powiatowe reprezentowali na spotkaniu: sekretarz KPPZPR ton. S. Broczkowski i przewodniczący Pres. PRN



ton. M. Krupó.

Głównym tematem obrad konferencji sprawozdawczo-wyborczej organizacji partyjnej przy Fabryce Dynamów były sprawy produkcji eksportowej. Złotoga m. n roku bieżącego sprzedać co najmniej 054% więcej wyrobów niż w roku 1965.

Z okazji Ani Osmiaty Książki i Prasy ZDK zorganizował sejmik kulturalny. Referat o aktualnych problemach wygłosił lektor CRZZ mgr. H. Janiński.

A środowiskowym przeglądzie artystycznym zorganizowanym w ramach Festiwalu Kulturalnego Kniżek Łanodowych, wzięły udział zespoły ZDK. Komisja konkursowa zakwalifikowała do eliminacji wojewódzkich zespoły taneczny, muzyczny i estradowo-poetycki.

Coraz więcej motywuje się w Kietrze dwuligowskiemu rybnikowi. Grupki rozrywkowych młodzieńców napastują morawie ze szkolnego internetu, wreszcie w mocy w sprawie ZDK. Ostatnio ich ofiarą padły 4-letnie dziewczę przy ul. Hojka Polskiego.

Zbiórka pomocy naukowych-szkolnych dla dzieci niepełnosprawnych znalazła się w oddziale wśród maluchów Szkoły Podstawowej nr 1 w Kietrze. W wyniku przeprowadzonej akcji zebrano zeszyty, obsadki, gumki, bloki rysunkowe itp. na sumę 800 zł. W 10 młodzieży zebrano 510 zł, co które zakupiono również pomoce naukowe.



Biblioteka ZOK Fabryki Aynamon cieszy się dużym powodzeniem; posiada 5 tys. książek, a także codzienną czytelną wyposażoną w czasopiśma i prasę

Szkół Ogólnokształcących w Kietrze zorganizowała konkurs czytelnicy „Tysiąclecie Państwa Polskiego”. Wśród uczniów szkoły podstawowej najmniejszą wiadomości wykazali: J. Lorek i Z. Hawicki z kl. VII. W eliminacjach klas licealnych zwyciężyli: T. Mdzi i Y. Grzegorzek.

25 brygad roboczych walczy o miano Brygady Pracy Socjalistycznej w Fabryce Pluszu i Aynamon w Kietrze. Najlepsze rezultaty osiągnął zespół w dziale głównego mechanika. Jego członkowie: A. Sitek, J. Ptacek, M. Kozłowska, J. Rostek i Y. Jurkiewicz otrzymali odznaki BPS.

W Kietrze powstał nowy Zarząd Miejski Kigi Kobiety. Na jego czele stała ob. Y. Kozłowska.

OK FJN przyznał odznaki Tysiąclecia ob. Y. Pyrek i M. Kowalczyko-ki z Fabryki Aynamon. Odznaki są nagrodą za ofiarne prace społeczne.

26. bm. w Guborzycach odbędzie się XIV Powiatowa Konferencja Sprawozdawczo-Hybowa PZPR. W obradach kietrzańskiej organizacji partyjną będzie reprezentować 14 delegatów. W Kietrze do PZPR należy 431 członków, skupionych w 11 podstawowych organizacjach partyjnych.



Sprzedaj jedno- i dwurodzinnych budynków mieszkalnych przebiega w miasteczku szybko i sprawnie. Już ponad 100 domów znalazło nabywcę i przeszło spod administracji ZGM w ręce prywatne.

W MP&K uzyskaliśmy kilka informacji na temat najbliższych zamierzeń tego przedsiębiorstwa. Oto one:

Zaplanowane na rok bieżący częściowa wymiana sieci gazowej obejmie 2 km. odcinek w rejonie ulic: Głubczyckiej, Czerwonej Armii i Hutkiej.

Przy okazji do sieci miejskiej podłączą się budynki usytuowane przy ul. M. Reja i B. Prusa.

W ogrodzie miejskim przygotowano duży zapas sadzonek kwiatoń.

Wkrótce zaczną one ubarwiać skłery i klomby w parku i na terenach ogrodu jordanowskiego. Zakupiono ponadto 1200 szt.

różnych krzewów - hebelei, celem obsadzenia trawników przy ul. Hojskiego. Polskiego.

Komitet Rodzicielski przy Szkole Ogólnokształcącej dokonał końcowego rozliczenia akcji pn. "Czynem Uczniów XX-lecie naszej szkoły".

Obronione świadczenia pieniężne rodziców oraz prace społeczno-wytwórcze młodzieży ocenia się blisko na 50 tys. zł. Z uzyskanych środków wykonano najpilniejsze naprawy sieci oświetleniowej: nadświetlonej, pomalowano całość izb lekcyjnych i aule oraz gustownie udekorowano korytarze.

Kombinat PGR Kietrz w roku gospodarczym 1965/66 wypracował 8 321 tys. zł. czystego zysku. Z tego na premie i nagrody



dla pracowniej ratownicy przeznaczono ponad 2 miliony zł.

Pracownicy Fabryki Dynamitu Jan Korta i Michał Tytko zostali odznaczeni medalami „za udział w walkach o Berlin”.

W ZDK rozpoczęt się interesujący kilkusetosobny konkurs pn. Turniej „rozmaitości”. Jedną z wielu nagród jest 2-tygodniowy bezpłatny pobyt na wczasach.

Astoria Trybuna Opolskiej do Kietrza przostania dużo do życzenia. Abonentów pocztowi otrzymują gazetę często z jednodniowym opóźnieniem, względnie zamiast mutacji „ABC”, trafia do ich rąk wydanie raciborskie lub kędzierzyńskie.

Władze miejskie Kietrza, bogatsze o doświadczenie z lat ubiegłych, przystąpiły do konkretnych przygotowań, by zabezpieczyć się przed skutkami zimnych mrozów i śnieżnych opadów. Informuje o nich przewodniczący Prezydium MRN tow. Marian Skalski.

W kłopotliwej sytuacji są obecnie podróżnicy czekający na autobus na przystanku w Ryuku. Głaski daszek, umieszczony wysoko nad zielonymi ławkami, nie tylko nie chroni przed jesienno-zimnym wiatrem, lecz nawet nie zabezpiecza przed deszczem. Na okres jesienno-zimowy przystanek trzeba koniecznie zabezpieczyć lub przenieść w pobliże skupiska budynków.



Blisko dworca PKP znajduje się nie strzeżony przejazd kolejowy, który przecina ruchliwą ul. Okrzei. W latach ub. zdarzało się tam kilka wypadków. Wzrostę tę kierujemy do PKP.

Po długich targach i ponagleniach, guberska Spółdzielnia Usług Miejskich przystąpiła wreszcie do budowy parawanu kuśkiego meblowego.

Miejska Rada Narodowa w Kietrze uchwała na ostatniej sesji budżet miasta na 1967r. Wynosi on po stronie dochodów i wydatków 11110 tys. zł.

A Fabryce Dynamów rozpoczęła działalność zakładowa komisja usprawnienia organizacji produkcji, porotano i myśl uchwala VII Plenum KC PZPR. A skład komisji liczy 14 osób, tworzących cztery podkomisje problemowe. Całością kieruje dyrektor zakładu - Antoni Zielinski.

Nauczycielka Szkoły podstawowej nr 1 - Anna Szewczyk została odznaczona Odznaką Tytułu. Wyższynienie jest nagrodą za działalność społeczną, a przede wszystkim za pracę w ZHP.

Polski Komitet Opieki Społecznej przedstawił w miasteczku (wśród robotników) zbiorę na pomoc dla najbiedniejszych. Zebrano 420 kg zbioru i 4063 zł.

Przedsiębiorstwo szmazarów ruchu państwa w sklepach Kietrze. Kupi-



joydu jest dużo. Spółdzielnia Zaopatrzenia: Kbytu największą dostawę mąki, cukru przetworów owocowo-warzywnych i słodaczy. Nie zapomniano o przygotowaniu do ciasta; są też figi, rodzynki i cytryny.

Na obszernym placu przy ul. Hojska Polskiego w Kietrze uruchomiono lodonisko. Inicjatorem i wykonawcą pozytywnej inwestycji było Fabryko. Dymców, a siślej zakładowi strażacy. Słizganka cieszy się dużym powodzeniem.

W czasie lekcji wykonawstwa obywatelskiego w kl. VII b Szkoły Podstawowej w M. uczniowie pisali niedawno klasówkę na temat swojego miasteczka. Wypracowania okazały się interesujące, o. mnogi bardzo słuszne. Marek Majtko: Ryśiek Płonucha oburzał się na tempo robót przy budowie kąpieliska, Marek Rabczuk ukazał, że na ul. Okręci trzeba zabezpieczyć przejazd kolejowy, wreszcie Madsia Inaloto wykazała brak koszy na śmieci w miejscach publicznych.

Do Banku Spółdzielczego należą 583 mieszkańców Kietrza. W br. zadłużyli się oni na kwotę 3652 tys. zł. pobierając pożyczki na produkcję rolną, remonty i sprzedaż natalską. Równocześnie wkłady oszczędnościowe członków wzrosły do 511 tys. zł.

Bibliotekę ZPK odniedziła pisarka warszawska - Malina Smolkienczyk. Autorka popularnych książek dla młodzieży spotkała się z czytelnikami i kierownictwem placówki. Zimprza była wdowa i przebiegła w serdecznej atmosferze.



Z naszymi maszynami, zainstalowanymi przy m. Głonackiego było wszystko w miarę. Stanowił on niasie nietylko niasie, był mocno sfatygowany i często się psuł. Obecnie sytuacja zupełnie się zmieniła. Spółdzielnie Munalidów z Głubczyc wyremontowały rolniczy obiekt i zakupiła nową, elektryczną prasownicą z dolną wyprasownicą 20 kg białej i przeciw godzinę. Teraz nasze pranie ma pewno już być zadowolone.

Z okazji zakończenia roku odnieśliśmy zakłady pracy Kietrza, by uzyskać informacji na temat wyników produkcyjnych 1966 r. i zamiarów na rok bieżący. Monochrom bilans okazał się bardzo pomysłowy.

Śląskie Zakłady Pluszu i Dywanów roczne zrealizacja wykonywały 101,3% dając produkcję wartości ponad 394 mln. zł. m. rynki krajowe i zagraniczne (eksport - 8% całej produkcji) sprzedano m. in. 549 tys. m. kw. dywanów, 185 tys. m. kw. chodników, 472 tys. m. kw. b. tkanin futerkowych i 686 tys. m. b. obić meblowych.

Anie cegielnie podległe Głubczyskim Zakładom Ceramiki wykonywały 101,3% dając produkcję wartości ponad 394 mln. zł. m. rynki krajowe i zagraniczne (eksport - 8% całej produkcji) sprzedano m. in. 549 tys. m. kw. dywanów, 185 tys. m. kw. chodników, 472 tys. m. kw. b. tkanin futerkowych i 686 tys. m. b. obić meblowych.

W ub. roku trafilo do miejscowego biuro. 491 ton pszenicy i 151 ton żyta do przemiału na mąkę oraz 290 ton ziarna na produkcję paszy.

Miejscowy Urząd Stanu Cywilnego zarejestrował w 1966 r. 212 młodych, 40 żon i 48 małżeństw.



OSP nie miało zbyt wiele roboty w ub. roku. Internuonato. w 12 przypadkach, przy czym jedna akcja wypadła w samym mieście, a pozostałe - w sąsiednich miastach.

W ub. roku zbiory produktów rolnych okazały się wyższe niżeli w 1965 r. Myszkało m. in. 24,8 kuintala zbóż z ha, 170 q ziemniaków i 300 q buraków cukrowych.

W minionym roku kietrzańskie przejęli w dniu miejscowego restan-rojacji ok. 2860 tys. zł. (bez uina). W sklepie monopolowym w tym samym czasie sprzedano alkoholu za 1652 tys. zł. W Mietrze ma tylko 6 tys. mieszkańców.

Trzy kioski „Ruch” w 1966 r. sprzedawały średnio codziennie 630 „Trybun”, a listonosze doręczali abonentom poztowym 301 egzemplarzy naszej gazety. W niedzielę i świąta poczytność dzienników wzrasta prawie o 40 proc.

Liczba abonentów telewizyjny w ub. roku poniszkzyła się o 230, tyle bowiem aparatów sprzedano w sklepie spółdzielczym.

Kedług opinii kierownictwa spółdzielni i klientó, w ub. roku najsporniej i najkulturalniej pracowata obsługi „samu spożywczego przy ul. Hojsko. Polskiego. Obroty tego sklepu wysoty blisko 3 miln. zł.



W Kietrze powstał Związek Miejski Ligi Obrony Kraju. W jego skład weszło 15 osób; prezesem organizacji wybrano sekretarza. Prez. MRN O. Michalski ZOK stawia sobie za cel organizację masowego szkolenia ludności w zakresie powszechnej samoobrony.

Przeistnie motuje się w miasteczku 5 zachorowań na gryps dziennie. An. M. Psiak określił to jako „sezonowy ryż”, nie śniaderzący bynajmniej o epidemii tej choroby w Kietrze.

Kanionnia ZDK jest jedynym miejscem, gdzie odbywają się sobotnie zabawy. Kanionnia ZDK można by przekazać na utrzymanie młodzieży, które i tak całej się tam prandziemu gospodarzowi.

W karmachale radośnie: beztrosko bawi się młodzież, a nawet maluchy. Z inicjatywy Zarządu Zakładowego ZMS przy Fabryce Dynamów, w domu Dziecka odbył się przyjemny wieczorek rytmiczny tańcami i ciekawymi konkursami.

Blisko 120 maluchów było uczestnikami balu karmachotnego narodowego w świetlicy Spółdzielni Zaopatrzenia: Zbytu, Rada Zakładowa na tej placówce przeznaczyła ponad 6 tys. zł. na „stodki podnie-  
szenie” okolicznościowe prezenty dla dzieci. W konkursach najlepszych okazali się: Elżbieta Smuk, Ewa Spychała, Franek Rasiuk.

2 503 tys. zł funduszu zakładowego wypracowane w roku ub. całego Fabryki Dynamów. W 1965 r. przeznaczony do podziału fundusz



był mniejszy o 70 tys. zł.

W tym roku do matury przystąpi 47 uczniów i uczniów klasy XI miejscowego LO (dopuszczeni zostali wszyscy).

Polnicy miasteczka zrealizowali w 100% swój roczny plan zbiórki na SFBS i T. Zebrano ogółem 30 tys. zł. Mieszkańcy przed tygodniem do planu brakowało ponad 10 tys. zł.

Okres wakacyjny kietrzańskie szkoły wykorzystują na przeprowadzenie remontów i reperacje sprzętu. W szkole podstawowej przy ul. Głubczyckiej odbyła się generalna malowanka wnętrz, natomiast w „ogólniaku”, oprócz odśnieżania ścieżek, trasa remont urządzeń kanalizacyjnych, wymiana podłóg i reperacja dachu. W internacie modernizuje się urządzenie kuchenne. Wszystko przemiania za tym, że wykonawcą, tj. miejscowe MP&K, terminowo zaskarżają podjęte prace.

W sobotę 15 bm. zalogę Fabryki Dynamitu w Kietrze odwiedzić będzie swoje świątko - Dzień Włókniarza. z tej okazji odbędzie się mroczysta akademicka, a następnie okolicznościowe spotkanie członków KSŻ z przewodnikami pracy i aktywnym społeczeństwem politycznym. Przewidziane są liczne odświeżenia i nagrody dla zasłużonych pracowników.

W wt. niedzielę odbyło się walne zebranie Spółdzielni Zaopatrzenia i Żywności. Ponad 40 delegatów reprezentujących 2 tysięcy mieszkańców



ratunków ocenito roczną działalność tej placówki i opracowano zadania na przyszłość. Holne zebranie dokonano też podziału nadwyżki budżetowej - 2024 tys. zł. - równomiernej z rocznym zyskiem. Wysoki dochód nieuprzednio dobrze świadczy o gospodarskiej działalności spółdzielni.

Włodzisław Ziukowski - dyrektor MPGK i M odszedł na emeryturę. Z tej okazji odbyła się przyjemna uroczystość, podczas której zarząd przedsiębiorstwa i przedstawiciele władz składali drogiemu seniorowi gorące podziękowania za wieloletni trud i ofiarność w pracy dla dobra miasteczka i środowiska.

Finansy szkolnej olimpiady wiedzy o Polsce i świecie współczesnym, które odbyły się w miejscowym liceum, miały uroczysty i przyjemny charakter. Najlepszymi okazali się: Teresa Ydzi, Hanna Czajkowska oraz Antoni Banasiński. Ta trójka będzie reprezentować liceum na olimpiadzie rejonowej.



ul. Matejki 8 m 4

48 - 130 Głietrz

## Relacja

## Stopień pokrewieństwa ojciec

Włodzisław Gromdzowski urodz. 9.9.1932. W wieku 7 lat rozpoczął naukę którą przerwał wojna. Przez czas trwania wojny mieszkał w rodzinnym miasteczku Oleśnicy Orzwanowej. W 1945 wyjechał na zachód. Zajął naukę w szkole podstawowej gdzie za dobre wyniki przekroczył z klasy 5 do 7. Po ukończeniu 9 klasy tzw. małej matury rozpoczął naukę w Technikum Ekonomicznym II Stopnia w Raciborzu, które ukończył w r. 1953. Zaraz potem otrzymał nakaz pracy w Inspektoracie Kontrolno Rewizyjnym w Opolu. Wkrótce też otrzymał powołanie do służby wojskowej którą ukończył w 1955 i został przeniesiony do rezerwy w stopniu kaprała. Kontynuował pracę i po kilku latach przeniesiony był do PZGS w Głubczycach na stanowisko starszego instruktora zatrudnienia i płac. W 1960 r. z uwagi na zmianę miejsca zamieszkania przeniesiony służbowo do GS w Głietrze gdzie pracuje dotychczas.

Posiadane odznaczenia:

1. Srebrna Odznaka ZZPHIS (nr. leg. 1339)
2. Odznaka Zasłużonego Działacza Ruchu Społecznego (nr. leg. R/12)



3. Dolina „Zastużomemu Opolu” (nr leg. 2023/46)

4. Złoty Młyn (nr leg. 1299-44-56)

relacja opisał P. Gwondriak



Bernard Nowicki

Kielce dn. 15. II. 1971 r.

ul. Wojska Polskiego 15a/6

48-160 Kielce

## Relacja

Bernard Nowicki, zym Stanisława i Anny ur. 21 września 1931 r. w Żmimie, woj. Bydgoszcz, zam. w Kielcach ul. Wojsk. Polskiego 15a/6 woj. Opole, obecnie pracuje przy Strażnicy MO jako żołnierz zawodowy.

Urodził się 2 lata przed wybuchem II wojny światowej. Wówczas wiek obywatela spróbował na wojnie. Rok przed zakończeniem wojny, mimo ciężkich warunków przeszedł do II klasy szkoły podstawowej. Szkołę podstawową ukończył w rodzinnej wiosce Łoskowiec, w tym okresie materiał do organizacji młodzieżowych. Po ukończeniu 15 lat rodzice posłali go do szkoły zawodowej, do której trwał 1 lata. Po wyjściu ze szkoły zawodowej do 19 roku życia spędził czas na roli w rodzinie. W 1956 r. został powołany do służby wojskowej i w tym czasie postanowił iść na żołnierza zawodowego. Skończył szkołę średnią i już w 1962 r. pracował jako żołnierz zawodowy przy Strażnicy MO w Boboluszkach. W 1964 r. został członkiem organizacji PZPR. W swej pracy cieszył się dobrą opinią i zdrowiem. W 1973 r. wraz z rodziną przeprowadził się do Kielca, gdzie nadal pracuje jako żołnierz zawodowy przy Strażnicy MO Kielce.



W tym okresie swojego życia został odznaczony

Bronzony Krzyż Zasługi

Srebrny Medal Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny

Bronzony Medal Siły Zbrojne w Ojczyźnie

Srebrny Medal Siły Zbrojne w Służbie Narodu

Bronzony Medal Siły Zbrojne w Służbie Narodu

Bronzony Medal za Zasługi w Ochronie Granic PRL

Złota Odznaka w Rozwoju Woj. Katowickiego

Bronzona Odznaka za Zasługi w Opolszczyźnie

Srebrna Odznaka Zasłużony Działacz LOK

Relacje spisane  
Bożena Włomka



Jolanta Skanina

Kietrz dn. 15. II 1991.

48-130 Kietrz

ul. Głównackiego 1/2

## Relacja.

Stopień pokrewieństwa - gwiec

Julian Skanina zym Józefa i Marii  
ur. 13. VIII 1936 r. we wsi Białoboki woj. - Rzeszów  
Pochodził z ubogiej chłopskiej rodziny.  
Dzieństwo miał nielata, gdyż był to  
okres okupacji i kiedy wybuchła II wojna światowa  
miał zaledwie 3 lata.  
Cie swoje dzieciństwo spędził na wsi, stając się  
nie bezużytkim pomocnik rodzicom, a  
pomieniał rodzina była biedna, często w domu  
panował głód. Niec już jako młody chłopiec  
pracował na gospodarstwie (a nawet jak gwiec opowiadał  
we folwarku, dawniej na tak zwanym parobku,  
Nawto zwrócić uwagę na fakt co stanowi nie  
jako uciążliwość, że terenzy te były w posiadaniu  
księcia Lubomirskiego.

Wojnę przeżyła cała rodzina.

Po ukończeniu siódmego roku życia, a więc  
w 1943 r. zaczął uczęszczać do szkoły podstawowej.  
W szkole musiał niejednokrotnie pogodzić z  
ciężką pracą na gospodarstwie.



Mimo trudnych warunków ukończył 7 klas szkoły podstawowej pozostając nadal pomagając rodzicom. W 1944, ich gospodarstwo poniekąd się w wyniku reformy rolniej, więc wraz z rodzinnym pracowali na roli.

Po ukończeniu szkoły w 1950, należał do Związku Młodzieży Wiejskiej, gdzie obok wielu przedmiotowych wspólnej akcji, wyjechał do Warszawy w celu podjęcia pracy przy jej odbudowie. Kiedy powrócił, nadal przebywał na wsi do 22 I - 1957 - gdyż w tym czasie został powołany do odbywania służby wojskowej, podczas której pracował w kopalni - na terenie Łopka. Po odbyciu służby wojskowej w 1959, powrócił do rodzinnej wsi, gdzie został sam, matka z rodzinnym.

W kwietniu 1960, przyjechał do miejscowości Kietrz gdzie mieszka obecnie przy ul. Głównackiej z żoną i dwójką dzieci.

Przez 18 lat już pracuje w Zakładach Skanin Dekoracyjnych „Helix” w Kietrzu, ciesząc się autorytetem. Za swoją wieloletnią pracę został odznaczony odznaką „Przedomnik pracy”.

Relacje opisał

Jolanta Skanina



Dworna wypłobocka

Kieliz dn 15. July 1979 r.

48-130 Kieliz

ul. Kosciuszki 2

## Relacja

Stopień pokrewieństwa - ojciec

Józef Wypłobocki syn Jany i Jana.

Urodził się 28 października 1937 r. w wsi Bednarów woj. stanisławów w rodzinie robotnika kolejowego. W wieku sześciu lat na skutek działań band ukraińskich opuścił Bednarów i osiedla się wraz z rodzicami w Stanisławowie.

Tutaj zaczyna uczęszczać do pierwszej klasy szkoły podstawowej. Po zakończeniu działań wojennych i wyzwoleniu ziem polskich przenosi się i zamieszkuje wraz z rodzicami w miejscowości Prochów w woj. poznańskim, gdzie kontynuuje naukę w szkole podstawowej. W 1947 r. przenosi się na teren woj. wrocławskiego do wsi Hanuzyce. Tutaj kończy szkołę podstawową. W szkole podstawowej jako uczeń jest członkiem Związku Harcerstwa Polskiego. W 1951 r. podejmuje naukę w szkole średniej, którą kończy w 1955. w Wrocławiu. W styczniu 1952 przenosi się do Opola gdzie nadal kontynuuje naukę w szkole średniej. Będąc w szkole średniej należy do organizacji młodzieżowej „Związek Młodzieży Polskiej”. Pracę rozpoczyna 1 września 1955 r. w Gminnej Spółdzielni.



W roku 1962 zawarł związek małżeński.

Od września 1963 r. przeniósł się do Kietixa gdzie podjął pracę w MPKG.

Od 1 stycznia 1972 r. podjął pracę w Oddziale Państwowej Komunikacji Samochodowej w Głubzycach.

Będąc mieszkańcem Kietixa pełni wiele funkcji społecznych, był przez dwie kadencje radnym Miejskiej Rady Narodowej

oraz przewodniczącym jednej z komisji (Finansów i Budżetu) w 1966 r. wstępuje do PZPR w tym też roku zostaje wybrany na członka plenum Komitetu

Powiatowego. Po reorganizacji administracji w 1974 r. pracuje nadal społecznie w Komitecie Miejsko Gminnym w Głubzycach jako przewodniczący Komisji Rewizyjnej.

22.09.1974 r. otrzymał uchwałą Rady Państwa

Medal 30 - lecia Polski Ludowej (nr. leg. 154 / 76 74)

14.09.1976 r. otrzymał Postanowieniem Prezydium

Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu odznaczenia

Honorową „Zasłużonemu Opolu”

(nr. leg. 871 / 76)

Złagą spisał Jwona Wysłobocka.



Józef Stawoń

48-130 KIETRZ Śl.

ul. Zatoże 26/1

Kietrz dn. 20.02.1979r.

## Relacja

Stopień pokrewieństwa - matka

Weronika Stawoń - Mazurek ur. 16.11.1936r w Zalesiu  
zam. Kietrz ul. Zatoże 26/1

Moja mama pochodzi z rodziny robotniczo - rolnej.  
W wieku 7 lat zaczęła uczęszczać do pierwszej klasy  
Szkoły Podstawowej w Zalesiu.

W nauce osiągnęła wyniki bardzo dobre i po skończeniu  
siedmiu klas, nie mogła kontynuować nauki w szkole  
średniej z przyczyn rodzinnych.

Do 20 roku życia pomagała rodzicom w gospodarstwie.  
W wieku 21 lat wyszła za mąż i zamieszkała w Kietrze,  
gdzie mieszka do chwili obecnej.

Spisał: Józef Stawoń



Mirosława Holszler

Lietrz 20.02.19

48-130 Lietrz

ul. Matejki 10/3

### Relacja

Stopień pokrewieństwa - matka

Anna Holszler - Łarpińska ur. 24.VII.23r. w Grzymołowie  
zomr. Lietrz ul. Matejki 10/3

Moja mama kiedy skończyła 3 lata uczęszczała do przedszkola w Grzymołowie. Następnie od 7 roku życia chodziła do szkoły tylko trzy lata, ponieważ gdy miała 10 lat zmarł jej ojciec i musiała pomagać w domu przy gospodarstwie wraz z bratem i 2 siostrami. I tak musiała utrzymywać swoje obowiązki, aż do lat 20.

Dwa lata później ewakuowano ich z Grzymołowa do Baborowa. A po miesiącu czasu przenieśli się do Lietrza. W roku 1946 kiedy miała 22 lata wyszła za mąż za Władysława Holszler, z którym zamieszkała przy ulicy Raciborskiej.

Tam także zajmowała się gospodarstwem domowym, aż wreszcie w roku 1964 przeprowadziła się na ul. Matejki przy której nadal mieszkamy.

Kiedy miała 48 lat zaczęła pracować w Zakładzie Dziennarskim w Głubczycach. Po pięciu latach pracy zaczęła pobierać rentę do czasu obecnego.

Spisana i Mirosława Holszler



Zbigniew Ksiądzynka  
58-130 Kietrz Śl.  
ul. Nowa 14

Kietrz dnia 19 II 1979 r.

### Relacja

Stopień pokrewieństwa - ojciec

Józef Ksiądzynka

ur. 2 II 1940 r. w Głęboczku w ZSRR  
zam. Kietrz ul. Nowa 14

Do 5 lat mieszkał w Głęboczku w ZSRR. W 1945 r.  
przyjechał do Kietrza i zamieszkał na ul. Górskiej 6.  
Od 1946 r. zaczął chodzić do szkoły. Od 15 roku  
życia pracował na gospodarstwie swoich  
rodziców. Od 1960 r. do 1962 r. był w wojsku.  
Po powrocie z wojska pracował 1 rok w SKR.  
Od 1964 r. pracuje w LTD „Wclw.” Od 1964 r.  
do 1974 r. mieszkał na ul. Wojska  
Polskiego 14/3. Od 1975 r. mieszka na  
ul. Nowa 14

Spisował: Zbigniew Ksiądzynka



Ewa Niemięc

Kietrz dn. 19 II 79r.

Ul. Matejki 8/7

48 - 130 Kietrz

### Relacja

Stopień pokrewieństwa - matka

Mała Niemięc - Zgrzendek

ur. 5 Luty 1941r. w Bojanowie

zamieszkała w Kietrze przy ul. Matejki 8/7

Moja mama urodziła się w rodzinie robotniczej w czasie  
II wojny światowej.

Wówczas sytuacja na całym świecie podobnie jak i w Polsce  
była bardzo trudna.

Ludzie starali się za wszelką cenę przżyć ten koszmar  
wojny, dlatego często sobie nawzajem pomagali.

W wieku sześciu lat zaczęła uczęszczać do siedmioklasowej  
Szkoły Podstawowej w Bojanowie.

Po ukończeniu tej szkoły uczęszczała na kursy krawiectwa  
do Pogrzebienia a następnie w wieku 17 lat rozpoczęła  
pracę w śląskich Zakładach Pluszu i Dywanów w Kietrze czyli  
teraźniejszych zakładach Tkanin Dekoracyjnych „Nelur”.

Mając 19 lat czyli w 1960 r. wyszła za mąż.

W roku 1962 urodziła się moja siostra Małgorzata a w 1964 urodziłam  
się ja. Obecnie moja mama pracuje również jak dawniej w LTD  
„Nelur” w Kietrze na stanowisku tkacza.

Spisała: Ewa Niemięc



Zbigniew Matyasik

Kietrz dn. 20.02. 1979

Kietrz 48-130

ul. Nowa 20

### Relacja

Stopień pokrewieństwa - ojciec.

Marian Matyasik ur. dn. 1.07. 1927r w Biedzinie  
zamieszkały w Kietrze ul. Nowa 20.

W latach dziecięcych mieszkał na wsi przy rodzicach.  
Do szkoły chodził od siódmego roku życia, do 1939r  
legalnie, a od 1940r nielegalnie w domu.

Po rozpoczęciu wojny, od lat 15, pracował jako  
robotnik leśny.

Mając 17 lat wstąpił do partyzantki. Pseudonim „Btas”

W jej szeregach przebywał od 1944 do 1945r.

W 1945r. wyjechał na ziemie odzyskane do Zielonej  
Góry. Tam pracował z rodzicami na gospodarstwie  
oraz w warsztacie samochodowym.

W 1948r. powołany do wojska.

Po ukończeniu służby, powrócił do domu i pracował  
jako kierowca.

W 1952r. ożenił się, a w 1958r. przyjechał do Kietrza  
gdzie przebywa do tegoż czasu

Relację opisał

Zbigniew Matyasik



Twona Wojtas

Kietrz 48-130

ul. Wojciecha Polakiego 13/6

Kietrz dnia 20.02.79. r.

## Relacja.

stopień pokrewieństwa Ojciec - Stanisław Wojtas.

Stanisław Wojtas urodzony 4.10.1929 r. w Harcie

Syn Katarzyny

Od 1963 r. zamieszkały w Boboluszkach

pracując na tamtejszej strażnicy WOP.

Od 1965 r. do lat teraźniejszych służył w Kietrze  
w Budynku WOP. Następnie 1978 r. przeprowadził  
się wraz z rodziną do nowego mieszkania w Kietrze.

Obecnie pracuje na strażnicy WOP, Piłzecz w (Kie)

wieku 50 lat. Dzieciństwo jego było trudne, bo  
misłazy wojenne. Zaczął uczęszczać do 1 klasy szkoły  
podstawowej. Po skończeniu 4 klas wybuchła II wojna

światowa. Podczas wojny nauka została przerwana

a szkoła zamknięta. W 1945-1946 r. ukończył 7 klas

na kursie wiecowym. W 1946 r. wstąpił do ZWM

następnie do PPR. Pracował w GSSCh w Dymowie do

roku 1950 r. Od 1948 r. należy do PZPR i ZMP. w

zawołdzie wojkowym w Harcie. 23.04.1950 r. ukończył

szkołę oficerską w Łodzi, następnie zostaje skierowany

do G.B WOP w Glinicach pracuje na różnych stanowiskach

a ostatnio w Piłzecz na strażnicy WOP. stopniem

(kapitania) dowódcy strażnicy.



Bronzowy medal „Siły Zbrojnej w Służbie Ojczyzny.

Dnia 12. 10. 1957 r.

nr. leg. B - 55472

Złota Odznaka JKM W.

Warszawa dnia 12. 10. 1961 roku.

Odznaka 1000 - lecia 1966 roku

nr. leg. M - 8097

Srebrny Medal „Siły Zbrojnych” w Służbie Ojczyzny

Dnia 6. 10. 1966 roku.

Bronzowy Medal za Zasługi dla Obronności Kraju.

Warszawa dnia. 30. 11. 1967 roku.

Srebrny Medal Zasługi dla Obronności Kraju

W-wa dnia 10. 12. 1968 r.

Nr S - 0,7841

Srebrny Krzyż Zasługi

Dnia 4. 06. 1970 r.

nr 297-70 - 253

Relacje spisała

Iwona Wojtas.

Odznaczenie 20 lat w Służbie Narodu

dn 7. 10. 1972 r.

Nr. 66-02. 11 / 72

Złoty medal „Siły Zbrojne” w Służbie Ojczyzny.

dn 10. 12. 1972 r.

nr Z - 031232



Elżbieta Limna

Kietm. dn. 25.02.79

48- 130 Kietm. Sl

ul. Wg. Polskiego 5/2

## Relacja

Stopień piewienstwa - mamusia

Jarmina Limna z Białow

ur. 27. VII. 1942 r. Siłowicech woj. Krakowskie

Zamieszkała w Kietmie ul. Wg. Polskiego 5/2

Mamusia urodziła się w rodzinie robotniczo chłopskiej. Gdy skończyła 5 lat w raz z rodzicami przenieśli się na Śląsk tu zamieszkała w Rozumienach w małym domku z niewielkim gospodarstwem. Warunki życiowe nie były zbyt łatwe, mamusia zaczęła chodzić do szkoły podstawowej i jednocześnie pomagając rodzicom w gospodarstwie. Na odrabianie lekcji nie było dużo czasu rodzice nie mogli zapewnić pomocy bo mieli swoje kłopoty, wykształcenie mieli niskie, mamusia była zadowolona na własne siły. Mieszkała na wsi rozrywek kulturalnych nie było żadnych, nie wyjeżdżała na żadne ferie, wakacje spędzała na gospodarstwie. Dzieciństwo do 15 lat było nieurozmaicone. Po ukończeniu szkoły podstawowej mamusia podjęła pracę w Śląskich Zakładach Pluszu i Dywanów w Kietmie. Dojeżdżając do Kietma do pracy zaczęło się inne życie więcej rozrywek. Mamusia należała do klubu, występowała



w reżole tanetmno - teatralne, uczyło się  
grać na mandolinie, jeździła po ziemi ścypn  
yckiej i dawała różne wystęsy. Mijający czas  
był miie wspomniany. Mammaścia dorosła  
do wieku dojrzałości i wysłała zamyśl. W me-  
długim okresie urodziły się dwie córki. Otrzy-  
maliśmy mieszkanie w Kietmu i mamusia  
z tatusem pracują, powodni im się dobrze.

Relacja opisana  
Elzbieta Limna.



Boriana Ćurpek  
48-130 Kietn St.  
ul. Łatone 12/3

Kietn dn. 25.02.1979 rok.

### Relacja

Stopień pokrewieństwa - matka

Antonina Ćurpek z domu Forzyń

w dnia 17.12.1931 roku w Białej Wiedze

zamieszkała w Kietnie ul. Łatone 12/3

Jako była małą dziewczynką chodziła do „Ochotki”, bo tak się kiedyś nazywało przedszkole. Do roku 1940 matka przebywała w domu, pasła gęsi i zajmowała się pilnowaniem młodszego braci oraz domem. W 1940 roku poszła do szkoły na pięcioletnią naukę. Podczas nauki musiała jeszcze robić w domu, i w dziedzi. Uczyła się z jednej książki i miała tylko jeden zeszyt. Pamiętała w klasie tylko jedną matematykę, którą i tak musiała chorować w piecu, żeby nikt jej nie ukradł. Nauki przyrody utrzymała się w parku dziedzi. W tej szkole jeśli ktoś coś nie umiał dostawał po palcach drewnianych linijek. Karę były surowe.

Po wojnie mama musiała iść już na zarobek. Była wtedy sprzątaczką w szkole powszechnej. Jej jeszcze podczas wojny, ojciec matki był w niewoli, toteż matka z swoją matką musiały dobrze robić żeby żyć.

W 1947 roku matkę przenieśli na Śląsk do Kietna, gdzie mieli zakład PGR. Początkowo mieszkali z innymi ludźmi w jakimś drugim domu, gdzie następnie przeprowadziła się do nowego domu w raz z ojcem i swoją matką z braćmi. Tutaj matka się spotkała z ojcem i założyli rodzinę. Matka robiła w domu a ojciec w polu. Matka musiała podczas pracy jeszcze zajmować się domem i nami. Była bardzo pracowita. Tutaj w Kietnie były niekiedy dobre dni a niekiedy



Wie, oto jedna z nich: matka pracowała w warzcie swoim w obornie  
i tu go krova kopnęła przy dojzeniu, został kaleka na całe życie.  
Mama w obornie wszystko musiała robić: wczuć, doić, wyrzucać obornik, podawać  
paszę.

Kiedy ja przyszedłem na świat, matka pracowała w hotelu. Była jak dawniej  
sprzątaczką. Była dobrą matką. W roku 1943 zachorowała na jakiś niedobry  
chorobę i choruje do dziś. Jest na ręce i musi być przewieziona się.  
Żywnie się domem oraz nami, ichżymy wyszli na dobrych ludzi

Relacja zdati  
Włodan Impek



Alina Łukasik

Kielce, dnia 24.02.79r.

48-130 Kielce

ul. Matejki 30/4

### Relacja

Stopień pokrewieństwa - matka

Józefa Łukasik z Mosonów, ur. 19.05.1936r. w Kowalowej

Łamieńska w Kielcu ul. Matejki 30/4

Pochodzi z rolniczej rodziny. Od urodzenia do skończenia siedmioklasowej szkoły podstawowej mieszkała z rodzicami w Kowalowej. Po skończeniu szkoły podstawowej uczęszczała do Technikum Włókienniczego w Kamiennej Górze - mieszkając w internacie. Przy Technikum był zespół chóralski prowadzony przez profesora Kalamana - była jego członkiem. Zespół ten brał udział w różnych akademiach, konkursach, zdobywając nagrody i wyróżnienia. W roku 1953 Technikum zostaje rozwiązane, młodsze klasy przeniesione zostają do Bielska, a ostatnia klasa w której była matka do Krośna nad Wisłokiem. W r. 1954 ukończyła Technikum Włókiennicze i dostała skierowanie do pracy w Kielcu. Pracę w Zakładach Pkarni Dekoracyjnych „Wetex” rozpoczęła 1.08.1954r. na stanowisku technika-laboranta. Na tym stanowisku pracuje do tej pory. Przez kilka lat należała do zespołu Teatralnego i Baletowego przy Zakładowym Domu Kultury. W zakładzie od 1.01.1957r. należy do Kancelnej Organizacji Technicznej (NOT) gdzie jest członkiem zarządu i zajmuje miejsce skarbnika.

Po wyjściu z pracy zrezygnowała z życia kulturalnego.



Inego na rzecz rodziny. Obecnie wychowuje dwoje dzieci  
i zajmuje się pracą zawodową i domem.

Relacje spisała  
Alicja Łukasik



Momika Gola

Kietrz dn 25. II. 199r.

Ul. Fabryczna 7/6

48-130 Kietrz

## Relacja

Stopień pokrewieństwa - matka

Brzydka Gola z domu Dąbrowska ur. 13. I. 1941r w Tlusto-  
mostach, zamieszkała w Kietrze przy ul. Fabrycznej 7/6.

Wczesne lata dzieciństwa, przypadły jej w okresie  
II. wojny światowej, w czasie której zginął jej ojciec.  
Od tej pory jej wychowaniem, opieką dwóch starszych  
siostr zajęła się matka. Były to ciężkie czasy. W 1947r  
mając 6 lat moja matka zaczęła uczyć ją do I kl.  
szkoły podstawowej. W roku 1951 wraz z całą rodziną  
do pobliskiego Kietrza, gdzie matka ukończyła szkołę  
podstawową. Następnie zaczęła uczyć się do liceum  
ogólnokształcącego, gdzie ukończyła VIII i IX klasy. Tuda-  
ne warunki domowe, zmusiły ją do przemiana do-  
stępnej nauki. W listopadzie 1956r nie mając skończ-  
onych 16 lat, rozpoczęła pracę w Śląskich Zakładach Flu-  
minu i Dywanów w Kietrze. Pracę swoją polubiła i już  
w drugim roku na akademii I-majowej została na-  
godzona premią pieniężną, za dobrą pracę. Po paru  
latach ukończyła kurs gdzie zdobyła świadectwo „Wy-  
kwalifikowanego tkacza”, co pozwoliło jej obelnie szkole wło-  
kiemniczej. W 1964r wyjechała na wycieczkę. W 1965r urodziła  
się ja a w 1971 moja siostra - Barbara. W 1973r  
zatrzymaliśmy się - z pokojową mieszkanie. Minęły już  
22 lata od chwili rozpoczęcia przez matkę pracy.



Pracuje nadal w tym samym nakładzie. Wiele  
zmieniło się już od tamtych lat. Środnie są już  
lepiej i dostatniej. Można spokojnie się uczyć  
i nie myśleć o tak wczesnym podjęciu pracy.

Relacje pisania

Monika Gola.



Alcja Idzi  
48-130 Kietna Śl  
Kosłowska 17

Kosłowska dn. 25.08.49r.

## Relacja

Stopień pokrewieństwa - matka

Maria Idzi z domu Yachow ur. dn. 31.08.1909r. w Grabczu  
zamieszkała w Kosłowie 17

Moja matka zamieszkała w Grabczu uczęszczała do Szkoły  
Powszechnej, kiedy ukończyła 4-ty klasy wybuchła II wojna  
światowa, spowodowało to że dalej nie mogła kontynuować  
swojej nauki. W 1939r. jej ojciec został zabrany na wojnę i ona  
wraz z matką i braćmi zostali sami w domu. Po zakończonej  
wojnie zostali przeniesieni do Kosłowski i w tym samym czasie  
jej ojciec szczęśliwie powrócił z wojny. Zamieszkali w niewielkim  
gospodarstwie. Mając 19 lat wyszła za mąż, z powrotku mieszkali  
z rodzicami ale znaleźli mały budynek i tam zamieszkali.  
Porzątki były bardzo trudne, trzeba było ciężko pracować, żeby  
coś mieć. 1940r. po ciężkim trudzie zaczęli budować dom  
a następnie stodołę i tak gospodarstwo powiększało się do tej  
chwili. Teraz o wiele lepiej jest pracować na gospodarstwie niż  
w innych trudnych warunkach.

Relację opisała  
Alcja Idzi.



Danuta Palkij

Kietm. dm. R. 5. 02. 79r.

48-130 Kietm. 01.

Ul. Katome 32/4

### Relacja

Stopień pokrewieństwa - mama

Stanisława Palkij z Miemychich

ur. dn. 14. 04. 1936r. w Kalesiu kam. w Kietmu, ul. Katome 32/4

Mama pochodzi z licornej rodziny, która liczyła 11 osób, w tym 9 dzieci. Wasy dzieciństwo mojej mamy przypadły na lata wojny, bo gdy mama miała 3 lata to zaczęła się wojna. Były to lata dzieciństwa bardzo ciężkie i straszne. W czasie wojny moja mama chodziła do szkoły, uczyła się razem z innymi dziećmi po prywatnych domach, bo szkoły spalili Niemcy. Wraz po wojnie jej odbudowano i w jednym pomieszczeniu uczyła się razem wszystkie klasy. Moja mama była 8 dzieckiem z kolei i gdy przyszło na świat dalsze rodzeństwo, babka wypisała ją ze szkoły, gdyż była potrzebna w domu. Do 14 roku życia mama pomagała w gospodarstwie, bała dzieci. Gdy skończyła 14 lat wyjechała do Międzyzdroń, gdzie pracowała jako kucharka w domu mieszczym. Z początku nie chcieli jej przyjąć do pracy, ale gdy przedstawiła swoją sytuację, została przyjęta do pracy w kuchni. Mama pracowała po 12 godzin, gdyż chciała żeby jej nie wypuszczono. Mama chciała tam chodzić do szkoły, ale nauczyciel powiedział, że młodsze dzieci są ważniejsze. Gdy miała 17 lat wyjechała nad morze w poszukiwaniu nowego zarobku. Tam pracowała w pralni chemicznej, gdzie było bardzo cięż-



ko i po roku czasu zrezygnowała. Następnie wróciła do domu, gdzie była tylko przez miesiąc czasu. Czuła się tam niepotrzebnie i wyjechała do Kietma, gdzie zaczęła pracować w majątku. Praca tam nie była lekka i pracowało się po 12 godzin. W czasie pobytu w Kietmu zapoznała się z tatą, który też pracował w majątku, w montażu mechanicznym. Potem się pobrali i mama urodziła 3 dzieci. Y dotąd mieszkają w Kietmu w kombinacie i pracuje jako pracownica fizyczna. Jest bardzo szczęśliwa, że może dać swoim dzieciom to, czego ona nigdy nie mogła mieć.

Relację opisała

Danuta Palkij



Zofia Rus

Kietrz. dn. 25. 02. 79r.

48-130 Kietrz 51.

ul. Łatorze 28/4

### Relacja.

Stopień pokrewieństwa - ojciec

Franciszek Rus ur. dn. 8. 07. 1930r. w Kolonii Lisowskiej pow. Hajecno,  
zam. w Kietrzu, ul. Łatorze 28/4

Z opowiadań mojej starszej siostry (a było ich 5) dowiedziałem się, że gdy przypieczętowałem na smierć nie miałem już ojca, a mając 4- lata zmarła mi matka. Od tej tragicznej chwili do 1940r. miałem mnie pod opieką mój wujek. Gdy wybuchła wojna i wujek Niemcy wyruszył na przymusowe roboty do Francji zostawił z babcią. Babci nie zabrali, gdyż była w podeszłym wieku, a ja miałem dopiero 10- lat.

Babcia obawiając się żeby mnie nie zabrali do obozu myślała mnie na służbę do jednego Niemca, przebywałem tam do zakończenia wojny. Po wyzwoleniu dwa lata pracowałem u gospodarza, a mając 17- lat podjąłem pracę w Czerłachowie w Grupie Remontowo Budowlanej, pracowałem tam do chwili pójścia do wojska.

Po odbytej służbie w wojsku pracowałem przy budowie stadionu sportowego w Chomowie. Po ukończeniu tej budowy podjąłem pracę w melioracji w Kozlu, gdzie pracowałem 10- lat.

W 1968r. przyjechałem do Kietrza, spotkałem tu swoją matkę, z którą później się ożeniłem i pracuję w Kombinacie PGR do chwili obecnej.

Spisła relację: Zofia Rus.



Teresa Andruchowicz  
48-130 Kietrz 81.  
ul. Matejki 30/3

Kietrz dn 23 02. 1979

## Relacja

Stopień pokrewieństwa - mama

Katarzyna, Maria Andruchowicz z Beszów, ur dn 16.I 1938r  
w Dolinianach, zamieszkała Kietrz ul. Matejki 30/3

Mama mając 2,5 lat została z ciocią, ponieważ jej  
matkę zabrano na Sybir, do lat 7 przebywała u cioci  
, po powrocie swojej matki wróciła do niej.

Mając lat 7 wstąpiła do szkoły podstawowej w  
Nowej Cerekwi. Tam uczyła się i pracując po zajęciach  
w domu. Po ukończeniu szkoły podstawowej w wieku  
14 lat nadal pomagała w gospodarstwie do lat 18.

Mając lat 18 wstąpiła do "LTD" "HELUR" w Kietrze.

Mając 27 lat wyszła za mąż. W zakładzie  
pracuje już 22 lata, nie należy do żadnej organizacji.  
Najpierw pracowała przy zakładzie nr 2, ale  
została przeniesiona na zakład nr 3 na przetr-  
alnie, za dobrą i skuteczną pracę dostaje wynag-  
rodzenie premialne, nie otrzymała żadnego odzna-  
czenia.

Relację spisał

Teresa Andruchowicz



Renata Gajer,  
48-130 Kietrz 51  
ul. Matejki 6/8

Kietrz dn. 25. 02. 1979.

## Relacja

Stopień pokrewieństwa ojciec

Edward Gajer urodzony 16. 10. 1942 r. w Schenkenhorst Niemcy.  
Zamieszkały w Kietrzu ul. Matejki 6/8.

Urodziłem się w Niemczech w obozie przymusowej pracy dla  
Polaków. Przebywałem tam przez 3 lata. Po skończonej wojnie  
wróciłem z matką do Polski. Ojciec mój zginął na wojnie.  
Do lat siedmiu wraz z matką mieszkaliśmy we Wrocławiu.  
Po śmierci matki zostaliśmy odstąpieni do Domu Dziecka w  
Pruśkach. Przebywałem tam do 1958 r., następnie przeniesio-  
no mnie do Domu Dziecka w Kietrzu gdzie przebywałem  
do 18 roku życia. Po skończeniu 18 lat podjąłem pracę w  
Zakładach Przemysłu Dekoracyjnych „Wehr”. W roku 1962  
oznałem się. Obecnie mam troje dzieci które uczęszają do  
szkół, a ja nadal pracuję w Zakładach Przemysłu Dekoracyj-  
nych „Wehr”.

Relację opisał

Renata Gajer



Janusz Trepiszczonek

Kietrz 25.02.1979r.

48 - 130 Kietrz

ul. Głowackiego 3/g

### Relacja

Stopień pohrewienstwa - mama

Eugenia Trepiszczonek z Czechowiczów urodzona 10.08.1932 r.  
w Sordowej Wisni zamieszkała w Kietrzu ul. Głowackiego 3/g.

Zaczęłam chodzić do szkoły w 1939r w Sordowej Wisni do której  
chodziłam przez dwa lata, bo kiedy wkroczyli Niemcy to zlikwidowa-  
li polskie szkoły, więc zaczęłam chodzić do ukraińskiej szkoły  
alei tam nie chodziłam długo bo Niemcy zabrali ojca na roboty  
i mama musiała iść do pracy a ja bawiłam swoje rodzeństwo  
ponieważ byłam najstarszą.

Gdy skończyła się wojna wyjechalismy do Kietrza gdzie na nas  
czekał już ojciec. Zaczęłam chodzić do szkoły wieczorowej  
którą skończyłam i poszłam do pracy w wieku 17 lat, wtedy  
miałam 18 lat wyszłam za mąż i po roku czasu urodziła mi się  
pierwsza córka, którą wychowywałam i dalej pracowałam, a w  
dwa lata później urodziły mi się bliźniaczki a w rok później  
jeszcze jedna córka przy czym dalej pracowałam, wychowywałam  
dzieci i zajmowałam się domem. W 1961 urodził mi się pierwszy syn  
a w trzy lata później drugi syn.

Już w tym czasie chorowałam i jeździłam do szpitali i sanatoriów.  
A teraz kiedy mam 46 lat jestem na rencie i zajmuję się domem.

Relację spisał

Janusz Trepiszczonek



Kurjata Hanna

48-130 Kietux

ul. Górska 48 1/2

Kietux dn. 25. 02. 1979 r.

### Relacja

stopień pokrewieństwa: ojciec

Adam Kurjata uł. 18. XII. 1933 r. w Budzie surowskiej pow. Równe woj. lwów w rodzinie ukraińskiej. lata dziecięce były ciężkie. Gdy miałem 6 lat wybuchła wojna ojciec kabreli do wojska i więcej o nim nie słyszałem. Z matką i 6 braćmi musieliśmy radzić sobie sami było bardzo ciężko, doświadczyliśmy głodu, choroby. Umierało wtedy 3 moich braci. Gdy Niemcy odjeżdżali zaczęli grabować. Bandy UPA kwani przez nas banderowcami. Pamiętam dobrze jak z moim młodszym bratem Leonem poszliśmy do lasu wtem ukryliśmy się w lesie konie i szybko się ukryliśmy w karościach. Byli to banderowcy wpędzili prosto na naszą wieś. Gdy wróciliśmy do domu, dom nasz się palił a matka płakała nad zwłokami 2 moich braci. Zostało nam wtedy tylko mama, młodszy brat i ja. Razem wypukiliśmy na zachód i osiedliśmy się w Rokomicach. Do szkoły chodziłem w Dniepryskawiu gdzie skończyłem 4 klasy. Potem w Rokomicach zapoznaliśmy się z przyszłą żoną. Ożeniłem się w wieku 24 lat. Następnie przeprowadziłem się do Kietuxa. Podjąłem tam pracę w karkucie z JD w Kietuxie, w tym czasie skończyłem 4 klas szkoły podstawowej. Obecnie jestem wdowcem, mam obecnie dzieci i mieszkam w Kietuxie

Relację napisał  
Hanna Kurjata



48-130 Kietrz

ul. Głowackiego

## RELACJA

Stwierdzenie pokrewieństwa - matka -

Teresa Gadeiga Mazurek urodzona 1938 r. w Warszawie. Ojciec poszedł na front. Gdy miała 3 lata zginął jej matka od bomby. Wraz ze swoim rodzeństwem znalazła się w domu dziecka. Uchodziła tam do przedszkola a później do szkoły, które znajdowało się na miejscu. Dzieci musieli tam dobrze, było pod dostatkiem jedzenia, mieli spędzali wolny czas, nikt nie zapominał o wszystkich smaczkach. Uczyła się dobrze, pomagała koleżankom i kolegom w lekcyjach. Lubiła dużo czytać. Zakończywszy szkołę podstawową poszła do Liceum ogólnokształcącego. Po skończeniu szkoły przyjechała Podjęła pracę w Zakładach Skarbu Dekoracyjnych „Wielon” w Kietrze. Wyjechała za mąż. Urodziła dziewczynkę. Jednak musieli rozwieść się z mężem. Obecnie mieszka w Kietrze ma fabryczne mieszkanie, wychowuje córkę.

Relacja spisana

Bożena Karkus



Włodzisław Druk

48-130 Kielce Sl.

ul. Wojska Polskiego 7/4

## Relacja

Stopień pokrewieństwa - tato

Włodzisław Druk, urodzony dnia 20<sup>ty</sup> 1939 r. w Rokietnie, zamieszkały w Kielcach ul. Wojska Polskiego 7/4

W 1951 roku wstąpił jako do Harcerstwa. Odbywały się zbiórki harcerskie ustalano na nich plan pracy i działania drużyny harcerskiej. Po czym główną pracą która odbywała się w Harcerstwie, była to praca szczególnie położona na prace pomocy starszym w polu, gdyż tato pochodził z wioski i w wiosce uczęszczał do szkoły podstawowej, gdzie należał do Harcerstwa. Praca pomocami w polu, mieli również inne imprezy przygodowe. Palili ogniska, śpiewali pieśni harcerskie, bawili się w podchody, ale obóz tam nie było, oraz dawali dobry przykład młodszym klasom. Harcerze tej szkoły organizowali różnego typu imprezy szkolne. W młodszych klasach odbywały się gry w szachy i szachy, a w starszych klasach w piłkę nożną. Mistrzowie tych zawodów w nagrodę byli zapraszani przez harcerzy na krótkie lub dalekie wyjeżdżanki harcerskie. Na tych wyjeżdżankach było bardzo весело. Zbiórki grzyby, oraz inne una lesne tak jak: jagody czy porzeczki. Odbywały się również podchody na orientację w lesie. Po ukończeniu szkoły podstawowej rośli i silnie zbudowani w nagrodę zostawani przyjęci do młodzieżowej drużyny strażackiej. Tato z młodzieżowej straży przeszedł do straży ochotniczej w której był do okresu powołania do



abyla služby vojenské.

Relay's spisatel  
Krysty na Wruk.



Anna Jurkiewicz  
ul. Matejki 14/4  
Wielka 48-160

Wielka dn 17-06-79r.

### Relacja

stopień pokrewieństwa - matka

Halina Jurkiewicz z domu umarła 20-05-1966 roku w Warszawie zamieszkała w Wielkiej ul. Matejki 14/4.

W.M.P. była to organizacja młodzieżowa pracująca. Do tego związku w 1949 roku wstąpiła moja matka. Młodzież z tego związku uczestniczyła w odgryzowaniu miast i wsi.

Uczłonkowie W.M.P. organizowali wyjazdy na wakacje i inne do okolicznych wsi.

Organizowali, takie zespoły artystyczne do jednego z nich należała moja matka. Młodzież należąca do zespołów wyjeżdżała do okolicznych wsi na przegląd zespołów artystycznych.

Uczłonkowie tej organizacji pracowali w fabryce broni czynny udział w społecznym i kulturalnym życiu.

Relację opisał  
Anna Jurkiewicz.



Jamur Szweryk  
ul. Żeromskiego 15/1

18 III 79r

## Relacja

Andrzej Szweryk gościł w 1.12.1943r. w Wygodzie  
ramienickiej w Kietrze ul. Żeromskiego 15.

W 1957 r. wstąpiłem do ZFDK zorganizowanej przy  
Szkoie Podstawowej Licum Ogólnokształcącego w Kietrze.  
W tym roku w okresie ferii zimowych wyjechałem  
na zimowisko do miejscowości Jedliny K. Wólbrzydu.  
Zimowisko to było zorganizowane przez Komendę Młotów  
w Głubczycach, której podlegała nasza drużyna.  
Celem zimowiska było przygotowanie harcerzy do pełnienia  
funkcji zastępczych przybojowych i drużynowych w drużynie.  
Komendantem zimowiska był druck klasmistrz S. Szwerek.  
24.12.1957r. w godzinach nocnych rozstrzelano alarm  
oła wrystnich uczestników zimowiska. Po długim marszu  
po terenie górzystym trafiliśmy na pole na które było  
przygotowane ognisko gotuie różnorodny przytęrenie harcerskie.  
W 1958r. drużyna nasza wyjechała na pierwszy obóz  
letni do miejscowości Słaniewice. Obóz ten rozbitliśmy w  
drużym partu o ciekawym drewnostanie. Program oboru  
przewidywał rozpoznanie zi, z historią dawnego terenu.  
Zmiedziliśmy tem wybudowany przez hitlerowców obóz  
koncentracji. Pod koniec turnusu dowiedzieliśmy się, że



otrzymaliśmy z Głównego Chorągiewa namiot.

Odrobiście w noc z kolegami pojechaliśmy po oddział  
namiota. Namiot okrył się dwiema 24 osobowym  
hangarem wojskowym. W 1953m z własnym  
namiotem pojechaliśmy na obóz do Włocławka k  
Białej Białej. Miejscowość ta położona jest na  
terenach podmokłych i dlatego to możliwość do  
bardzo ciężkich warunków.

W latach późniejszych jako instruktor  
brałem udział w wielu biuletynach i obozach organizowa-  
nych pod nazwą stacji i po ich zakończeniu  
jednak najbardziej wspominałem właśnie to pierwsze  
obozu

Relacje spisał  
Janusz Brzozowski



# TRYBUNA ODRZĄNSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 242 (8291)

24 października  
1977 r.

Cena 1 zł

A-B

## Inicjatywy i aktywność radnych muszą dać satysfakcję

**N**ad pierwszym tematem, ostatniego posiedzenia Prezydium WRN, debatały razem Egzekutywa KW PZPR i Prez. WRN. Po rozważeniu **wyników gospodarowania** w ciągu trzech minionych kwartałów w woj. opolskim, członkowie Prezydium rady przedyskutowali **najistotniejsze problemy pracy Rady Narodowej Miasta i Gminy w Kietrze**, jej Prezydium i komisji.

Kietrzańska rada, licząca obecnie 65 osób, odbyła od początku 1976 r. do końca pierwszego półrocza 1977 r. siedem sesji, zgodnie ze swymi ustaleniami. Plonem tych sesji są konkretne efekty wprowadzania w życie uchwał rady. Podejmowali je radni np. w trakcie rozpatrywania: \* projektów planu społeczno-gospodarczego rozwoju miasta i gminy oraz budżetu i wykonania tych założeń \* spraw organizacyjnych i \* przy omawianiu rozmaitych problemów lokalnych. Pożyteczna okazała się m.in. inicjatywa dotycząca współzawodnictwa wsi w gospodarowaniu. Najlepszej wsi, uzyskującej prymat w tym współzawodnictwie, zagwarantowano kompleksową modernizację. Taką modernizacją (choć fundusze były szczupłe) objęto właśnie najwięcej miejscowości w kietrzańskiej gminie, **Nową Cerekiew**. Roboty te mają być ukończone w przyszłym roku.

Sporo zmieniło się na lepsze w Kietrze — mieście i gminie, ale — jak podkreślano — w przeszłości niemal było zaniedbań. Aktywność części radnych i komisji nie zawsze przedstawiała się tak, jak można by sobie tego życzyć.

Komisje przeprowadziły 46 kontroli (do końca czerwca 1977 r.) i opracowały szereg trafnych wniosków. Niestety — jak wyczytać można w materiałach, przedłożonych Prez. WRN, o czym zresztą również mówiono — wiele z tych wniosków nie udało się załatwić z powodu oporów urzędników różnych instytucji. Na te sprawy trzeba zatem ciągle zwracać uwagę, ponieważ — jak zaznaczył wiceprzewodniczący WRN, **M. Rzepiela** — aktywność radnych i ich inicjatywy muszą im dawać zadowolenie. Wtedy tylko ludzie ci będą przecież gorliwiej angażować się w spo-

lecznej robocie i czuć się prawdziwymi gospodarzami swego rejonu, jeśli ich propozycje będzie się należycie respektować.

Z tej przyczyny trzeba stale powracać do spraw, sygnalizowanych we wnioskach radnych, komisji i kontrolować ich załatwianie. A będzie to możliwe m. in. wów czas, jeśli i rady, i ich prezydium bardziej się zainteresują „wewnętrzną” pracą rady, tzn. funkcjonowaniem systemu przedstawicielskiego. Spostrzeżenia tego rodzaju wiążą się nie tylko z działaniem kietrzańskiej rady, lecz i innych rad narodowych, które zajmują się częściej zagadnieniami gospodarczymi, a rzadziej — istotą pracy rad i ich organów.

W dyskusji przedstawiciele Kietrza — przewodniczący tamtejszej rady, **A. Szczepanik** i naczelnik, **T. Szramuk** — uzupełnili niektóre zagadnienia, poruszone w materiałach, przyjętych przez Prez. WRN. Jeden z tematów (melioracje — jakość robót i terminowość ich wykonywania) postanowiono przekazać wojewodzie do rozpatrzenia. Członkowie Prezydium rady wysłuchali także dodatkowych informacji wicewojewody, **St. Emicha**, o trudniejszych problemach, którymi zajmują się gospodarze Kietrza (m. in. budownictwem mieszkaniowym, gospodarką komunalną). Omawiano również sprawę przygotowania sesji WRN na temat gospodarki wodnej i oceny sytuacji w tej dziedzinie. Poza tym — zgodnie z ustalonym zwyczajem — Prez. WRN rozważyło informację kolejnej komisji WRN o jej pracy, tj. komisji przestrzegania prawa i porządku publicznego. Komisja ta uznała za celowe przypomnieć dyrektorom wydziałów, zarządów i zjednoczeń o obowiązku współdziałania z WRN, jej Prezydium, komisjami i radnymi. O obowiązku tym przypomina też wojewoda opolski w jednym ze swych ostatnich zarządzeń. Jak usłyszeliśmy, komisji zależy na systematycznym udziale w jej obradach kompetentnych przedstawicieli wydziałów i instytucji oraz na szybkim reagowaniu na jej wnioski. Zależy jej przy tym nie tylko na samych odpowiedziach, ale przede wszystkim — na **konkretnych zmianach**, na jakie liczyli autorzy wniosków. **J. St.**



Poniedziałek — Wtorek

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

# TRYBUNA ODRZĄNSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 248 (8297)

31 października  
1977 r.  
1 listopada

Cena 1 zł  
A-B

Nakład: 130.230

8  
STRON

## „Welur“: Ze wzrostem osiągnięć -wzrost wymagań

Efektywność gospodarowania środkami produkcji, organizacja pracy na każdym stanowisku, zdyscyplinowanie załogi — powyższe tematy dominowały w dyskusji podczas VIII Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w kietrzańskich Zakładach Tkanin Dekoracyjnych „Welur”, która odbyła się w ubiegły piątek. Osiągnięcia produkcyjne, sukcesy odnoszone we współzawodnictwie międzyzakładowym i rozlicznych konkursach na skalę krajową nie przesłaniają więc towarzyszom z organizacji partyjnej różnych, nieprawidłowości, jakie jeszcze w „Welurze” się spotyka i które należy sukcesywnie likwidować. Inna rzecz, że ZTD w Kietrze bardzo dobrze wypadły w ocenie wyników ekonomicznych, uzyskanych przez nie w ostatnich latach.

W czasie, minionej kadencji — bo ten okres podsumowano na

partyjnej konferencji — w „Welurze” zrealizowano sporo przedsięwzięć inwestycyjnych, polegających głównie na wymianie parku maszynowego i zakupie nowoczesnych maszyn i agregatów. Ten wysiłek inwestycyjny bardzo się opłacił, bo przyniósł w efekcie nie tylko zwiększenie produkcji, ale też poprawę warunków pracy. W tym samym okresie potrojono sprzedaż eksportową dywanów i chodników, obniżając jednocześnie koszty ich produkcji. W ubiegłym roku 52 proc. wyrobów z „Weluru” posiadało znak jakości. Jakość nie występuje tu w sprzeczności z ilością. Również w roku bieżącym — jak się przewiduje w oparciu o wyniki analizy efektów pracy w trzech pierwszych kwartałach — zakład przekroczy wykonanie zadań planowych o 1 proc., dając dodatkową produkcję wartości około 8 mln zł.

Im większe osiągnięcia, tym bardziej rosną też wymagania w stosunku do uzyskujących owe sukcesy.

W dążeniu do podnoszenia poziomu produkcji — tak w zakresie ilości, jak też jakości wyrobów — o 12 efektywniejszego gospodarowania szcze glna rola przypada członkom partii. Stanowią oni w „Welurze” — wraz z kandydatami PZPR — blisko jedną czwartą

całej załogi, liczącej obecnie 1900 osób. Związka ostatnio zakładowa organizacja partyjna szybko rośnie w siłę. W minionej kadencji w poczet kandydatów PZPR przyjęto 108 towarzyszy, przeważnie ludzi młodych, rekomendowanych przez zakładowe koła ZSMP.

Poruszone wyżej sprawy znalazły odzwierciedlenie w sprawozdaniu Komitetu Zakładowego PZPR z działalności organizacji partyjnej w „Welurze” za okres od 1974 r. do 1977 r. Nawiązał do nich również I sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego partii w Kietrze — Antoni Szczepanik, przedstawiając ocenę pracy towarzyszy z „Weluru”, dokonaną przez Egzekutywę KMIG PZPR.

Podczas konferencji wybrano nowe władze zakładowej organizacji partyjnej oraz delegatów na Konferencję Miejsko-Gminną PZPR. I sekretarzem Komitetu Zakładowego partii w „Welurze” został ponownie Jan Artymiak.

(jel)



**Ś R O D A**

*Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!*

# **TRYBUNA ODRZĄNSKA**

**Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej**

**Nr 255 (8304)**

**9 listopada  
1977 r.**

**Cena 1 zł**

**A-B**

**Nakład: 146.380**

**magazyn**

## **O KARATE**

*Po artykule „Karate daje spokój” otrzymaliśmy list od ANDRZEJA DOBUCHA z Kietrza. Prosi on o informacje na temat terenowych grup karateków, gdyż chciałby uprawiać ten sport.*

Nie znamy adresów sekcji karate w Raciborzu i Kędzierzynie-Koźlu. Ponieważ powstały one przy wydatnej pomocy opolskich zapaleńców karate, uprzejmie prosimy A. Dobucha i innych zainteresowanych o skontaktowanie się listownie z sekcją karate AZS Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Opolu (ul. Luboszycka 7).



PONIEDZIAŁEK

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

# TRYBUNA ODRZĄNSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 259 (8308)

14 listopada  
1977 r.

Cena 1 zł

A-B

**8**  
**STRON**

## „WELUR” PROPONUJE



● W kietrzańskim „Welu-rze” trwa przygotowanie 12 sprawozdanych z Włoch maszyn do nowej produkcji. Przy tych czynnościach spotkaliśmy (na zdjęciu) dziewiar-kę **D. Antoszczy-szyn** i kierownika tkalni **A. Kas-przyckiego**, z któ-rym przeprowadzi-liśmy krótką roz-mowę:

— Nowe maszy-ny, a więc nowe wyroby?

— Oczywiście. Rozpoczynamy pro dukcję przędzy tek sturowanej, z któ-rej będziemy wy-twarzać całą gamę tkanin tapicer-skich dla nowych fabryk mebli.



**S R O D A**

*Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!*

# **TRYBUNA ODRZĄNSKA**

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 261 (8310)

16 listopada  
1977 r.

Cena 1 zł

A-B

Nakład: 147.280

**magazyn**

## **RÓŻE DLA KIETRZA**

● Po uporaniu się z pracami w rolnictwie przystąpiono w Kietrze do upiększania miasta. W tym celu zamówiono 30 tysięcy róż, a także sadzonki krzewów i drzew. Różliny te zostaną posadzone wzdłuż głównych arterii, na kilku nowo powstających skwerkach i placach. Obok pracowników z Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej roboty wykonuje także młodzież szkolna.



**PIĄTEK**

*Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!*

# **TRYBUNA ODRZAŃSKA**

**Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej**

**Nr 285 (8334)**

**16 grudnia  
1977 r.**

**CENA 1 ZŁ**

**A-B**

**4  
STRONY**

**W kietrzańskich Zakładach Tkanin Dekoracyjnych** wykonanie zadań rocznych spodziewane jest około 20 grudnia. „Welur” należy do tych przedsiębiorstw produkcyjnych, które od lat wywiązują się z nałożonych obowiązków solidnie i w terminie. W tym roku nie obyło się jednak bez pewnych kłopotów, wynikających z nierytmicznego zaopatrzenia w surowce. Na przykład opóźnienie dostaw przędzy od dostawcy włoskiego spowodowało nawet krótkie postoje maszyn na jednym z wydziałów. Generalnie jednak i tym razem plan nie jest zagrożony. Szacuje się, że „Welur” dostarczy w ostatnich dniach miesiąca — w ramach produkcji dodatkowej — około 20 tys. metrów kwadratowych dywanów i chodników oraz 35 tys. metrów bieżących tkanin futerkowych. (Jel)



Ś R O D A

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

# TRYBUNA ODRZAŃSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 294 (8343)

28 grudnia  
1977 r.

CENA 1 ZŁ

A-B

Nakład: 142.200

magazyn

## Mówią delegaci na II Krajową Konferencję PZPR



MARIA GODZIK — tkaczka w Zakładach Tkanin Dekoracyjnych „Welur” w Kietrze do partii wstąpiła w 1967 r., jest członkiem Komitetu Zakładowego PZPR.

— Ponieważ od dwunastu lat jestem związana z przemysłem, swoje ewentualne wystąpienie na Konferencji mam zamiar poświęcić problemom związanym z podnoszeniem jakości i wydajności pracy w zakładach produkcyjnych. Uważam, że istnieją na tym polu znaczne rezerwy. Najważniejszym warunkiem osiągnięcia zamierzonych efektów jest dyscyplina pracy. Jednak nie ta polegająca na stałym pilnowaniu pracownika przez majstra czy brygadzystę. Uważam bowiem, że każdy pracownik powinien posiadać umiejętność samokontroli i oceny swojej pracy. Rola mistrza zostałaby wówczas ograniczona do wyrobienia u podwładnych tych umiejętności.



**CZWARTEK**

*Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!*

# **TRYBUNA ODRZAŃSKA**

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 4 (8350)

5 stycznia  
1978 r.

CENA 1 Zł

A-B

**4  
STRONY**

## **KIETRZ**

### **Kiedy koniec remontu?**

Urząd Stanu Cywilnego kojarzy nam się z ładną salą, efektownym umeblowaniem, ko biercami, marszem Mendelssohna. W Kietrze rzeczywistość szybko „ściąga” nas na ziemię. Trwa w USC remont. Do zrobienia pozostało niewiele: stolarka, malowanie i ogólne porządki. Tempo robót jest bardzo powolne. Trwają one już dwa lata, a jak dalej prowadzić się je będzie z dotychczasową szybkością — to na zakończenie trzeba będzie jeszcze poczekać.

Trzeba dodać, że śluby, nadawanie imion dzieciom, odbywają się w gabinecie naczelnika, bez uroczystej oprawy. (D.D.)



# TRYBUNA ODRZAŃSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 10 (8356)

13 stycznia  
1978 r.

CENA 1 ZŁ

A-B

4  
STRONY

## Wzrost aktywności społecznej

**ANTONI SZCZEPANIK**  
— przewodniczący Rady  
Narodowej Miasta i Gminy  
Kietrz, I sekretarz KM-G  
PZPR.

— Najpierw kilka słów ogólnej charakterystyki miasta i gminy Kietrz, bo na tym tle łatwiej mówić o problemach, które przyszło nam rozwiązywać, a także łatwiej wypunktować zadania konieczne do realizacji w następnej kadencji rady. Kietrz zwykle się kojarzy z czołowym w kraju Kombinatem PGR, kierowanym przez dyrektora Marszałka. Ale nasza gmina, to także 12 sołectw i 2 przysiółki. Z jednej strony — 55,7 proc. użytkowników rolnych jest już w sektorze upośledzonym, ale z drugiej — na 1833 gospodarstwa indywidualne prawie połowa o wielkości do 2 hektarów. Starzenie się wsi, wiejska struktura gospodarstw rolnych — to wpływa niekorzystnie na uzyskiwanie efektów produkcyjnych w sektorze indywidualnym. Dlatego przywiązujemy wagę do tworzenia gospodarstw specjalistycznych przez młodych rolników, dbamy o właściwe wykorzystanie gruntów przekazywanych do sektora upośledzonego.

Wiele obiecujemy sobie po rozbudowie „Weluru”. Wiadomo: większy zakład, to i miasto więcej skorzysta, a ponadto nowe stano-

wiska pracy dadzą zatrudnienie młodym ludziom i zahamują ich odpływ, którego skutki wszystkie peryferyjne ośrodki odczuwają dotkliwie.

Sam Kietrz, z lotu ptaka, wygląda ładnie: kolorowy, dużo zieleni. Ale ludzie chodzą po ziemi i czują, że w mieście brzydko pachnie. Dosłownie, bo Kietrz stoi na szambach. Tak miasto, jak i gmina wyposażone są w urządzenia komunalne w sposób niewystarczający. Najbardziej istotny problem to brak kanalizacji sanitarnej i oczyszczalni ścieków w samym mieście. Niewystarczająca i zaniedbana jest sieć placówek handlowych i usługowych. Nic więc dziwnego, że tymi problemami Rada Narodowa zajmowała się najczęściej, one znajdują odbicie w wystąpieniach radnych oraz propozycjach do planu pracy rady i jej organu.

W pracy samej rady chciałbym zaakcentować kilka zagadnień, które — jak sądzę — należy mieć na uwadze i w przyszłej kadencji. A więc, przykładowo: dalsze jednoczenie we wspólnym działaniu byłych jednostek podziału terytorialnego; dbałość o równomierny rozwój miasta i gminy; szerokie wykorzystywanie posiadanych uprawnień koordynacyjno-kontrolnych; dalsze rozwijanie i umacnianie współpracy z Fron-



tem Jedności Narodu; honorowanie osiągnięć i nagradzanie najlepszych (tu przykładem może być jedna z uchwał rady, w której — z inicjatywy KM-G PZPR — podjęto decyzję o współzawodnictwie wsi w zakresie gospodarności; najlepší otrzymują najwięcej środków na modernizację, którą przeprowadza się kompleksowo, więc efekty są widoczne); zdążyć egzaminem pozostawianiem komisjom wolnego wyboru formy pracy, a ocenianie jedynie efektywności podjętych działań.

Za jeden z ważniejszych sukcesów minionej kadencji rady uważam ogólną aktywizację społeczności na szczeblu terenu. Stwierdzam to jako przewodniczący Rady Narodowej Miasta i Gminy Kietrz. A równocześnie jako sekretarz KM-G PZPR mam satysfakcję, że wśród najaktywniejszych zawsze wiodącą rolę odgrywają członkowie partii.

(B)



W T O R E K

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

# TRYBUNA ODRZAŃSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 13 (8359)

17 stycznia  
1978 r.

A-B

CENA 1 ZŁ

8  
STRON

## IX Olimpiada Języka Rosyjskiego



Na zdjęciu: zwycięzca eliminacji wojewódzkich, Henryk Suchodolski, ze swoją opiekunką, mgr Bronisławą Beniák. Zdjęcie: J. Sztetner

## Finał wojewódzki

Wczoraj w siedzibie ZW TPPR w Opolu odbyło się ogłoszenie wyników eliminacji wojewódzkich IX Olimpiady Języka Rosyjskiego. Pierwsze miejsce zajął uczeń Liceum Ogólnokształcącego w Kietrze — Henryk Suchodolski (opiekunka — mgr Bronisława Beniák), drugie — Maria Jary z LO w Kędzierzynie-Koźlu (opiekunka mgr Stefania Zemełka), trzecie — Ewa Bukrej z II LO w Opolu (opiekunka mgr Helena Kempf). Laureaci będą reprezentowali Opolszczyznę na eliminacjach centralnych w Warszawie. Nagrody dla zwycięzców ufundowa-

li: przewodniczący ZW TPPR, wojewoda opolski, Józef Masny, kurator oświaty i wychowania, Stanisław Rogala oraz ZW TPPR. Pracami jury kierowała doc. dr hab. Eugenia Kucharska.

Przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu IX Olimpiady Języka Rosyjskiego, dr Henryk Fontański poinformował, że w eliminacjach szkolnych na terenie Opolszczyzny wzięło udział 1.595 uczniów z 72 szkół ogólnokształcących i zawodowych. Do eliminacji rejonowych zakwalifikowało się

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



**PONIĘDZIAŁEK**

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

# TRYBUNA ODRZAŃSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 24 (8370)

30 stycznia  
1978 r.

A

CENA 1 ZŁ

**8**  
STRON

## KIETRZ zakwitnie dywanami ... z róż

Znanemu już szeroko z dwóch powodów Kietrzowi — mianowicie z produkcji pięknych, wielokrotnie nagradzanych na różnych wystawach dywanów oraz z prowadzonych tam przez krakowskich archeologów ponad 20 lat wykopaliisk (m. in. odkryto największe w Europie Środkowej cmentarzysko ludności kultury łużyckiej) — przybędzie w tym roku jeszcze jeden powód do sławy.

Latem br. Kietrz zakwitnie aż 30 tysiącami różanych krzewów! Większość z nich została już wysadzona na skwerach i na nie zabudowanych jeszcze dotychczas placach miasteczka. Pozostałą część wysadzi się wiosną. Nietrudno sobie wyobrazić jak pięknie będzie wyglądało to niewielkie miasto kwitnące kolorowymi, żywymi dywanami z tylu tysięcy róż. Jeżeli mieszkańcy docenią inicjatywę naczelnika miasta i gminy mgr. Tadeusza Szramuka i otoczą go wszechną opieką różane „dywany”, to wówczas Kietrz zyska chyba przydomek „miasta róż”.

(SKA)



Ś R O D A

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

# TRYBUNA ODRZĄNSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 26 (8372)

1 lutego  
1978 r.

CENA 1 Zł

A-B

Nakład: 146.120

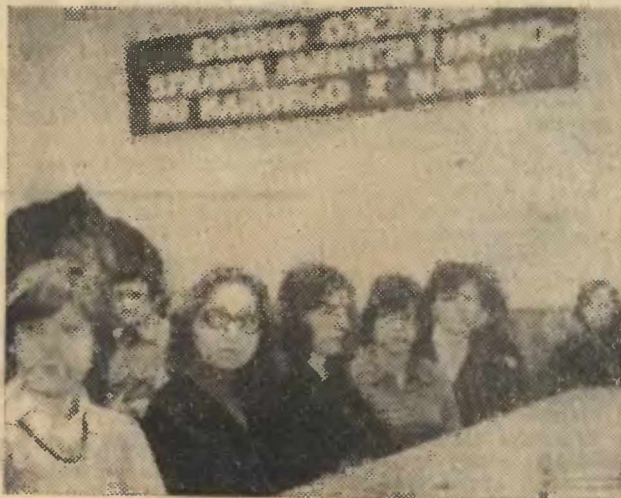
magazyn

## TYDZIEŃ MŁODEGO WYBORCY

# Spotkanie radnych z młodzieżą

Wczoraj w Urzędzie Miasta i Gminy Kietrz odbyło się interesujące spotkanie młodych wyborców — głównie uczniów ostatnich klas tułeskiego liceum — z kandydatami na radnych i przedstawicielami urzędu gminnego. Zebranie to prowadził przewodniczący Miejsko-Gminnego Zarządu ZSMP Ryszard Dadas. Organizacja młodzieżowa miasta i gminy Kietrz liczy ponad 800 członków. Najaktywniejsze, 285-osobowe koło działa w Zakładach Tkanin Dekoracyjnych „Wetlur”, z którego w ostatnim okresie około 100 członków podpisało deklarację partyjną. Dobrze pracują wiejskie koła ZSMP w Kozłowie, Lubotyniu i Chruscielowie. Przewodniczący koła w Kozłowie, Stanisław Idzi kandyduje na radnego do rady miasta i gminy.

Spotkanie młodych wyborców z kandydatami na radnych Antonim Szczepanikiem, Tadeuszem Zdanowiczem i Marianem Skalskim wykazało, iż młodzież potrafi spojrzeć wnikliwie na różne mankamenty w życiu miasta i gminy. Mają młodzi wyborcy duże rozeznanie we wszyst-



Na spotkaniu w Kietrz.

Zdjęcie: J. SZETNER

kich dziedzinach. Mówiło się o złym wykonawstwie na budowach, braku lokalu dla młodzieży, czystości i estetyce, niszczeniu drzewek, działalności biblioteki i wielu innych sprawach. Zabierali głos: Krzysztof Kędzierski, Elżbieta Bicz, Ryszard Tołpa, Elżbieta Zborowska, Andrzej Grondziowski, Andrzej Kato-lik.

Pytania i wątpliwości młodych wyborców zostały potraktowane z uwagą. Odpowiedzi na nie kandydaci na radnych, a także naczelnik miasta i gminy Tadeusz Szramuk, który nakreślił też szesroko program rozwoju społeczno-gospodarczego gminy.

(beta)



# TRYBUNA ODRZĄNSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 36 (8382)

14 lutego  
1978 r.

A-B

CENA 1 ZŁ

8  
STRON

**N**ie usprawiedliwionych nieobecności w pracy jest coraz mniej, natomiast usprawiedliwionych — z roku na rok więcej. Tak na ogół kształtuje się absencja w opolskich zakładach przemysłowych, która — generalnie — rośnie. Na ten wzrost składają się w przeważającej części zwolnienia chorobowe. Dyrektorzy, kierownicy wydziałów, majstrowie, którym absencja komplikuje organizację codziennej roboty, powszechnie obciążają za to winą lekarzy. Padają słowa o ich łatwowierności, nawet przekupności... No i o nieuczciwości ludzi wyludżających zwolnienia. To jednak zbyt uproszczone tłumaczenie sprawy.

## KTO BIERZE, KTO DAJE?

Czy lepiej, żeby człowiek zagrypio-ny lub tylko zakatarzony poleżał kil-

ka tygodni w domu, czy też żeby przycho-dził do pracy, rozsiewając wirusy mię-dzy kolegów? Odpowiedź nie powinna budzić wątpliwości. Nawet fakt, że w zakładach przemysłowych więcej ludzi korzysta z L-4, od kiedy wprowadzono wypłatę pełnych średnich zarob-ków za dni choroby — dla osób z 10-letnim stażem pracy — można zrozumi-eć. Bo ilu ludzi przedtem stawało przy maszynach np. z podniesioną tem-peraturą, aby tylko nie stracić finan-sowo?

Pozostałe przypadki chorobowe w „Welurze” nie różnią się specjalnie w swojej strukturze od tych, jakie się spotyka w innych zakładach. Przy tym — rzecz znamienna — zarówno w kietrzańskich ZTD, jak w opolskiej filii FSO oraz w paru innych fabrykach, jedna trzecia zwolnień wydawana jest nie przez lekarzy zakładowych, ale przez różnych innych „gdzieś w mieście”. Bardzo często stwierdza się w nich wypadki poza miejscem pracy,

konwalescencji, ale na przykład kobie-ty w ciąży. Wprawdzie wyszukuje im się na ogół trochę łżejszą pracę, ale owe zastępcze stanowiska nie zapew-niają jeszcze warunków przybliżonych choćby do właściwych, zaś ich two-rzenie odbywa się bez żadnej koncep-cji. Najbardziej chyba jaskrawe tego przykłady znaleźć można w cementow-niach, których załogi ostatnio mocno się feminizują.

Fabryki to oczywiście nie instytucje charytatywne; mają swoje plany pro-dukcyjne, rozliczne trudności organiza-cyjne i natury gospodarczej. Ale mają też — a przynajmniej powinny — pro-gramy tzw. humanizacji pracy, okre-słające m.in. zobowiązania wobec osób o słabszym stanie zdrowia. Tymczasem na terenie całego województwa tylko w kędzierzyńskich „Azotach”, Zakła-dach Chemicznych „Blachownia” i w nyskich Zakładach Urządzeń Przem-yślowych wytypowano specjalne stano-

# DOOKOŁA L-4

ka dni w domu, czy też żeby przycho-dził do pracy, rozsiewając wirusy mię-dzy kolegów? Odpowiedź nie powinna budzić wątpliwości. Nawet fakt, że w zakładach przemysłowych więcej ludzi korzysta z L-4, od kiedy wprowadzono wypłatę pełnych średnich zarob-ków za dni choroby — dla osób z 10-letnim stażem pracy — można zrozumi-eć. Bo ilu ludzi przedtem stawało przy maszynach np. z podniesioną tem-peraturą, aby tylko nie stracić finan-sowo?

Pewne zjawiska są jednak zastana-wiające. Oto kilka danych z Zakładu Produkcji Części Samochodowych — opolskiej filii FSO. Najczęściej chorują tu ludzie w wieku od 26 do 30 lat, a więc w pełni sprawności fizycznej. Mo-że więcej wyjaśnia liczby, odnoszące się do stażu pracy w zakładzie. Okazu-je się, że najrzadziej korzystają ze zwolnień chorobowych „początkujący”, którzy są w fabryce niecały rok. W drugim roku pracy absencja chorobowa trochę rośnie, a najwyższa jest w grupie zatrudnionych w zakładzie od 2 do 5 lat. Potem znów maleje. Wyni-kałoby z tego, że w pierwszych dwóch latach pracy ludzie czują się niejako „na cenzurowanym”, nie są jeszcze pewni swojej pozycji. Potem zaś uwi-dacznia się poczucie pewności siebie przy jednoczesnym braku silniejszych związków z zakładem i słabo rozwinię-tym poczuciu odpowiedzialności, które przynosi dopiero dłuższy staż w zakła-dzie. Tylko co to ma wspólnego z od-pornością na choroby?

W Zakładach Tkanin Dekoracyjnych „Welur” sytuacja o tyle nietypowa, że na wysokość absencji chorobowej rzu-tują głównie długotrwałe zwolnienia, poprzedzające przejście pracowników na renty inwalidzkie. W ubiegłym ro-ku było takich przypadków ponad 40. Czy przyczyny tego tkwią w zakładzie?

— Tylko częściowo — twierdzi kie-rowniczka zakładowej przychodni, doktor Krystyna Soltys. — U nas jest załoga kobieca, a kobiety pracujące mają, jak wiadomo, dwa etaty: w fa-bryce i w domu. Tu wchodzi w grę aż trzy etaty, bo pracownice „Weluru” w większości dojeżdżają ze wsi, gdzie mają jeszcze gospodarstwa rolne, a w nich masę roboty. Te kobiety są bar-dzo zmęczone fizycznie i z tego głów-nie powodu przyznaje im się renty in-walidzkie”.

Żeby taką rentę dostać, pracownik musi „uzbierać” aż 9 miesięcy absencji

## Halina Jelec

przy czym charakter tych wypadków zwykle pozostaje tajemnicą pacjenta i lekarza. Nic więc dziwnego, że w dzia-łach kadr szczególnie podejrzliwie traktuje się tego rodzaju zwolnienia oraz osoby z nich korzystające.

Spójrzmy też na sprawę absencji z innej jeszcze strony.

## PROFILAKTYKA NA DALEKIM PLANIE

W żadnym z zakładów, które odwie-dziłam, nie udało mi się nawiązać roz-mowy na temat chorób zawodowych. Coś takiego ponoć zupełnie nie istnieje, a mówienie o tym wydaje się być wysoce niestosowne, bo przecież jest bhp, co roku poprawia się warunki pracy, idą na to nakłady. Temat wsty-dliwy nie tylko dla dyrekcji, ale i dla lekarzy.

Doktor Ida Trzepiur w zakładowej przychodni „Otmętu” przyznaje, że ma szczególnie na oku grupę „klejowców”. Są to pracownicy, mający ciągle do czynienia z butaprenem i różnymi roz-puszczalnikami, oddziaływującymi u-jemnie na komórki krwiotwórcze. Wszyscy ci ludzie przechodzą badania o-kresowe co pół roku, żeby w porę wy-chwycić przypadki zachorowań. Od czasu do czasu kogoś trzeba przesunać na inne miejsce pracy. Ale czy należy zaraz mówić o chorobie zawodowej, skoro niektóre osoby pracują przy kle-ju po 25 lat i nic im to nie szkodzi? Lekarka pokazuje kartę jednej z pa-cjentek, którą właśnie trzeba od kleju odstawić. I tu dopiero problem, bo ko-bieta musi się przekwalifikować, a znaleźć zastępcę stanowisko pracy w zakładzie nie jest sprawą prostą.

Podobne kłopoty ma w „Welurze” Krystyna Soltys. Kobiety z żylakami czy dolegliwościami dróg oddechowych kieruje się na ogół do wykańczalni, która uchodzi za najmniej szkodliwą dla zdrowia, ale w której trzeba m.in. dźwigać ciężary. Oddziału pracy chro-nionej tu nie ma, jak zresztą w żad-nym ze wspomnianych w artykule za-kładów.

Problem można rozszerzyć. Pewnej ochrony wymagają bowiem nie tylko ludzie schorowani czy będący na re-

wlska pracy chronionej. W większości przedsiębiorstw łatwiej więc przypisy-wać przyczyny wysokiej absencji czyn-nikom zewnętrznym niż doszukiwać się ich na własnym zakładowym podwór-ku.

To zresztą, że opieka zdrowotna nie może się ograniczać do leczenia, ale w równym stopniu musi uwzględniać działania profilaktyczne — zwłaszcza w przemyśle — nie jest odkryciem no-wym. Jak więc profilaktyka wygląda w praktyce? Ten temat był przedmio-tem badań, przeprowadzonych niedaw-no — w skali ogólnokrajowej — przez Najwyższą Izbę Kontroli. Ich wyniki, w przypadku naszego województwa, potwierdzają się z oceną, dokonaną m.in. przez Wojewódzką Radę Zwią-zków Zawodowych w Opolu. Generalny wniosek: profilaktyka pozostaje dale-ko w tyle za doraźnym leczeniem. Pla-ny badań okresowych pracowników nie zawsze są zgodne z obowiązujący-mi zasadami, a w ich realizacji czę-sto brakuje konsekwencji. Bardzo ważne jest przy tym sporządzanie tzw. cha-rakterystyk stanowisk pracy, żeby podjąć odpowiednie zabiegi profilak-tyczne. Takie charakterystyki właści-wie we wszystkich zakładach są robio-ne, ale... raz na kilka lat. Tymczasem warunki pracy na poszczególnych sta-nowiskach zmieniają się znacznie czę-sciej.

Mnóstwo tego rodzaju niedociągnięć wynika ze zbyt małej i ciągle zmienia-jącej się obsady lekarskiej w zakłado-wych przychodniach. Zwłaszcza inter-niści z trudem nadążają z bieżącym przyjmowaniem pacjentów — kiedy więc mają przeglądać kartoteki, kla-syfikować przypadki chorobowe, wre-szcie pochodzić po hałach fabrycznych? Zakładowe przychodnie z trudnością pozyskują kadry mimo stosowania naj-rozmaitszych „przynęt”. W kietrzań-skim „Welurze” np. trzyma się dla le-karzy dwa mieszkania — już dość dłu-go i na razie bez efektów.

Można by tu jeszcze wspomnieć o kłopotach lokalowych niektórych przy-chodni, o trudnościach w tworzeniu przychodni międzyzakładowych i w o-góle problemach organizacyjnych prze-mysłowej służby zdrowia. Wielu z tych problemów nie rozwiążą same zakła-dy, ani jednostki służby zdrowia — je-śli będą działać oddzielnie. Sporo przy-kładów wskazuje wciąż na to, że obu zainteresowanym stronom dość trudno znaleźć wspólny język.



Ś R O D A

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

# TRYBUNA ODRZAŃSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej



## MAGAZYN

Nr 60 (8406)  
15 marca 1978 r.  
CENA 1 Zł  
A-B

### Na harcerzach można polegać

— Gdzie znajdę mgr **Krystynę Kuśmin** — pytam uczennicę Liceum Ogólnokształcącego w Kietrze, spotkaną przed wejściem do szkoły.

— A pani na pewno w sprawie naszej organizacji harcerskiej, bo odkąd mamy nową opiekunkę to ciągle coś się dzieje.

Mgr Kuśmin zastałam u dyrektora szkoły. Była zaskoczona wizytą. Uważa, że to co robi dla harcerstwa i młodzieży jest rzeczą normalną, skoro jej powierzono funkcję opieki nad HSPS-em.

— Ponad połowa wszystkich uczniów naszej szkoły — mówi — to członkowie HSPS-u. To właśnie harcerze są gospodarzami szkoły. Oni organizują programy artystyczne na Dzień Kobiet, Dzień Nauczyciela, czy Dzień Zwycięstwa. Porządkowanie parku miejskiego, opieka nad zieleńca-

mi i trawnikami należą na stałe do obowiązków uczniów. Obecnie przygotowujemy się do przeprowadzenia akcji „Jesteśmy synami naszej ziemi”. W marcu odbędzie się w ramach tej akcji spotkanie z kombatanami i władzami miasta przy kominku. Instruktor **K. Zdanowicz** w kategorii solistek zajęła na Festiwalu Piosenki Harcerskiej w Głubczycach I miejsce. Także nasz zespół wokalny był najlepszy. W lutym byliśmy na zimowisku w Żarach. Poznaliśmy się bliżej z harcerzami z Głubczyc i nawiązaliśmy z nimi współpracę. Myślimy o przeprowadzeniu wspólnej akcji letniej i wyjeździe na harcerski obóz w Łykowie. Na naszą młodzież możemy zawsze liczyć — mówi na zakończenie rozmowy mgr Kuśmin.

(12)



PONIEDZIAŁEK

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

# TRYBUNA ODRZAŃSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej



8

STRON

Nr 64 (8410)

20 marca 1978 r.

CENA 1 Zł

A-B

## Harcerski festiwal piosenki

W Domu Kultury „Chemik” w Kędzierzynie-Koźlu zakończył się VIII Harcerski Festiwal Piosenki Opolskiej Chorągwi ZHP. Finał wojewódzki, trwający trzy dni, był przeglądem solistów oraz zespołów, jury oceniało również nowe piosenki zgłoszone do konkursu. Złotą trąbkę dla najbardziej rozśpiewanego huf

ca zdobył Kluczbork, niewiele ustępowały mu, w upowszechnianiu harcerskiego piosenkowania, hufce ZHP z Głubczyc i Opola.

W kategorii solistów zuchowych pierwsze miejsce zajęła Jolanta Szklanny, uczennica II klasy szkoły podstawowej w Bogacicy, reprezentująca hufiec ZHP Kluczbork. Dru-

gie miejsce przyznano Małgorzacie Sabina ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Głubczycach, zaś trzecie — Grzegorzowi Kafluk ze Szkoły Podstawowej nr 16 w Opolu. Najlepszym zespołem zuchowym okazała się „Słoneczna gromada” z Bogacicy, zaraz

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## Harcerski festiwal piosenki

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

po nim „Koszalki Opalki” z Głubczyc, a następnie zespół 97 DH z Opola.

W grupie harcerzy, za najlepszą solistkę uznano Alicję Idzi z Kietrza, za nią sklasyfikowano Romana Koguta ze Szkoły Podstawowej nr 12 w Opolu i Małgorzatę Bednarczyk ze szkoły nr 10 w Kędzierzynie-Koźlu. Pierwszą nagrodą wśród zespołów harcerskich wyróżniono „Harcerską czwórkę” z Bogacicy, ko-

lejnymi „Wesołe nutki” ze szkoły nr 6 w Kędzierzynie-Koźlu i zespół 107 DH z Opola.

W konkursie solistów pionu HSPS komisja nie przyznała pierwszego miejsca, nagradzając drugim Mariolę Trytko z LO w Nysie, a trzecie przyznając Marii Stasnikiewicz z hufca ZHP w Brzegu. W kategorii zespołów zwyciężyła grupa „Limed” z Brzegu, przed zespołem wokalnym LO z Grodkowa oraz sekstetem LO z Zawadzkiego.

W konkursie na nową piosenkę harcerską zgłoszono 12 propozycji, z których najwyższą oceniono „Wielkie oczy” — muzyka i tekst Jacek Chlebeda, w wykonaniu zespołu 107 DH z Opola.

VIII festiwal zakończył przygotowany z dużym rozmachem galowy koncert laureatów, w którym obok wyróżnionych uczestników przeglądu wystąpili członkowie grup studenckich.

(mj)



**CZWARTEK**

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

# TRYBUNA ODRZAŃSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej



**4**

STRONY

6 kwietnia 1978 r.

Nr 78 (8424)

CENA 1 ZŁ

A-B



W wielu miejscowościach Opolszczyzny trwają wiosenne porządki. W śródmieściu Kietrza przygotowuje się m. in. skwery pod kwiaty. Przy czynnościach z tym związanych zastaliśmy pracowników gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, Czesławę Kowalczyk i Adolfa Zygałę. (G)

Zdjęcie: J. Grzegorzewicz



**PONIEDZIAŁEK**

Proletariusze wszystkich krajów. łączcie się!

# TRYBUNA ODRZAŃSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej



**8**

**STRON**

Nr 110 (8456)

15 maja 1978 r.

CENA 1 ZŁ

A-B

## ZIELONE ŻNIWA

● W Kombinacie PGR w Kietrzu trwają zielone żniwa. Z 464 hektarów zbierane jest żyto przeznaczone na susz i kiszonki. Obsługujące silosokombajn ekipy — Jan i Józef Kęskowie, Jan Rudzki, Edward Piestrach w ciągu doby koszą 20 hektarów. Na zdjęciu — rolnicy z Kietrza przy pracy.





**W T O R E K**

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

# **TRYBUNA ODRZĄDZĄSKA**

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej



**8**

**STRON**

Nr 111 (8457)

16 maja 1978 r.

CENA 1 ZŁ

A-B



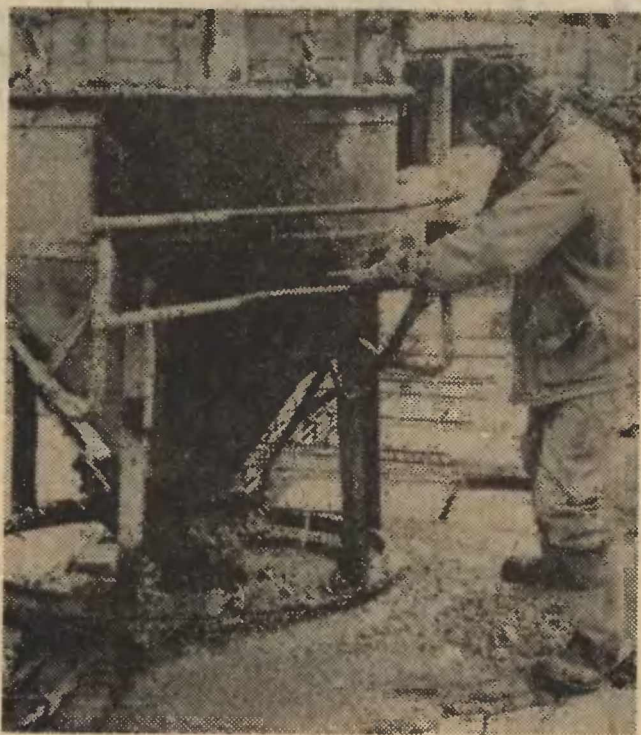
**N**iezwyczajnie ważną inwestycję dla Kietrza realizują pracownicy Rejonowego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego z Głogówka. Jest nią szkoła podstawowa. Zadanie to budowlani przyjęli w sytuacji kiedy na skutek zagrożenia trzeba było zamknąć budynek starej szkoły. Rozpoczął się trudny okres dla kietrzańskiej młodzieży, bowiem naukę trzeba było odbywać w kilku odległych od siebie punktach miasta. Z drugiej strony brygady z Głogówka, które przystąpiły do wznoszenia murów nowej placówki, początkowo miały poważne kłopoty z realizacją tego przedsięwzięcia.

Brakowało sprzętu, nie zbyt dobrze przedstawiała się sytuacja z materiałami budowlanymi. Postęp prac hamował przede wszystkim niedobór płyt ściennych W-33, które do Kietrza sprowadzano z Wrocławia. O trudnościach na budowie, a także sposobach ich przezwyciężania pisaliśmy przy okazji naszej poprzedniej wizyty w Kietrze. Wówczas było już wiadomo, że inwestycja — mimo dużego zaangażowania ludzi z głogóweckiej firmy — nie zostanie zakończona (jak to początkowo przewidywano) przed rozpoczęciem tegorocznego roku szkolnego. Zakres robót jest bowiem spory. Wyznaczono realniejszy termin uporania się z zadaniem, ustalono nowy harmonogram.

Obecnie — o czym mogliśmy się przekonać w czasie naszej bytności na budowie — jest on nawet realizowany z wyprzedzeniem. Nikt z zatrudnionych tu ludzi się nie oszczędza. Do historii przeszły już kłopoty z materiałami. Pod dostatkiem jest m. in. płyt ściennych.

Wraz z kierownikiem budowy, Romanem Machowskim wchodzimy na plac, na którym działa kilka brygad Rejonowego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego z Głogówka. Wiele się tu zmieniło w porównaniu z tym co zastaliśmy podczas poprzedniej wizyty w Kietrze. Pod dachem już główny budynek szkoły. Trwają prace przy osadzaniu okien. Ważne czynności wykonują murarze pod kierunkiem Józefa Salka. Brygadziści Piotr Jurczak wraz ze swoimi ludźmi działają w sali gimnastycznej. Odbywa się betonowanie podciągów pod konstrukcję dachową.

Największa jest jednak koncentracja robót w innym punkcie placu budowlanego. Przy budynku administracyjno-żywniowym dwie brygady ciesielskie, którymi dowodzą Stefan Jareńko oraz Zygfryd Czorny. Pochłonięci są des-



Koncentracja robót przy budynku administracyjno-żywniowym. Trwa m. in. zalewanie masą betonową stropu nad piwnicami. Przy pracy brygadziści K. Lewosz.

● POSTĘP PRAC NA BUDOWIE ● GŁÓWNY BUDYNEK SZKOŁY JUŻ POD DACHEM ● NIE BRAKUJE MATERIAŁÓW ● DZIAŁA PIĘĆ BRYGAD ● CIEPŁO z „WELURU” ● WYPRZEDZAJĄ HARMONOGRAM

## Wzrasta tempo

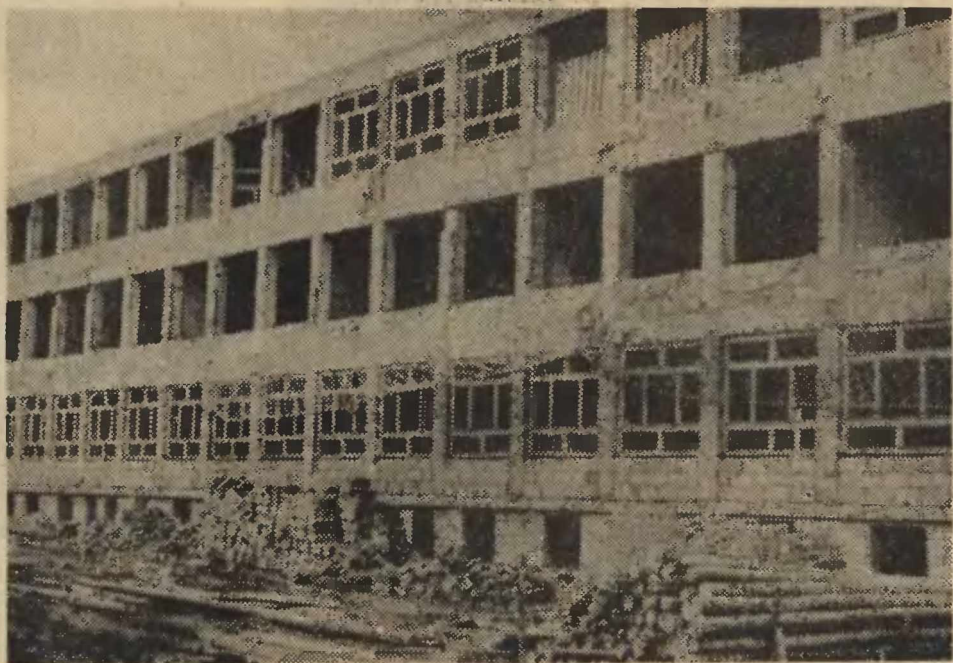
kowaniem podciągów i słupów żelbetowych. Obok murarze z Kazimierzem Lewoszem przy zalewaniu masą betonową stropu nad piwnicami. Jest godzina 15, a roboty idą jeszcze pełną parą. Wszystko wskazuje na to, że w przyszłym roku tak potrzebny miastu obiekt zostanie oddany do użytku. Skończy się udręka kietrzańskiej młodzieży, która obecnie z konieczności rozpoczyna lekcje o godzinie 7, a kończy je o godzinie 18, a nawet i później.

Budowlani zdają sobie dobrze sprawę z tego, że wywiązanie się w terminie z zadania przyniesie ulgę uczniom i ich wychowawcom. Dokładają starań, aby nie tylko planowo realizować harmonogram, lecz także go wyprzedzać. W tym właśnie celu od niedawna na budowie zaangażowano brygadę instalatorów, która ułożyła już wiele przewodów kanalizacyjnych.

„Prace na budowie rozkręcają się coraz bardziej — sygnalizuje kierujący tu brygadami R. Machowski. Ludzie się nie oszczędzają — widać postęp robót. Mamy zabezpieczone wszystko, aby dążyć do przyspieszenia realizacji tej inwestycji. Zgodnie z ostatnimi ustaleniami nie zachodzi potrzeba budowy przy obiekcie kotłowni, która początkowo była przewidziana. Ciepło dostarczane tu będzie z „Weluru”. Najważniejsze jest to, abyśmy przed zimą uporali się z tym co pozostało do zrobienia na zewnątrz. Później już „wykończeniówka”. Roboty sporo, ale jesteśmy dobrej myśli”.

Widać duże zaangażowanie ludzi z RPR-B. Tak poważne zadanie, które na siebie przyjęli, realizują z powodzeniem. Należy mieć nadzieję, że wykonają go nie tylko w wyznaczonym terminie, ale także solidnie.

JAN GWOŹDZIEWICZ



Pod dachem już budynek główny szkoły w Kietrze. Roboty wyprzedzają tu harmonogram. Zdjęcia: T. Kwaśniewski



Ś R O D A

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

# TRYBUNA ODRZAŃSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej



## MAGAZYN

Nr 112 (8458)  
17 maja 1978 r.  
CENA 1 ZŁ  
A-B

**W I kwartale br.**

# Dynamiczny wzrost szeregów partii

Jak informuje referat ewidencji Wydziału Organizacyjnego KW PZPR, w I kwartale bieżącego roku wyraźnie poprawiła się efektywność pracy nad rozwojem szeregów wojewódzkiej organizacji partyjnej. Na koniec marca liczyła ona już 81 863 członków i kandydatów. Przy czym kandydaci stanowią blisko 18 procent, dzięki znacznej liczbie nowych przyjęć. W ciągu pierwszych trzech miesięcy br. przyjęto bowiem aż 1883 kandydatów — o ponad 500 więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Nadal utrzymuje się stosunkowo duży napływ ludzi młodych, do lat 29 — stanowią oni ponad 70 proc. nowo przyjmowanych. To ważne, bowiem polska organizacja partyjna ma przeciętną wieku nieco wyższą od średniej krajowej. Uaktywniają się organizacje młodzieżowe — ich członkowie stanowią ponad 40 proc. kandydatów (w 1977 roku — 33 proc.). Liczba kół ZSMP i grup działania SZSP posiadających prawo rekomendacji w szeregi partii wyróżniających się członków wzrosła z 317 do 358. M.in. przyjęto w tym okresie do partii 44 studentów i 74 uczniów ostatnich klas szkół średnich i pomaturalnych.

Utrzymuje się prawidłowa struktura przyjęć w przekroju środowiskowym —

nadal jednak zbyt mało przyjmuje się do partii pracowników kultury i służby zdrowia.

Za osiągnięte efekty w rozbudowie szeregów partii wyróżnić można: Kędzierzyn-Koźle, Opole, Babórów, Brzeg, Glucholazy, Grodków, Kolonowskie, Krapkowiec, Leśnicę, Lewin Brzeski, Prudnik, Zdzie szowice, Bierawę, Branice, Dobrzeń Wielki, Kamlennik, Korfantów, Łubniany, Pawłowiczki, Skoroszyce, Świerczów, Tarnów Opolski, Turawę i Wilków.

W I kwartale br. wydano z partii 88 osób, skreślono 309 (w tym 110 kandydatów), zmarło 145 osób. Liczba POP wynosi 2200, komitetów zakładowych — 85, OOP — 799, grup partyjnych — 1923.

Troska o prawidłowy rozwój szeregów partii nie przestaje być jednym z głównych zadań wszystkich organizacji partyjnych. Szczególnie wiele do zrobienia mają tu jeszcze organizacje w gminach Biała, Głogówek i Zębów oraz zakładowe w „Welurze” w Kietrze, wołyńskim OZPL, tułowickim „Porcelicie”, OZPC, Hucie Im. Świerczewskiego w Zawadzkiem, w FSD Nysa i w opolskim „Metalchemie” — gdzie w omawianym okresie nie osiągnięto zadowalających wyników.

## NIE! BOMBIE NEUTRONOWEJ

◆ Otrzymałmy kolejne meldunki o wiecach, na których załogi zakładów oraz mieszkańcy gmin uchwalili rezolucje protestacyjne przeciwko produkcji nowej broni masowej zagłady. Manifestacje odbyły się w Fabryce Samochodów Dostawczych „Polmo” w Nysie oraz przed tablicą, upamiętniającą obóz pracy przymusowej dla Polaków w okresie II wojny światowej w Kietrze.

(R)



CZWARTEK

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

# TRYBUNA ODRZAŃSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej



4

STRONY

Nr 113 (8459)

18 maja 1978 r.

CENA 1 ZŁ

A-B

CZŁONEK BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR, WICEPREMIER JÓZEF TEJCHMA  
na Opolszczyźnie

## Sztandar prezesa Rady Ministrów dla Kombinatoru Rolnego w Kietrze

Odnaczenia dla przodujących pracowników



Moment przekazania sztandaru przez członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremiera Józefa Tejchmę dyrektorowi Kombinatoru Aleksandrowi Marszałkowi.

Każde pojedyncze osiągnięcie wymaga starania i traktowane jest jako sukces. Ale stałe przodowanie jest sukcesem wielokrotnionym. Bo bierze się nie z jednorazowego wysiłku, lecz decydują o nim ludzkie postawy i dobra organizacja pracy.

Do przedsięwzięć, które od lat znajdują się w ścisłej czołówce krajowej należy Kombinat Rolny w Kietrze. Załoga Kietrza dźwierży palmę pierwszeństwa wśród jednostek państwowych gospodarstw rolnych Opolszczyzny

i raz po raz dystansuje swoich rywali we współzawodnictwie na szczeblu krajowym. Dwukrotnie już Kietrz uplasował się na pierwszym miejscu w kraju i dwukrotnie otrzyskiwał sztandar przechodni prezesa Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Osiągnięcia roku gospodarczego 1976/1977 sprawiły, że po kilku latach sztandar ten znów wrócił do Kietrza, że załoga Kombinatoru zdobyła go po raz trzeci. Wczoraj właśnie

odbyła się uroczystość wręczenia go załodze.

W odświętnej udekorowanej sali Domu Kultury Zakładów „Welur” w Kietrze — wielkimi literami wypisane hasło: „Przez współzawodnictwo do socjalizmu”. Przybyli pracownicy Kombinatoru i przedstawiciele pozostałych jednostek PGR-owskich z terenu Opolszczyzny. W uroczystości bierze także udział członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier

(CIAŁO DALSZY NA STR. 2)



(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Józef Tejchma. Obecni są również gospodarze województwa, wśród nich I sekretarz KW PZPR, Andrzej Zabiński, wojewoda opolski, Józef Masny i sekretarz KW PZPR, Witold Danel. Uczestniczy też przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnych, członek Prezydium CRZZ, Tadeusz Rybicki.

Na salę wchodzi poczta sztandarowa zakładów pracy województwa opolskiego, udekorowane odznaczeniami państwowymi. Są wśród nich sztandary odznaczone Orderem Sztandaru Pracy I klasy z Zakładów Azotowych w Kędzierzynie-Koźlu i Huty „Małapanew” w Ozimku. I odznaczone Orderem Sztandaru Pracy II klasy z Fabryki Ołowia „Otmęt” w Krapkowicach oraz Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Wilamowej. I przede wszystkim jest sztandar Kombinatoru Rolnego w Kietrzu, którego załoga z okazji XXX-lecia istnienia PRL otrzymała Order Sztandaru Pracy II klasy. Rozlega się Mazurek Dąbrowskiego. Uroczystość otwiera I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR w Kombinacie Rolnym, Damian Kubica, m. in. stwierdzając, iż dzień dzisiejszy jest wyprawdnie szczególnie uroczysty dla załogi Kietrza, ale stanowi też święto dla całej braci pegeerowskiej Opolszczyzny.

Następnie przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnych, T. Rybicki odczytuje uchwałę Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych o przyznaniu załozce Kombinatoru Rolnego w Kietrzu tytułu najlepiej pracującej załogi wśród jednostek państwowych gospodarstw rolnych i nagrody w wysokości 150 tys. złotych.

Odbyna się teraz symboliczne wręczenie sztandaru i głos zabiera członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier, J. Tejchma. Na wstępie składa gratulację przodującej załodze Kombinatoru w imieniu własnym oraz prezesa Rady Ministrów, Piotra Jaroszewicza i przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych, Władysława Kruczkę. Następnie mówi, że osiągnięcia Kietrza są ustabillizowane i oparte na mocnych podstawach. A załoga tego Kombinatoru daje przykład, iż przy dobrej pracy i sprawnej organizacji można w rolnictwie polskim uzyskiwać wyniki na światowym poziomie. Jej osiągnięcia są zasługą dykcji i całego kolektywu pracowników.

Z kolei J. Tejchma podkreśla, iż PGR zajmują już w kraju znaczny odsetek użytków rolnych, dając wysoką produkcję i równocześnie odgrywając coraz większą rolę w upowszechnianiu postępu, jaki dokonuje się w całym rolnictwie. Nawiazując kooperację z rolnikami indywidualnymi łączą swój wysiłek z po-



Na sali przodownicy pracy — przedstawiciele załogi Kombinatoru Rolnego w Kietrzu. Zdjęcia: T. Kwaśniewski

trzebami rozwojowymi całej gospodarki rolnej.

Charakteryzując rolnictwo województwa opolskiego, wicepremier stwierdził, iż reprezentuje ono wysoki poziom w zakresie agrotechniki i produkcji zwierzęcej, że zajmuje przodującą pozycję w skali kraju. Wynika to z właściwego wykorzystania warunków glebowo-klimatycznych oraz dobrego zorganizowania wzajemnych układów pomiędzy poszczególnymi sektorami rolnictwa. Ma Opolszczyzna przodujących rolników indywidualnych, którzy intensyfikują produkcję w swoich zagrodach. Równocześnie w województwie rozwija się pozytywny ruch na rzecz organizowania rolniczych spółdzielni produkcyjnych, który jest wyrazem dążeń rolników do zmiany życia ekonomicznego. Dynamicznie rozwija się także sektor państwowy, również osiągając dobre wyniki produkcyjne. Województwo opolskie jest więc przykładem właściwego realizowania polityki rolnej partii. Skutecznie przyczynia się do rozwiązywania trudnego problemu gospodarki żywnościowej, która — jak wiadomo — decyduje o poziomie życia całego społeczeństwa.

Następnie rozpoczyna się jeden z bardziej podniosłych momentów uroczystości. I sekretarz KW PZPR A. Zabiński, dokonuje aktu dekoracji zasłużonych pracowników Kombinatoru. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymują: Edward Schwarzer i Stanisław Majewski, zaś Złotym Krzyżem Zasługi odznaczony zostaje Jerzy Guzikowski. Spora grupa pracowników Kombinatoru otrzymuje odznakę „Zasłużonemu Opolszczyźnie” przyznaną uchwałą Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu. Są wśród nich Renata Adamek, Henryk Berger, Ryszard Ciesara, Józef Gromotka, Jerzy

Guzikowski, Michał Mosiadek, Maria Majchrzak, Jerzy Piwowarczyk, Zofia Płotnicka, Ernest Sonnek i Władysław Woźny.

A teraz na mównicę wstępuje dyrektor Kombinatoru Rolnego w Kietrzu, Aleksander Marszałek. Jego wystąpienie ma charakter nie tylko okolicznościowy, lecz jest zarazem jakby wykładem zasad dobrej roboty i wizytówką osiągniętego sukcesu. Mówi o sposobach doskonalenia gospodarki. W polu, gdzie m.in. prowadzi się intensywne prace rekultywacyjne, tworząc ponad 100-hektarowe rozłogi. I mówi też o efektach tych działań, których rezultatem są ustabillizowane plony zbóż na poziomie powyżej 40 q z ha.

Zasadę ciągle lepiej — z powodzeniem realizuje się także w hodowli. Dzięki starannej pielęgnacji i odpowiedniemu żywieniu w ciągu pięciu lat wydajność mleka od krowy wzrosła w Kombinacie z 3846 litrów do 4361 litrów. Jednocześnie w tym samym okresie zmniejszyło się zużycie pasz treściwych, potrzebnych na wytworzenie 100 litrów mleka z 12,1 kg do 11,2 kg. W referacie dyrektora jest także deklaracja, że Kietrz wciąż jeszcze nie powiedział ostatniego słowa. Bo taki jest obywatelski obowiązek załogi, taki jest jej honor i ambicja.

Część oficjalną uroczystości kończy odśpiewanie „Międzynarodówki”. Potem odbywa się część artystyczna w wykonaniu zespołów „Opola” i „Bierawianie”.

Po południu wicepremier Tejchma zwiedził obiekty produkcyjne Kombinatoru kietrzańskiego. A więc wytwórnię pasz pełnoporcjowych dla bydła typu „Skjold”, oborę w zakładzie Langowo oraz zapoznał się z metodą zasilania roślin ciekłym azotem przy pomocy helikoptera.



**CZWARTEK**

Proletariusze wszystkich krajów. łączcie się!

# **TRYBUNA ODRZAŃSKA**

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej



**4**

**STRONY**

Nr 130 (8476)

8 czerwca 1978 r.

CENA 1 ZŁ

A-B



Każdy dywan wyprodukowany w kietrzańskim „Welu-rze” musi być „cerowany”. Tak nazywa się zabieg usuwania wszelkich maszynowych błędów.

Na zdjęciu: przy pracy Stanisława Chodyncka i Helena Szymanek.

Zdjęcie: T. Kwaśniewski



**W T O R E K**

*Proletariusze wszystkich krajów. łączcie się!*

# **TRYBUNA ODRZAŃSKA**

**Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej**



**4**

**STRONY**

Nr 156 (8502)

11 lipca 1978 r.

CENA 1 ZŁ

A-B

## **„SZKOŁA GOSPODARNOŚCI”**

● Pod tym tytułem zamieścił „Sztandar Młodych” artykuł J. Wiercholskiego traktujący o udziale załóg pracowniczych w decydowaniu o sprawach zakładu. Wśród 7 wyopowiadających się na ten temat przedstawicieli jednostek gospodarczych z całego kraju znalazła się opinia D. Kubicy z Kombinatu PGR w Kietrze, mówiąca o nie najlepszej jeszcze współpracy między kombinatem a jego jednostką nadzorną.



PONIEDZIAŁEK

Proletariusze wszystkich krajów. łączcie się!

# TRYBUNA ODRZAŃSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej



8

STRON

Nr 173 (8519)

31 lipca 1978 r.

CENA 1 ZŁ

A-B



Kombajnści Jan Strychacz i Paweł Mencel z Kombinatu PGR w Kietrzu pracowali wczoraj od rana do późnego wieczora.

Zdjęcie: T. Kwaśniewski

## Żniwa, żniwa...

### 30 KOMBAJNÓW NA KIETRZAŃSKICH POLACH

Wczorajsza niedziela dla rolników Opolszczyzny nie była dniem odpoczynku. Korzystając ze słonecznej pogody w wielu gospodarstwach pracowano przy sprzęcie rzepaków i zboża.

Największy ruch obserwowało się na polach państwowych gospodarstw rolnych. Przykładem Kombinatu PGR w Kietrzu, gdzie trwają wła-

nie żniwa rzepakowe. Zbiór odbywa się dwufazowo. Skoszony przed kilku dniami rzepak młóci się na pokosie. Na żniwnych polach kietrzańskiego Kombinatu uwijało się wczoraj 30 kombajnów i tyluż ludzi kierowało pracą tych wieloczynnościowych maszyn. Przy żniwnej robocie zastaliśmy m. in.: Jana Strychacza, Pawła Mencela, Stanisława Pierzge, Józefa Myjaka oraz Aleksandra Sperkę. Kombajny pracowały od godziny 8 rano do 22 wieczorem. Jak poinformował nas zastępca dy-

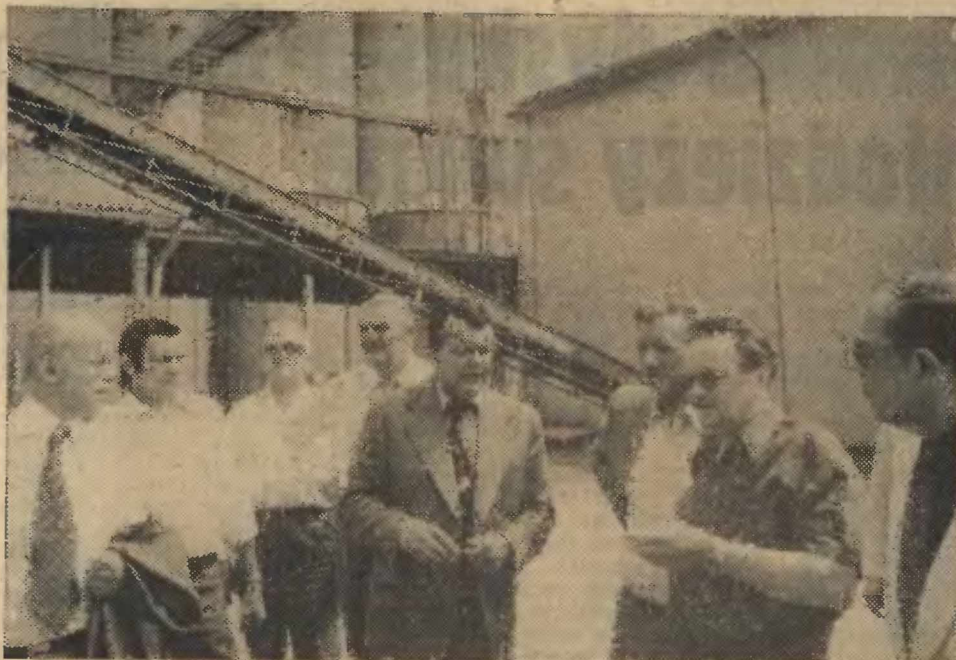
rektora Kombinatu PGR w Kietrzu, Edward Szwarczer — w sumie wymłóciły i zebrały ziarno z obszaru 100 ha. Niezależnie od tego w Kombinacie tym na obszarze 30 ha wykonano wczoraj podorywkę i zasiano poplony.

### WPROST Z POLA

W gminie Tarnów Opolski rozpoczęto skup zboża bezpośrednio spod kombajnów.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)





Parlamentarzyści algierscy w czasie zwiedzania wytwórni pasz typu „Skjold” w Kombinacie PGR w Kietrze.  
Zdjęcie: T. Kwaśniewski

# ROZWÓJ WSZECHSTRONNEJ WSPÓŁPRACY

**J**ak już informowaliśmy od kilku dni przebywa w naszym kraju delegacja Ludowego Zgromadzenia Narodowego Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Celem wizyty jest rozwój dalszej, wszechstronnej współpracy między Polską a Algierią. Na czele delegacji stoi przewodniczący Ludowego Zgromadzenia Narodowego **Rabah Bitat**. W czasie wizyty parlamentarzyści algierscy zaznajamiają się ze społeczno-gospodarczym rozwojem naszego kraju. W wojażu tym bierze również udział ambasador Algierii w Polsce **Ali Abdalldouj**.

Wczoraj nasi goście przebywali na Opolszczyźnie, zwiedzając przedsiębiorstwa rolnicze. W podróży tej towarzyszyli im członek Rady Państwa, przewodniczący Sejmowej Komisji Przemysłu Ciężkiego, Maszyn i Hutnictwa poseł **Henryk Szafranski** oraz szef Kancelarii Sejmu, minister **Kazimierz Swiatała**. Gospodarzy województwa opolskiego reprezentowali zaś wojewoda opolski **Józef Masny**, sekretarze KW PZPR **Witold Danel** i **Teresa Morawiec** oraz posłowie ziemi opolskiej **Jadwiga Dymała**, **Andrzej Zydek** i **Franćszek Sielańczuk**. Wizyta miała wprawdzie

charakter roboczy, ale towarzyszyła jej serdeczna atmosfera.

Na granicy województwa — uroczyste powitanie. Obecni są przedstawiciele władz wojewódzkich z sekretarzami KW PZPR **W. Danelem** i **T. Morawiec** oraz wicewojewodą **St. Emichem**. Dziewczęta wręczają gościom wiązanki kwiatów.

Pierwszym etapem podróży jest **Kombinat Państwowych Gospodarstw Rolnych w Kietrze**, gdzie parlamentarzyści algierscy zwiedzają nowoczesną wytwórnię pasz pełnoporcjowych dla bydła typu **Skjold**. Jej zdolność produkcyjna wynosi 5 ton na godzinę, a mieszanki produkuje się głównie w oparciu o własne komponenty gospodarskie, w tym prawie 30 proc. stanowi słoma. Ponadto goście z zainteresowaniem wysłuchali informacji dyrektora Kombinatu **Aleksandra Marszałka**, który zapoznał ich z systemem pracy i organizacji produkcji w tym wielkotowarowym przedsiębiorstwie rolnym. Pytań było sporo, rozmowa ożywiona. Przy okazji przewodniczący Ludowego Zgromadzenia Na

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

stwie **Grobunki** goście algierscy zwiedzają wielką fermę bukatów na 3200 sztuk. Interesują się także systemem konserwacji pasz oraz sposobem mechanicznego żywienia inwentarza, który sprzyja wysokiej wydajności pracy. Jak informuje dyrektor głęboczyńskiego kombinatu **Zbigniew Michałek** — w gospodarstwie **Grobunki** średnio na 100 ha zatrudnionych jest 4 pracowników, zaś w samej fermie przy obsłudze zwierząt łącznie pracuje tylko 6 osób.

Potem była jeszcze **Stadnina Konii w Moszynie**, gdzie nasi goście zwiedzili obiekty ho-

lidnych podstawach, ponieważ nasze narody łączy podobna droga historyczna — lata niewoli i krwawa walka o niepodległość. Obecnie zaś Polska i Algieria podobną drogą zmierzają do dobrobytu i pomyślności swoich narodów. Zabrał także głos przewodniczący Komisji Planu i Finansów Ludowego Zgromadzenia Narodowego Algierii **Abdelkader Zaibek** stwierdzając z kolei, że polskie, w tym przede wszystkim opolskie doświadczenia w zakresie rozwoju rolnictwa są dla rolniczej Algierii bardzo cenne.



# TRYBUNA ODRZAŃSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej



8

STRON

Nr 185 (8531)

15 sierpnia 1978 r.

CENA 1 ZŁ

A-B

ickiego ze wsi Bratian koło Nowego Miasta w woj. to-  
go żyta odbywa się wprost na polu. Dzięki temu zao-  
Jeszcze tego samego dnia zboże powędrowało do punktu

y pomagają sąsiedzi i członkowie rodziny Stefana Ławie-  
Zdjęcie: CAF — Morex

## Nowy sezon e kłopoty

Jacek Szwedkowicz  
Maria Szylska

py prowadzą  
ów wędkar-  
trzeba mieć  
by kupić tam  
stawowe wy-  
łowów „ta-  
ków spinin-  
mentu żyłek,  
niez powszech-  
o jako hobb-  
powodzeniem  
to, aby lic-  
ulec zmniej-  
rowych trud-  
v tej branży

Dziwna to trochę rozmowa i niestety —  
pozbawiona satysfakcjonującej pointy.  
— Większość artykułów wędkarskich — kla-  
ruje p. Supernak — pochodzi z importu.  
Ale aktualne dostawy pokrywają zaledwie  
10 proc. ogólnego zapotrzebowania. Naj-  
gorzej przedstawia się sprawa zaopatrze-  
nia rynku wędkarskiego w kołowrotki.  
Każdy z opolskich sklepów mógłby sprze-  
dać codziennie przynajmniej dwadzieścia  
egzemplarzy różnych marek, a otrzymuje  
tylko pięć, i to raz na jakiś czas.

## Podslucha

że do urzeczywistnienia m. in. w  
skim Przedsiębiorstwie Budowy  
Przemysłowego nr 1.

Poszłam tropem tych postulatów  
ga wiodła do inżyniera Henryka  
skiego, zajmującego się w „Pi-  
słówce” wdrożeniami tzw. deskow-  
stem „WU”.

— Od kilku lat panuje pows-  
opinia wśród naukowców — mó-  
Rawski — że budownictwo z pre-  
katów należy ograniczyć na i-  
konstrukcji monolitycznych. Al-  
wprowadzić technologię monol-  
na szerszą skalę, należało najpier-  
wiązać problem robót ciesielskich  
re do tej pory nie były zmehan-  
ne i stanowiły przysłowiowe „  
gardło” na placu budowy. Poz-  
przy montażu szalunków zużywa-  
że ilości deficytowego drewna.  
sytuacji musieliśmy znaleźć tak-  
tode produkcyjną, która skróciłaby  
wykonania robót — o co zresz-  
wszystkim nam chodzi — a tak-  
zwoiliaby zaoszczędzić jak naj-  
materiału. Były do wyboru dwie t-  
logie. Pierwsza określana jako  
„Acrow”, druga zaś „deskowanie

— Przyznam się — kontynu-  
Rawski — że pierwsze nasze po-  
nia polegały na robieniu przyr-  
który z systemów najbardziej  
pasował do naszych warunków.  
dowaliśmy się na system des-

## Teoria i praktyka

Porozumienie, zawarte między  
Polskim Związkiem Motorowym  
a Ministerstwem Oświaty i Wu-



SOBOTA-NIEDZIELA

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

# TRYBUNA ODRZAŃSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej



## MAGAZYN

Nr 206 (8552)  
9 i 10 września 1978 r.  
CENA 1 ZŁ  
Nakład: 179.180



**KOMBAJNY SCHODZĄ Z PÓŁ. ŻNIWNY TRUD DOBIEGA KOŃCA. W NIEDZIELĘ W OLSZTYNIE CAŁA POLSKA ZŁOŻY NA RĘCE NAJLEPSZYCH ROLNIKÓW SERDECZNE PODZIĘKOWANIE ZA ICH WYSIŁEK. WALKA O CHLEB JEST W TYM ROKU SZCZEGÓLNIE CIĘŻKA. ILUSTRUJE TO REPORTAŻ Z KIETRZA NA STRONIE 3. RÓWNIEŻ POWYŻSZE ZDJĘCIE NASZ FOTOREPORTER WYKONAŁ NA POLACH KOMBINATU ROLNEGO W KIETRZU.**



Dyrektora Józefa Banasiaka z Pilszcza znam od dość dawna. Wiem, że jest pies na robotę, że ambicji mu nie brakuje i w rywalizacji między rejonami kietrzańskiego kombinatu idzie na całego, zresztą z widocznymi efektami. W Kietrzu niejednokrotnie słyszałem o nim opinie, że zna się na robocie, w kaszę nie pozwoli sobie dmuchać byle komu, nie trzeba go popędzać, bo sam sobie i swojej załodze śrubę zdrowo podkręca.

Ale we wtorek poznałem go jeszcze z innej strony, która była dla mnie zaskoczeniem. Nie podejrzewałem nawet, że taki twardziel zdolny jest do reakcji, jakiej byłem świadkiem. Ręka mi drży nieco przed opisaniem tej sceny, bo boję się, że złośliwi mogą go wziąć na języki, jak to było w zeszłym roku, kiedy napisałem, iż pewien dyrektor głów jest na klęczkach pójść do kościoła, jeśli osiągnie 50 kwintali ziarna z hektara. Oczywiście dyrektor powiedział to trochę w euforii żniwnej, gdy krew go zalewała, że długotrwałe deszcze nie pozwalają porządnie zebrać wyłożonego zboża. Opisać jednak tę scenę i Banasiak nie obrazi się za to, bo przecież prawdziwe wzruszenie nie powinno być rzeczą wstydliwą ani przedmiotem docinków. Sądzę, że nikt się nie śmiał, kiedy ostatnio pokazano nam w telewizji Włoszkę Simeoni, płaczącą po oddaniu rekordowego skoku. Wprawdzie dyrektor Banasiak nie pobit rekordów świata, ale powód do prawdziwego wzruszenia miał też nie mniejszy jak wspomniana sportsmenka. Zrozumieją go ludzie, którzy zdają sobie sprawę ile kosztuje wysiłku, nie dopańnych nocy, zszarpanych nerwów, solidnego trudu rozłożonego na długie miesiące, dni i godziny, aby na setkach hektarów wyhodować, a następnie zebrać zboże; ile prawdziwy rolnik wkłada samego siebie w te pola, rośliny. A tu jeszcze jesteś odpowiedzialny przed swoją załogą za ostateczny wynik, za to czy ci rzetelni ludzie, którymi kierujesz, którzy ci ufają, którzy pracowali usilnie i rzetelnie razem z tobą, będą mogli z satysfakcją myśleć i mówić o swej robocie, nie będą się musieli wstydić przed sąsiadami.

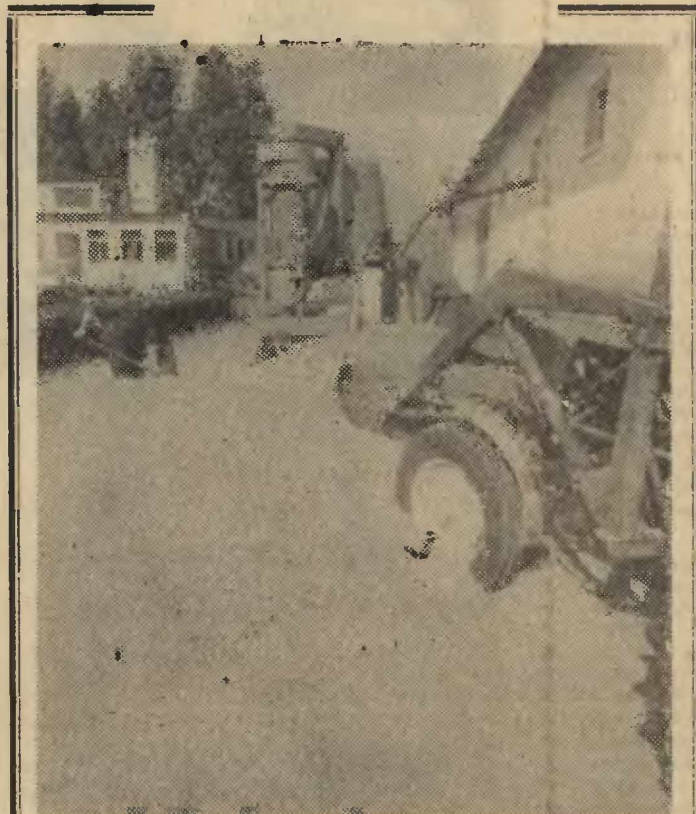
Więc chyba mogę spokojnie napisać, że we wtorek przed południem widziałem, jak dyrektor Banasiak płakał ze wzruszenia dziękując kombajnistom, którzy skosili ostatni skrawek pszenicy w Pilszczu. Wyciąłował ich dyrektor z dubeltówki nie wstydząc się też. Zaszklili się oczy również niektórym kombajnistom, choć dla nich nie był to jeszcze koniec żniw, bo zaraz po obiedzie poróżjeżdżali się do innych rejonów. Ale oni rozumieli doskonale swego szefa — sami naharowali się dosyć, nadenerwowali się niemal co dnia, gdy z niepokojem czekali: zaświeci słońce czy spadnie znowu deszcz, rozumieli, że ma prawo rozkleić się nie po męsku, gdyż wiedzą ile go te żniwa kosztowały i jak bardzo chciał być pierwszy na finiszu w kombinacie.

# Pracownicy Włobia Żniwa

Tomasz Zdarzecki

Udało się. Zaczęli tegoroczne żniwa 12 sierpnia. Jest w kombinacie rywalizacja między rejonami produkcyjnymi i to nie od dzisiaj. — A u nas, redaktorze, wygrać nie jest łatwo. W każdym rejonie są specje wysokiej klasy, załogi nie gorsze od naszej. A w tym roku była k... nie pogoda, co dwa dni padał deszcz. Ale już po wszystkim. Ucałowałem się z wszystkimi kombajnistami, i z tymi co przyjechali z Grodkowa na pomoc również, bo napracowali się solidnie. Taki Edward Kalemba był w tym roku bezbłędny. Ko-

ło kombajnu chodził jak koło kogoś najbliższego. Prawie miesiąc pracował bez żadnej awarii, a kombajniści wiedzą co to znaczy i ile to kosztuje wysiłku, zachodu. Czołówka to również Ludwik Gromada i Henryk Skowronek. Redaktorze, jestem dzisiaj szczęśliwy, rozkleiłem się trochę, ale mam powody. Nie daliśmy się złej pogodzie, z ponad 800 hektarów zebrałiśmy po 56 kwintali. Mogę spokojnie spojrzeć swoim ludziom w oczy, nasz całoroczny wysiłek nie poszedł na marne.



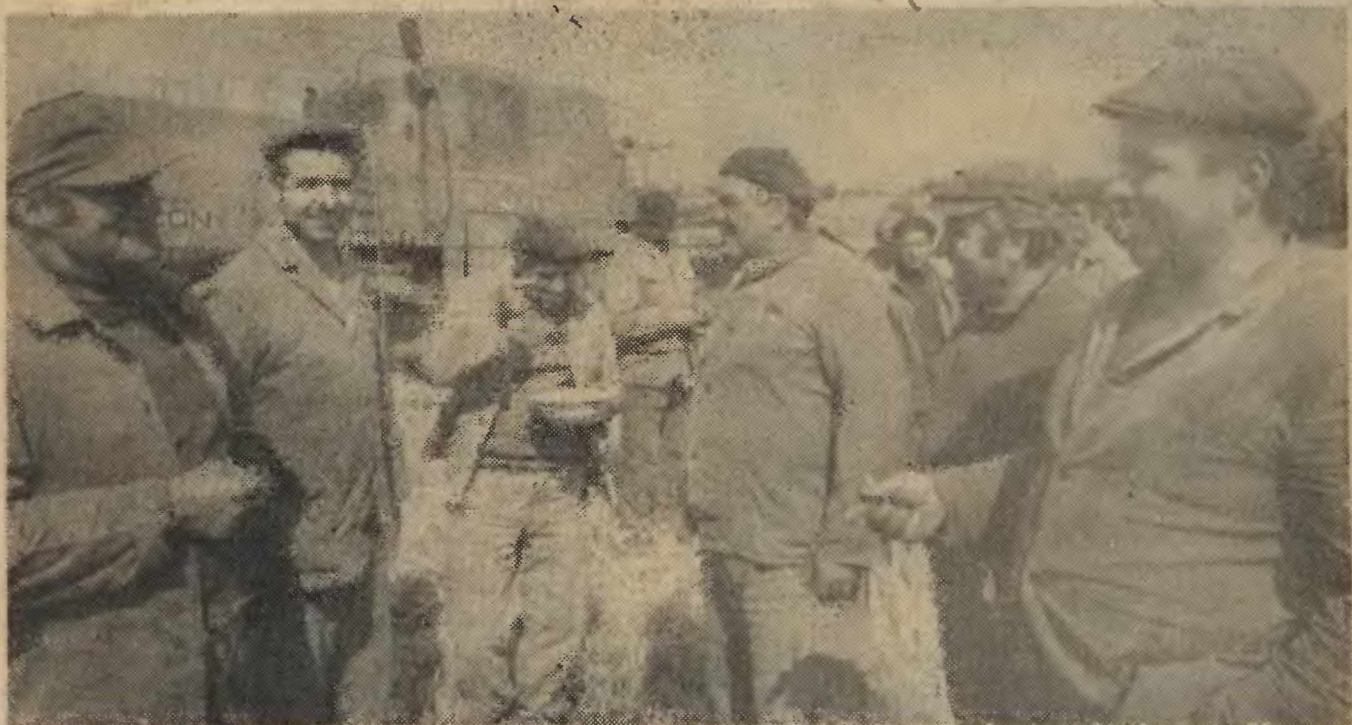
Zboże sypnęło nieźle.

Jeżdżę i chodzę po wielkich rozłogach kietrzańskiego kombinatu PGR, patrzę na pracę setek ludzi zatrudnionych przy żniwach, rozmawiam z dyrektorami i robotnikami, obserwuję dziesiątki wysokowydajnych maszyn, w centrali radiotelefonu wstuchuję się w nerwowy puls dnia powszedniego żniwiarzy porozrzucanych na polach Czerwonkowa, Kietrza, Pilszcza, Baborowa, Langowa i próbuję uchwycić różnice między wrażeniami wynoszonymi stąd dzisiaj i sprzed roku.

Dostrzegam to samo podniecenie u ludzi w sztabie kierowniczym, którzy podobnie jak kombajniści, kierowcy odwożący zlaro z pól, magazynierzy wazący każdy transport pszenicy, z niepokojem wyczekujący bliskiego finału żniw. Zacerwienione od niewyspania i kurzu oczy zdradzają zmęczenie, choć nikt nie przechwala się tym, że pracuje po 14—16 godzin na dobę, że od miesiąca nie miał jeszcze wolnej niedzieli. To są tu jak i we wszystkich wielkotowarowych gospodarstwach rzeczy normalne, o których nie ma co mówić głośno. Ofiarność i tzw. wydłużony dzień pracy w okresie żniwnym bardzo nam spowszedniały już. Dziennikarz musi wyciągać na siłę od magazyniera z Pilszcza, Henryka Pawlika zwierzenie, że chodzi teraz sypać jako ostatni o dwunastej czy drugiej w nocy, kiedy odbierze wszystko zlaro. Dyrektor rejonu Kietrz, Tadeusz Borecki uzna za właściwe poinformować zastępców dyrektora kombinatu Edwarda Szwarcera i Ireneusza Kwiatkowskiego, iż dzisiaj o 6.30 zadzwoniła do niego brygadistka chlewni Józefa Osiecka z prośbą, by nikogo nie przysyłał do zbioru słomy z pola koło chlewni, gdyż zrobi to jej załoga. No i zrobiły babki, same, nikt im nie nakazywał ani nie prosił. Nie wytrzymały przy swoich świnokach. I im udzieliła się żniwna gorączka.

Odnoszę też wrażenie, że mimo zrozumiałego podenerwowania bardzo kapryśną pogodą ludzkie, nauczony ubiegłorocznymi niełatwiejszymi żniwami pracują jakby z większą pewnością i przekonaniem, że przy dobrej i elastycznej organizacji na pierwszym froncie oraz na zapleczu powszechnej ofiarności, dyscypliny, przy wsparciu w postaci dużej ilości maszyn, sprostają piętrzącym się trudnościom i zwiększonym zadaniom. Powiedział mi jeden z kombajnistów: — Myśmy się już na dobre o-





**Napracowali się solidnie — mieli prawo do wzruszenia.**

swoili z wielką techniką. Znamy na wylot maszyny, którymi się posługujemy i umiemy je wykorzystywać efektywnie w każdych warunkach. Pewno, że deszczu nikt nie przeskoczy z kombajnem, ale potrafimy dobrze wykorzystywać każdą chwilę lepszej pogody. Mamy silne zaplecze remontowe, ale każdy z nas pilnuje maszyny, wstępuje się w rytm jej pracy i stara się nie dopuszczać do większej awarii.

Tylko obserwatora z zewnątrz może jeszcze podniecać widok pracujących na jednym polu kilku kombajnów, pras do zbierania stomy. W kombinatach PGR jest to już rzecz normalna, zwyczajna. Każdy dyrektor wie, że w większym zespole pracuje się lżej i wydajniej, tem po i jakość roboty narzucają najlepsi. Kiedyś gdy kosito się jeszcze ręcznie, pamiętam, zaw sze jako pierwszy szedł najlepszy kosiarz, a pozostali musieli trzymać się jego tempa. Dzisiaj przy brygadowym systemie żniwowania taka rola przypada wypróbowanym kombajnistom czy traktorzystom. Oczywiście, zdarzają się jeszcze przypadki, iż za kierownicą siada czasem człowiek bez wyobraźni i świadomości, że powierzono mu maszynę o wielomilionowej wartości.

Nikogo już nie onieśmiela fakt, iż np. śmigłowiec całkiem pocziwie służy rolnikowi i co chwilę ląduje na ściemisku, by napętnić zbiorniki nawozami, które rozsiewa na wyznaczonym z góry polu i aby to robił dokładnie, za każdym razem marszrutę wyznaczają mu ludzie z pomarańczowymi chorągiewkami. Obserwowałem pracę pilota Kazimierza Płotnickiego na polach Czerwonkwa i nie zauważyłem, by ktoś poza mną miał minę podekscytowanego gopia. Dla miejscowych byta to już normalka, oni wiedzą dobrze jak bardzo śmigłowiec przyspiesza wykonywanie niektórych zabiegów. Dyrektor Stanisław Majewski, jakby nie dowierając, czy je-

stem w pełni przekonany co do pożytków z wprężenia do służby rolnikom lotnictwa zrobił mi dłuższy wykład na ten temat, posługując się ścisłymi wyliczeniami, z których wynikało, że przy spiętrzeniu robót zysk jednego dnia uwielokrotnia się potem przy zbiorach.

#### 4.

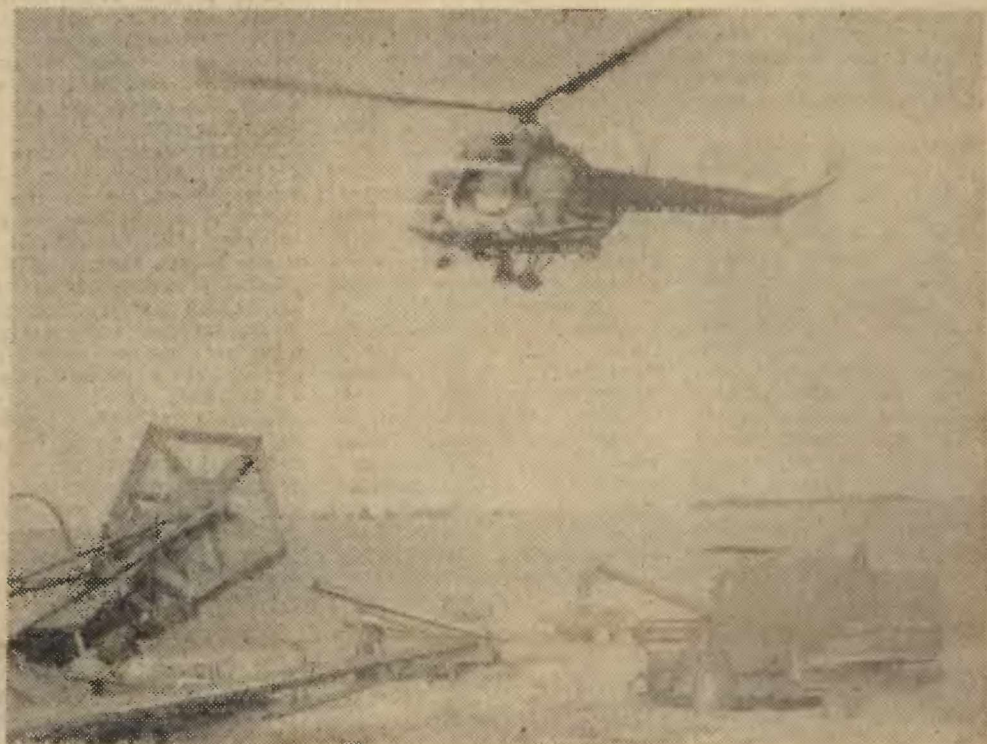
W drodze powrotnej z Kietrza próbowałem sobie uświadomić co jeszcze takie żniwa mają wspólnego z moimi wyobrażeniami i doświadczeniami wy-

niesionymi z rodzinnego, chłop- skiego domu. Technika, oczywiście nieporównywalna. Skala pól — również. Problemy organizacyjne — także, choć w niektórych punktach jeszcze nic lepszego nie wymyśliłmy, jak np. opieranie się przy zbiorowych pracach na przodownictwie najlepszych, czy pomoc sądziadko w najgorętszych chwilach. Pozostało też poczucie wspólnoty żniwujących, wyrażające się w przygotowywaniu i przynoszeniu na pole obiadów przez pozosta- jących w domu. No i nie wstydźmy się wielkich słów — takie samo serce, które rolnikom z prawdziwego zdarzenia wtedy i

dziś nie pozwala w żniwa — zresztą nie tylko — patrzeć na zegarek, liczyć godzin snu.

#### 5.

Wczoraj wicedyrektor Kombi- natu Edward Szwarcer poinformował mnie telefonicznie, że właśnie w czwartek o 19 lunął deszcz w Kietrze i pozostało do skoszenia jeszcze 90 hektarów (na 3.020), zboże sypnęło po 52,1 kwintala, a najwyż- sze plony 54,9 q miał rejon Pilszcz, tuż za nim z 54 kwinta- lami lokuje się rejon Czerwon- ków.



**Helikopter na polu to już „normalka”.**

**Zdjęcia: T. Kwaśniewski**



# TRYBUNA ODRZAŃSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej



## MAGAZYN

Nr 218 (8564)  
23 i 24 września 1978 r.  
CENA 1 Zł  
Nakład: 187.280

### Troska o zdrowie załogi

Pracownicy kietrzańskiego „Weluru” przyzwyczaili się już do nietypowości swej przychodni zakładowej. Natomiast przychodzących po raz pierwszy szokuje oryginalnie urządzony hall oraz kolorowe ściany ośrodka. Przychodnia kojarzy nam się przecież zwykle z bielą. Tu zrezygnowano z tej niczym nieuzasadnionej tradycji i chyba słusznie, bo placówka wiele zyskała na wprowadzeniu żywych kolorów do gabinetów medycznych.

Kierowniczką ośrodka od czterech lat jest dr **Krystyna Soltys**. Oprócz niej pieczę nad zdrowiem pracowników sprawuje 10-osobowy personel lekarsko-pielęgniarski. Poza tradycyjnymi gabinetami: stomatologicznym, ogólnym i ginekologicznym działa jeszcze laboratorium i gabinet fizykoterapii. Ten ostatni jest jedyną tego typu placówką na terenie głubczyckiego ZOZ-u. Wyposażony został w aparaturę diadynamiczną, inhalator, urządzenia do masażu i naświetlań. Natomiast w laboratorium, oprócz podstawowych analiz, wykonuje się badania prób wątrobowych, białka, cholesterolu. Tak szeroki zakres wykonywanych czynności stanowi duże udogodnienie dla pracowników zakładu, którzy nie muszą już jeździć do ośrodków specjalistycznych.

Poza niewątpliwymi sukcesami przychodnia ma i swoje kłopoty. Główny z nich to zbyt mała ilość kadry lekarskiej. Przydałby się koniecznie jeszcze jeden lekarz internista. Tym bardziej, że oprócz załogi ośrodek opiekuje się ponad setką młodzieży zasadniczej szkoły zawodowej. Obecnie jeden lekarz musi przyjąć około 40 pacjentów dziennie. Gdy do tego dodamy całą papierkową robotę, którą każdy z pracowników medycznych musi na bieżąco wykonać, łatwo obliczymy, że na badania nie zostaje zbyt dużo czasu. — A przecież — mówi dr **K. Soltys** — obowiązani jesteśmy wprowadzić jeszcze działalność profilaktyczną. Kiedy więc znaleźć na wszystko czas? Staramy się przynajmniej raz w miesiącu być na terenie zakładu, ale to stanowczo za mało...

(szyl)





Prawdziwych cudów — podobnie jak Cyganów — już nie ma, chociaż nie bardzo wiadomo czy kiedykolwiek były. Od czasu do czasu trafia się jednak coś co pozornie ma związek z siłami nadprzyrodzonymi. Tak się też przydarzyło we wsi Nowa Cerekiew leżącej w gminie Kietrz. Nie wiem zresztą po dziś dzień — podobnie jak opowiadający mi tę historię major Wiesław Bogucki z KW MO — czy jest w niej więcej z cudów czy też z bezczelności jednych a naiwności drugich. Ale posłuchajmy jak to było...

**D**o wsi Nowa Cerekiew przyjechał mężczyzna którego nazwijmy umów nie „Zuczkiem”. Pochodził z Raciborza, gdzie pędził niefrasobliwy i nie macony żadnym stałym zajęciem żywot w okolicach ulicy Staszica. Nie wiem jakie znaczenie dla sprawy ma fakt, że „Zuczek” mieszkał w budynku numer 13, a więc w pewnym sensie feralnym.

Pewnego dnia „Zuczek” opuścił rodzinny Racibórz i jak przystało wreszcie na człowieka 36-letniego jął się rozglądać za jakąś posadą. W Raciborzu prób nie podejmował ze względów honorowych, gdyż w mieście każde dziecko wiedziało dokładnie, że Zygmunt — tak miał na imię — nie pracował nigdy. Nie chciał więc widać nadwierać opinii nierobna-

łogowca. Jest zatem „Zuczek” w Nowej Cerekwi...

Jak każdy stateczny człowiek poszukujący pracy zaczął od baru, gdzie od razu został otoczony przez tubylców uradowanych tym, że pojawił się ktoś, kto nawet nie proszony postawił wódkę i wino półśłodkie — do popijania. Przy kieliszku „Zuczek” dowiedział się, że we wsi mieszka wiekowa kobieta imieniem Maria — ponoć okrutnie bogata, ale na pieniądze pazerna. Gdy zatem pieniądze się biśladnikom skończyły „Zuczek” poszedł do owej Marii i powiedział, żeby mu w tajemnicy dała 100 złotych, a on to na roli odpracuje. Kobieta by

po wypiciu 500 gramów wódki i 2 szklanek wina — na głowę, rzecz zrozumiała — pozwalali się na stoły i musiano ich relegować z lokalu, ponieważ istniało niebezpieczeństwo zanieczyszczenia naturalnego środowiska trzymających się jeszcze na nogach innych konsumentów.

„Zuczek” poszedł prosto przez wieś, by regenerować siły. Dwugodzinny relaks w opuszczonej szopie przyniósł stosowne rezultaty. Pod wieczór „Zuczek” — już w pełni sprawny — znowu odwiedził swą dobrodziejkę. Nie było jej w domu lecz to nawet cieszyło „Zuczka”. Wszedł przez okno i znalazł to czego szukał

## CUDOTWÓRCA

ła tak zaskoczona, że — co się wydaje opowieścią jak z bajki — wyjęła z plastikowego woreczka banknot z wizerunkiem Ludwika Waryńskiego i zyczajnie wręczyła go „Zuczkowi”.

Już wtedy koledzy, dopiero co poznani — ci z baru — po patrzyli na „Zuczka” jak na cudotwórcę. Pieniądzy nie było — a naraz są. Cóż to jednak jest nawet w lokalu ostatniej kategorii 100 złotych, jeśli ma biśtadować trzech dorosłych ludzi. Przepito więc grosz w trybie pilnym. „Zuczek” znowu wyszedł i tym razem przyniósł 500 złotych, które też na poczet przyszłej pracy na roli wycygał od pani Marii. Teraz już wydano w barze regularny bankiet.

Bibosze jednak byli albo jaćś słabowici albo zjedli za mało, faktem jest bowiem, że

— woreczek z gotówką. Było tego 19 tysięcy złotych — a więc suma, którą „Zuczek” widywał dotychczas tylko w telewizji.

Jeszcze tego samego wieczora raciborzanin wydał party w Głubczycach, a sąsiedzi Marii wydali... „Zuczka”, który okradł staruszkę. Rozpoczął więc starszy sierżant Kazimierz Zaszatka z Posterunku MO w Kietrzu perygrynację „zuczkiwym” szlakiem — a był to szlak barów i restauracji. Nie minęły 24 godziny kiedy obaj — to znaczy starszy sierżant i złodziej — spotkali się w Raciborzu. Dla jednego z nich nie było to spotkanie przyjemne. Po pierwsze bowiem — przy „Zuczku” znaleziono 12.500 dotąd nie przepitych złotych; po drugie — ...nastąpi w sądzie.

**A. Bogucki**



**PONIEDZIAŁEK**

*Proletariusze wszystkich krajów. łączcie się!*

# TRYBUNA ODRZAŃSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej



**8**

STRON

Nr 219 (8565)

25 września 1978 r.

CENA 1 ZŁ

A—B



Kombatanci obdarowani zostali kwiatami przez dzieci. Na pierwszym planie fizylierka II Dywizji I Armii WP, Katarzyna Szewerniak i Teofila Szpak-Golczewska — również były żołnierze I Armii.

Zdjęcie: T. Kwaśniewski

## Zjazd kombatantów z gminy Kietrz

Pod pomnikiem XXV-lecia Polski Ludowej w Nowej Cerekwi odbył się wczoraj II Zlot Kombatantów z gminy Kietrz. Wzięło w nim udział blisko 300 uczestników II wojny światowej, w większości żołnierzy I i II Armii Wojska Polskiego, którzy osiedlili się po wojnie w Kietrzu, Pilszczu, Nowej Cerekwi, Nasiedlu, Wojnowicach, Dzierżysławiu i in-

nym miejscowościach gminy. W zlocie uczestniczyli m. in. kościuszkowcy: Tadeusz Kasjan, Michał Długiewicz, Michał Besz, Jan Korta, Bronisław Bogacz, Franciszek Zyman i Kazimierz Mrozowicz.

W przededniu 35 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego kombatantów pozdrowił I sekretarz KM-G PZPR Antoni Szczepanik. Wrazem wdzięczności młodego pokolenia dla kombatantów były wręczone im przez zuchy i harcerzy wiązanki kwiatów. Miłym akcentem uroczystości

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



**W T O R E K**

Proletariusze wszystkich krajów. łączcie się!

# TRYBUNA ODRZĄŃSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej



**6**

STRON

Nr 220 (8566)

26 września 1978 r.

CENA 1 Zł

A—B

## KIETRZ

### Przybędzie wodociągów

Przy intensyfikacji hodowli zwierząt na wsiach niezwykle ważną rzeczą jest budowa wodociągów. Zdają sobie z tego sprawę także władze miasta i gminy Kietrz. Już w roku ubiegłym popłynęła woda w kranach w gospodarstwach mieszkańców Rozumic. Trwają prace przy budowie wodociągów wiejskich w Nasiedlu i Chruscielowie. Wykonuje je głęboczycki „Wodrol”. Zgodnie z harmonogramem roboty mają się zakończyć pod koniec listopada br. Aby jednak termin ten został dotrzymany, konieczna jest mobilizacja wykonawców wodociągu. Jak się dowiedzieliśmy w Urzędzie Miasta i Gminy do tej pory z tym nie było najlepiej.

(G)



# TRYBUNA ODRZĄNSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej



## MAGAZYN

Nr 221 (8567)  
27 września 1978 r.  
CENA 1 ZŁ  
A-B

● OBECNIE NAJWAŻNIEJSZA SZKOŁA ● SZEROKI  
FRONT ROBÓT PRZY REMONTACH ● STAJĄ DOMKI  
JEDNORODZINNE ● ABY NIE MARNOWAĆ ZIELO-  
NEGO TOWARU ● PORZĄDKOWANIE SIECI HAN-  
DLOWEJ.

## Najpilniejsze sprawy

W liczącym 6,5 tys. mieszkańców mieście wiele już zrobiono dla poprawy warunków życia. Ale potrzeby w tym zakresie w Kietrze są jeszcze większe. Tamtejsze władze nakreśliły sobie długofalowy plan działania, którego realizacja wiele zmieni tu na lepsze. Problemów do rozwiązania jest sporo — słusznie rozpoczęto od najpilniejszych.

**D**o takich należy przede wszystkim budowa szkoły podstawowej. O inwestycji realizowanej tu przez głogóweckie Rejonowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane już nieraz mieliśmy okazję pisać. Przyjmując na siebie tak poważne zadanie, początkowo firma ta miała poważne kłopoty z rozwinięciem tempa na budowie. W końcu jednak trudności te zostały przewyżczone i — jak nas poinformowano w Urzędzie Miasta i Gminy — obecnie przedsięwzięcie to wykonywane jest sprawnie. Szkoła ma być oddana do użytku w przyszłym roku. Wszystko wskazuje na to, że termin ten zostanie dotrzymany.

Nie mniejszą uwagę przywiązuje się w Kietrze do rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Trwa zbrojenie terenu pod domki jednorodzinne przy trasie u wylotu z miasta do Głubczyc. Kilka budynków już wyrosło tam z ziemi. W tej okolicy docelowo ma ich stanąć 180. Oczywiście zanim zadanie to zostanie zrealizowane musi upłynąć trochę czasu.

Nie wszyscy jednak są w stanie wybudować swój własny dom, choć amatorów na nowe „M” jest tu sporo. Większość liczy na głubczycką Spółdzielnię Mieszkaniową, w której złożono około 300 podań o przydział mieszkania. W tym zakresie możliwości są nieco ograniczone, niemniej jednak czyni się starania o zlagodzenie problemu. Przede wszystkim dąży się do poprawy warunków życia ludzi w stałym budownictwie, zajmowanym przez większość mieszkańców Kietrza.

W tym roku remontowi poddano dwa budynki przy ul. Nowej. Modernizowany jest

dom przy ul. Okrzei. Zadania te realizuje Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, który w obliczu konieczności musi porywać się na tak szeroki front robót. W ten sposób wyrecza jak gdyby RPR-B Głogówek, które pod względem remontów i modernizacji obsługuje tamten teren. Jest jednak w mieście zaangażowane przy równie pilnych przedsięwzięciach i nie jest w stanie od razu wszystkiego zrobić.

A roboty przybywa. Na remont czeka budynek byłej Szkoły Podstawowej nr 2, w którym planuje się zorganizować gminny ośrodek kultury. Podobne działanie przewiduje się w dawnym domu dziecka. Tu z kolei zamierza się wygospodarować 16 mieszkań dla nauczycieli. Prace rozpoczną się tam w przyszłym roku, kiedy firma z Głogówka upora się z budową nowej szkoły w mieście.

Na modernizację w Kietrze czeka wiele innych obiektów. Przede wszystkim dotyczy to byłej przetwórci warzyw i owoców, w której obecnie znajdują się magazyny Gminnej Spółdzielni. Gmina jest potentatem pod względem uprawy ogórków. Jak się okazuje zbyt wiele tego zielonego towaru jeszcze się marnuje. Uruchomienie zakładu przetwórczego zpobiegłoby temu zjawisku. Już w przyszłym roku sytuacja na tym odcinku powinna ulec poprawie.

To samo można powiedzieć w odniesieniu do sieci handlowej w mieście. Porządkowanie jej do tej pory przebiegało bez większego rozmachu. Brakowało przede wszystkim wykonawców. I choć nadal występują z tym trudności, w najbliższym czasie przewiduje się konkretne działania. Modernizowany będzie sklep odzieżowy przy ul. Wojska Polskiego, w którym uruchomi się bar mleczny. W dalszej kolejności remontowi podda się budynek, w którym mieszczą się sklepy oraz restauracja „Ludowa”. Dwie placówki handlowe zostaną przeniesione do innych obiektów. Pozostanie tam tylko zakład gastronomiczny, a na dwóch piętrach — wygospodaruje się osiem mieszkań.

JAN GWOŹDZIEWICZ



SOBOTA-NIEDZIELA

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

# TRYBUNA ODRZAŃSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej



## MAGAZYN

Nr 224 (8570)  
30.09 i 1.10 1978 r.  
Cena 1 zł  
Nakład 187.280



Weterani walki o wyzwolenie kraju — uczestnicy II Zlotu Kombatantów w Nowej Cerekwi. Reportaż ze zlotu zamieszczamy na str. 316.





Kośluszkowcy: Michał Besz, Tadeusz Kasjan i Michał Głogiewicz.

# 35 lat POZNIEJ

Bernard Waleński

**B**aczność! — ale jak się tu wyprężyć, skoro przygięte plecy, sterane nogi czy zwyczajnie za duży obwód w pasie nie dają? Nie pochwaliby Berling tego raportu — to pewne. Wtedy oczywiście, gdy on był jeszcze pułkownikiem, a oni szeregowcami. Dziś Berling i oni mają o 35 lat więcej. I nie jest to tylko bagoz lat, ale ogrom przeżyć, ogrom strachu przeplatane optymizmem, suma zwycięstw i porażek, tych frontowych i życiowych.

I nie martwi ich teraz, że szereg krzywy, ale cieszy że jest, że oni znowu w nim stoją. Wszak tylu towarzyszy, z którymi ocierali się rękawami, z którymi dzielili „skreła”, nigdy już nie stanie do żadnego raportu. Stuchają słów swojego pierwszego sekretarza, a myślą o tamtych, którzy ostatnie co słyszeli to świst kuli lub huk granatu. Patrzą na swoje zbawidawskie sztandary a w oczach mają te najpiękniejsze z wszystkich sztandary pułkowe.

— Towarzyszu pierwszy sekretarzu! Prezes Zarządu Miejsko-Gminnego ZBaWiD w Kietrze Stefan Kowalski melduje do raportu kombatanów drugiej wojny światowej na drugim Zlocie Kombatanów w Nowej Cerekwi. Stan 507, obecnych 232. Nieobecni usprawiedliwieni!

\* \* \*

Sierżanci Tadeusz Kasjan i Michał Głogiewicz poznali się w Sielcach w czerwcu 43 roku.

\* \* \*

Katarzyna Szewerniak i kapral Maria Wiśniewska rozpoczęły żołnierską służbę też w Sielcach, w sierpniu 1943 roku. Samodzielny batalion kobiecy, do którego zostały przydzielone, na początku różnie był traktowany przez zadowolonych o sławę mężczyzn. Ale już wkrótce, gdy oswajano z sytuacją dziewczęła śpiewały: „Hej, batalion nasz kobiecy, to jest wojsko nie dla hecy, sam mężczyzna nawet przyzna, że się chlubił armii zwiast”. Żołnierze dodawali: „Więc nie bujaj się w byle frajerce, lecz swoje serce daj fizylerce!”.

Piosenki lepiej utrwalały się w pamięci niż wiele nawet ważnych wydarzeń. W pamięci K. Szewerniak pozostała jednak raz mowa z gen. Berlingiem.

— Stałam na warcie i zobaczyłam jak zbliża się do mnie. Z tremy zrobiłam się zupełnie sztywna. On podszedł, uśmiech-

Przyglądają się otrzymanym przed chwilą kwiatom. Wtedy kwiatów, chociaż tak bardzo chciały je dostawać, nie miał im kto wręczać. Same zerwały czasem stokrotkę, wpięły do munduru...

\* \* \*

Żołnierska orkiestra WOP gra wojskowego marsza. Przez plac dostojnym krokiem zdygotają szereg. Stefania Młgacz i kapral Józef Jacheć. Niosą bachan chleba z tegorocznych zbiorów, wręczają go sekretarzowi Szczepanikowi. To nie tylko odwołanie do niedawno zakończonych zimynej batalii — to przede wszystkim przypomnienie, że pokolenie kombatanckie najpierw przyniosło wolność, potem nie szczędziło sił w odbudowie kraju i dziś ciągle pracuje dla jego rozkwitu.

Stefania Młgacz była żołnierzem AK, walczyła na Podkarpaciu w rejonie Limanowej. O-



Dostali przydział do tej samej pierwszej kompanii fizyliarów — lub jak kto woli „awtomatczików” — pierwszego pułku, pierwszej Dywizji. Przeszli razem trasę od Słec przez Lenino, Bug, Warszawę, Bydgoszcz, Wał Pomorski, Kołobrzeg, Zalew Szczeciński do Berlina. Wkroczyli na jego ulicę 29 kwietnia, widzieli jego upadek, a potem razem dotarli do Nowej Cerekwi.

— Spotykamy się nieraz, wspominamy tamte lata i zaraz przytapujemy się, że nikt z nas nie lubi tych wspomnień — wyznaje T. Kasjan. — Styszy się często, że byliśmy bohaterami. Nie wiem, może i byliśmy, ale ja bardziej od bohaterstwa pamiętam strach. Przecież człowiek chce żyć i po to właśnie idzie walczyć. Szliśmy naprzód, a obok nas padali koledzy...

— Oglądam ja wszystkie filmy wojenne. Patrzę jak nas, Kościuszkowców pokazują — wtrąca M. Głogiewicz. — I powiem, że żaden film, chociaż tyle w nim prawdy i fantazji za razem, nie pokaże tego jak tam było naprawdę. Pod Lenino to przecież światła nie było widać. Co jedna eskadra odleci, to inna już ci nad głową raban robi... A w Kołobrzegu, albo w Warszawie to lepiej było?

Czasem wydaje mi się, że niektórzy nie wierzą, że tam tak było. Jeśli tak, to dlaczego żyjesz? Nie mówią tego wprost, ale czuję to pytanie. A to po prostu trzeba mieć szczęście. Albo czy ktoś mi uwierzy, że dostałem się na Pomorzu w niemieckie ręce i uciekłem tylko dlatego, że Niemcowi, który mnie gdzieś prowadził zachciało się iść na stronę i z opuszczonymi portkami nie mógł mnie gonić przez las? A tak było, Tadeusz poświadczy, bo ja do karnego raportu stawałem, że niby ja gdzieś sprzeniewierzył zamiast nimi żywność jakąś przywieźć. I śledztwo było i dopiero pojmani Niemcy poświadczyli, że ja nie tchórz, ani oszust, tylko wielki szczęściarz...

✱ ✱ ✱

Huk wystrzału. Rakieta powoli opuszcza się w dół. Po chwili następna. I jeszcze jedna. To na cześć tych, którzy nie mieli tyle szczęścia co Michał Głogiewicz. Dla żywych są więzanki kwiatów. Biegają z nimi harcerze i zuchy przez odświeżony i wystrojony Rynek, wręczając swoim babciom i dziadkom, sąsiadom, znajomym. Znają ich, ale czy wiedzą o nich wszystko to co wiedzieć należy?



**Żołnierze II Dywizji im. H. Dąbrowskiego — Teofila Szpak-Dolczewska i Katarzyna Szewerniak.**

nał się i pyta: Zmęczona jesteś? Melduję, że zmęczona, bo to było w nocy, a w dzień miałyśmy ćwiczenia. Poklepał mnie po ramieniu i mówił: Odpocznij sobie, usiądź. Nie miałam odwagi i dalej stałam sztywna. Uśmiechnął się jeszcze raz i poszedł dalej, a ja ciągle nie mogłam się rozluźnić.

Batalion kobiety włączony został do II Dywizji im. H. Dąbrowskiego i nie uczestniczył w bojowym chrzcie pod Lenino u boku „Kościuszkowców”. Później fizylierki przeniesiono do 1 pułku łączności i z nim M. Wiśniewska i K. Szewerniak poszły aż za Berlin. Dłż pierwsza pracuje w RSP w Wojnowicach, druga jest na rencie i mieszka w Nasiedlu.

becnie mieszka w Kietrze. Przed chwilą za działalność partyzancką i powojenną pracę udekorowana została Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Józef Jacheć z Nowej Cerekwi również w partyzantce rozpoczął żołnierską służbę. Było to na Wołyniu. 15 sierpnia 1944 roku wstąpił do II Armii Wojska Polskiego. Nie szedł jednak ostawionym jej szlakiem. Otrzymał równie ważne zadanie — wcielony został do samodzielnego batalionu ochrony rządu.

— W Lublinie wielokrotnie stałem na warcie przed domem rządowym. Mieszkali w nim Bierut, Osóbka-Morawski, ministrowie...

**(CIĄG DALSZY NA STR. 6)**





Byli żołnierz AK Stefania Miancz oraz Józef Jacheć z 2 Armii WP.

# 35 lat POZNIEJ

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 3)

Padł o jeden dzień po tym terminie.

\* \* \*

Prezes Stefan Kowalski ma po wady do zadowolenia. Po pierwsze otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, po drugie nie pada deszcz. A jeszcze rano zaciągnęła ciężkimi chmurami. Pierwszy Złot Kom-  
batantów gminy Kietrz miał miejsce przed dziewięciu laty. Wtedy właśnie odśpiewano na Ry-  
nku w Nowej Cerekwi — Pom-  
nik XXV-lecia. Więcej wtedy  
kombatantów stanęło w szere-  
gu.

— Cóż, lato ponieważ do-  
ją o sobie znać coraz bardziej.  
Jest nas z każdym rokiem  
mniej, wielu choruje. O! leży  
teraz w szpitalu Adela Zymano-  
wa z Pilszcza, która razem z  
mężem Franciszkiem służyła od  
Sielc w Dywizji Kościuszki. Ma-  
my w gminie siedem kół  
ZBoWiD. Wszystkie aktywne, ale  
najaktywniejsze jest moim zda-

Berlinie i w którym żenił się  
pół roku po wojnie. Tu aż cłu-  
nie się przypomnieć stowa pio-  
senki: „Żołnierz drogą maszer-  
wał, nad serduszkim się uża-  
lił, więc je do plecaka schował  
i pomaszzerował dalej...”. Takie  
właśnie serce w plecaku niósł  
Jan Korta.

— Kiedy przechodziliśmy  
przez Kujawy poznałem dziew-  
czynę. Co tu kryć — zakocha-  
łem się. Obiecałem, że po woj-  
nie wrócę. Stawa dotrzymałem.  
Zdemobilizowany zostałem w  
sierpniu 45 i osiedliłem się w  
Kietrzu. Tylko jako tako się u-  
rządziłem i pojechałem na Ku-  
jawy. Odkryłem się tam wesela.  
Brałem ślub w mundurze, bo  
przecież innego ubrania nie mia-  
łem. Wystrofiłem się za to we  
wszystkie medale i ordery, każ-  
da panna by mnie wtedy chcia-  
ła. Wesela się skończyło, za-  
brałem żonę i wróciliśmy do Kie-  
trza. Rozpocząłem pracę w „We-  
lurze” jako podklejacz dywanów.  
Dorobiliśmy się siódemki dzieci.

wie. Bleruto widziałem zupełnie  
z bliska wielokrotnie. Bardzo był  
ludzki, jak przechodził koło war-  
townika zawsze uśmiechem go  
pozdrawiał, czasem zapytał o  
coś. Osóbka-Morawski też był  
niezły człowiek. Widziałem też  
Wandę Wasilewską ze dwa  
razy, jak przyjechała do Lub-  
lina. Energiczna ta kobieta, to  
było od razu widać. W lutym  
45 wysłano nas do Warszawy.  
Mieliliśmy przygotować miejsca  
do pracy i zamieszkania dla  
członków rządu. Mnie przypa-  
dało służyć w ochronie domu prze-  
znaczonego dla ministrów przy  
ulicy Zygmuntowskiej na Pradze.  
Z bliska więc obserwowałem tę  
młodą ludową władzę, biedną  
jak cała Polska wtedy. Nawet  
Minc, minister przemysłu, cho-  
dził świątek i piątek w jednym  
ubraniu. Ale przecież nie tylko  
to widziałem, widziałem też  
entuzjazm u wszystkich i wiarę.



\* \* \*

Cześć oficjalna zlotu zakończyła. Szeregi kombatanckie z jednej strony placu, a strażackie i harcerskie z drugiej, złamały się. Czas na luźne pogawranki.

Sierż. Michał Besz z Nowej Cerekwi cały bojowy szlak „Kościszukowców” przeżył z 1 kompanią łączności. Zawsze na pierwszej linii.

— Muszę przyznać, że szczęście mi dopisywało. Pod Lenino już w pierwszym dniu walki zostałem przyspany po wybuchu bomby. Wykaraskałem się jakoś. Tego dnia zginęło kilku z moich kolegów radiotelegrafistów. To była ciężka bitwa. Inne, szczególnie na Wale Pomorskim, niewiele się od niej różniły, ale wtedy już nie robiły takiego wrażenia. Pod Lenino przeżyliśmy wszyscy szok. Nigdy przedtem nie wyobrażałem sobie, że wojna jest tak straszna. Kule mnie jednak omijały, a może ja nauczyłem się nie wchodzić im w drogę. Mimo to niewiele brakowało, a nie wróciłbym z wojny. Już na terenie Niemiec, za Odrą, szukając w zdobytym domu żywności znaleźliśmy butelkę wina. Rozlaliśmy dostownie po tyku, bo było nas z dziewięciu chłopa. I wszystkich z trudem odprawiano. Szwaby po prostu specjalnie wino zatruty i zostawiły tak, żebyśmy je znaleźli. Leczenie trwało kilka dni, na walki w Berlinie jeszcze zdążyłem. My wszyscy natomiast nie zdążyliśmy wykonać rozkazu czy apelu Stalina. Berlin mieliśmy zdobyć najpóźniej do 1 maja.

najbardziej — jest moim zadaniem w Dzierżysławiu...

Członkiem tego koła jest sierż. Bronisław Bogacz. Jego żołnierska służba jest o kilka lat dłuższa od większości kolegów. Rozpoczął ją w październiku 1940 roku w Armii Radzieckiej. 6 maja 1943 skierowany został do rodzącego się Wojska Polskiego. Jako doświadczony już żołnierz pomagał w szkoleniu nowicjuszy, a tych było przecież najwięcej w sieleckim obozie. Służył przez cały czas w 1 pułku artylerii lekkiej I Dywizji.

— Byłem łodowniczym 76-milimetrowego dział w baterii szturmowej, to znaczy takiej, która szła do boju razem z piechotą. Debiut pod Lenino nie wypadł dobrze — zostałem ranny w nogę, nie opuściłem jednak pola, zostałem aż do rozkazu złuzowania nas. Potem już szło lepiej. Zdemobilizowany zostałem w grudniu 1945 i przyjechałem wtedy do Dzierżysławia. Do stałem hektar pola, dom. W następnym roku ożeniłem się i rozpocząłem pracę w kietrzańskim „Wielurze”, dochodząc do stanowiska mistrza w farbiarni. Mam pięcioro dzieci — trzech synów. Wszyscy skończyli technikum rolnicze. Wnuków też już się doczekałem...

\* \* \*

Kombatancki obiad. Nie ulega wątpliwości, że bardziej wystawny niż te w okopach. No i już nie szklanka ze spirytusem na rozgrzewkę, a wytworny kieliszek z żytnią. Za to mundur sierż. Jana Korta ten sam. Ten sam, w którym chodził po

Dorobiliśmy się siódemki dzieci. Czwórka już wyszła z domu, też pracują w „Wielurze”.

Ma J. Korta szczęście do siódemki. W jego rodzinie było siedmiu braci. Wszyscy walczyli.

— Czterech służyło nas w 1 Armii, trzech młodszych w 2 Armii. Najstarszy był Józef, porucznik w Dywizji imienia Kościuski. On jedyny z nas nie przeżył wojny. Zginął w styczniu 45 podczas wyzwolenia Warszawy. Potem według starszeństwa byłem ja. Skończyłem wojnę jako kapral. Służyłem w szóstej kompanii 2 pułku piechoty I Dywizji. Już pod Lenino oberwałem w nogę. Po wyleczeniu przeniesiono mnie do kompanii moździerzy. Drugi raz zostałem ranny 24 sierpnia 44 roku w bitwie o Sorską Kępę w Warszawie. Do styczniowej ofensywy zdążyłem się jednak wykurować. Wróćmy jednak do moich braci. Trzeci był Stanisław. On posiadał najwyższy z nas stopień — był kapitanem. Czwarci to Adam — chorąży. Wszyscy rozpoczynaliśmy od Sielc. Trzech młodszych natomiast — Antoni, Andrzej i Franciszek — zgłosili się do wojska rok po nas i wcieleni zostali do armii Świerczewskiego.

Sierżant Korta dodaje jeszcze:

— Mój syn skończył niedawno czynną służbę wojskową. Opowiadał mi po manewrach: Tato, chociaż to tylko walka po zorna, dostaliśmy w kość, najeśliśmy się strachu. Teraz dopiero rozumiem co musieliście przeżywać wy, kiedy nie nie było na niby. Wojna to straszna rzecz.

BERNARD WALEŃSKI



Jeden z siedmiu braci żołnierzy — Jan Korta oraz Bronisław Bogacz, obaj z Dywizji im. Kościuski.  
Zdjęcia: T. Kwaśniewski



**W T O R E K**

*Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!*

# **TRYBUNA ODRZAŃSKA**

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej



Nr 62 (8704)  
20 marca 1979 r.  
CENA 1 ZŁ  
A-B

## **Kietrz: prace w toku**

W Kietrzu są w pełnym toku roboty związane z usuwaniem skutków zimy. Oczyszcza się ulice, sprząta pozostawiony piasek. Przed paroma dniami 6-osobowa brygada uporała się z przycinaniem wszystkich miejskich drzew i krzewów. W planie wiosennych zadań ujęto także takie zobowiązania jak zakończenie modernizacji parku przy ulicy Wojska Polskiego oraz odnowienie elewacji 18 domów.

Przygotowano do wysadzenia kwiaty jedno- i kilkusezonowe. Zakupiono ponad 300 drzew i tyleż samo krzewów, które już wkrótce będą zdobić miasto.

## **ZMARNOWAŁO SIĘ**

◆ Czytelnik z gminy Kietrz, który prosił o zachowanie nazwiska do wiadomości redakcji, poinformował nas o przykładach marnotrawstwa, zauważonego po stopniu śniegu. Otóż w Cerekwi pozostało na polu, należącym do rolnika indywidualnego, około 0,5 ha nie wykopanych buraków, w samym Kietrzu natomiast, przy ul. Traugutta, na 2,5 ha łąki, należącej do kółka rolniczego, pozostał ubiegłoroczny pokos trawy.



**PIĄTEK**

*Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!*

# **TRYBUNA ODRZAŃSKA**

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej



4 maja 1979 r.

Nr 99 (8741)

CENA 1 ZŁ

A-B

## **KOMPLEKSOWA MODERNIZACJA**

W publikacji „Zaniedbana wieś” była mowa o nieporządkach panujących w miejscowości Ludmierzyce (gmina Kietrz). Naczelnik miasta i gminy, Józefa Kowca nie zgadza się ze wszystkimi zarzutami stawianymi przez autora listu. Dodaje przy tym, że Ludmierzyce ujęte zostały w planie kompleksowej modernizacji, a władze miasta i gminy udzielały i nadal będą udzielać pomocy wspierającej inicjatywę mieszkańców. (GW)



**PONIEDZIAŁEK**

*Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!*

# TRYBUNA ODRZAŃSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej



2 kwietnia 1979 r.

Nr 73 (8715)

CENA 1 ZŁ

A-B

## NA NIEDZIELNE...



● ... popołudnie zawsze ludzie wypożyczają najwięcej książek — informuje kierowniczka punktu bibliotecznego kłetrzńskiego „Woluru” Agnieszka Czapla (na zdjęciu z jedną z czytelniczek). Popularnością cieszy się zarówno beletrystyka (11 tys. pozycji) oraz pozycje fachowe traktujące o włośnictwie (2 tys. tomów).

Tekst:  
**ANDRZEJ MACH**  
Zdjęcia:  
**JAN SZETNER**

## KIETRZ

### Jak nowa

Świetlica w Chruścielowie od dawna nie nadawała się już na miejsce spotkań młodzieży, członków KGW czy zebrania wiejskie. Budynek domagał się remontu. Mieszkańcy wioski nie czekali na decyzję... Sami zobowiązali się doprowadzić obiekt do stanu używalności. W pracach fachowych pomogli im miejscowi rzemieślnicy. Obecnie remont świetlicy jest na ukończeniu. Odbyły się w nim już pierwsze zabawy taneczne i zebrania. Jedno z pomieszczeń przekazano KGW. Panie będą tam składały sprzęt i naczynia.

(ziel)



**PONIEDZIAŁEK**

*Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!*

# **TRYBUNA ODRZAŃSKA**

**Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej**



**25 czerwca 1979 r.**

**Nr 140 (8782)**

**CENA 1 ZŁ**

**A-B**

## **NA NIEDZIELNE...**



● ... popołudnie zawsze ludzie wypożyczają najwięcej książek — informuje kierowniczka punktu bibliotecznego kłosa trzańskiego „Woluru” Agnieszka Czapla (na zdjęciu z jedną z czytelniczek). Popularnością cieszy się zarówno beletrystyka (11 tys. pozycji) oraz pozycje fachowe traktujące o włókiennictwie (2 tys. tomów).

**Tekst:**  
**ANDRZEJ MACH**  
**Zdjęcia:**  
**JAN SZETNER**



**W T O R E K**

*Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!*

# **TRYBUNA ODRZAŃSKA**

**Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej**



**Nr 39 (8681)  
20 lutego 1979 r.  
CENA 1 ZŁ  
A-B**



# Pomnik Janka Krasickiego

Na konto budowy pomnika Janka Krasickiego ostatnio wpłat dokonali:

— Koło ZSMP Przydroże Małe — 500 zł.

— Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego Zakład Opole — 1000 zł.

— Zarząd Zakładowy ZSMP SZPS „Otmęt” Krapkowice — 1700 zł.

— Drużyna Harcerska ze szkoły w Wilkowie — 250 zł.

— „Rolnik” Rejonowa Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu „Samopomoc Chłopska” Opole — 1215 zł.

— Koło ZSMP WOPR w Łosławie — 500 zł.

— Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Opolu — 1000 zł.

— Zarząd Miejsko-Gminny ZSMP w Kietrze — 416 zł.

Koło ZSMP Zespołu Szkół Zawodowych w Strzelcach Opolskich — 1600 zł.

— Koło ZSMP z Karłowic — 220 zł.

Zbiorcza Szkoła Gminna Lewina Brzeskiego — 1000 zł.

— 26-14 OHP z Głubczyc — 600 zł.

— Koło ZSMP z Czarnowąs — 600 zł.

— Uczestnicy szkolenia (5. 01 — 8. 01) w Uniwersytecie Ludowym w Więszycach — 370 zł.

— Komenda Miasta MO Pruszyca — 410 zł.

— Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna z Boguchwałowa — 1000 zł.

— Biuro Projektów Wodno-Melloracyjnych Opole — 3000 zł.

— Członkowie ZSMP PKP w Kędzierzynie-Koźlu — 1507 zł.

Stan konta przekroczył już 335 tys. złotych. Dalszych wpłat można dokonywać na adres: Zarząd Wojewódzki ZSMP, NBP II OM Opole — nr 53022-1573-132 z dopiskiem — pomnika Janka Krasickiego.

(mJ)



PIĄTEK

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

# TRYBUNA ODRZĄNSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej



Nr 42 (8684)  
23 lutego 1979 r.  
CENA 1 ZŁ  
A-B

Zakładom Tkanin. Dekoracyjnych „Wetlar” w Kiełcu do kilkunastu lat dojdą się we znaki ograniczenia energetyczne. By choć częściowo ograniczyć ich skutki podejmuje się rozmaite przedsięwzięcia techniczne i organizacyjne. Duże oszczędności w tym zakresie poczyniono m. in. dzięki wprowadzeniu nowych technologii jak np. innego typu kłębki (podsyłane na spody wykładzin) oparte na bazie włókna. To również pozwoliła

zmniejszyć znacznie zużycie pa-  
ry technologicznej, a ponadto  
poprawić wyraźnie walory użyt-  
kowe wyrobów.

z jednej kolumny. Ponieważ zaś  
są to wydobyte najbardziej w  
fabryce chłonne pod względem  
zużycia pary technologicznej, w

głę ciepłą. Teraz już to trud-  
ności się zmniejszają, bo usta-  
lono odrębne harmonogramy  
pracy dla każdej z wytwórni. I  
tak dzień pracy „tkanin” zaczyna  
się o godz. 6, a kończy o  
14, w „dywanach” zaś początek  
dniówki następuje o godzinę  
później, i również o godzinę  
później to dniówka się kończy.  
Nłby drobiazgi, okazało się jed-  
nak, że nawet te 60 minut ma  
w gospodarce energią ciepłą  
(czyli)

## Naprzeciw trudnościom...

Niekiedy, podejmowane przez  
odrębne wędzioty farbiarni i wy-  
karcznię, ale zasłane są one  
okresach produkcyjnych szczy-  
tów bardzo trudno było sprostać  
ich zapotrzebowaniu na ener-



CZWARTEK

Proletariusze wszystkich krajów. Łączcie się!

# TRYBUNA ODRZAŃSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej



4

STRONY

Nr 113 (8459)

18 maja 1978 r.

CENA 1 ZŁ

A-B

**CZŁONEK BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR, WICEPREMIER JÓZEF TEJCHMA  
na Opolszczyźnie**

## Sztandar prezesa Rady Ministrów dla Kombinatoru Rolnego w Kietrze

**Odznaczenia dla przodujących pracowników**



Moment przekazania sztandaru przez członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremiera Józefa Tejchmę dyrektorowi Kombinatoru Aleksandrowi Marszałkowi.

Każde pojedyncze osiągnięcie wymaga starania i traktowane jest jako sukces. Ale stałe przodowanie jest sukcesem wielokrotnionym. Bo bierze się nie z jednorazowego wysiłku, lecz decydują o nim ludzkie postawy i dobra organizacja pracy.

Do przedsiębiorstw, które od lat znajdują się w ścisłej czołówce krajowej należy Kombinat Rolny w Kietrze. Załoga Kietrza dźwizga palmę pierwszeństwa wśród jednostek państwowych gospodarstw rolnych Opolszczyzny

i raz po raz dystansuje swoich rywali we współzawodnictwie na szczeblu krajowym. Dwukrotnie już Kietrz uplasował się na pierwszym miejscu w kraju i dwukrotnie otrzymywał sztandar przewodni prezesa Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Osiągnięcia roku gospodarczego 1976/1977 sprawiły, że po kilku latach sztandar ten znów wrócił do Kietrza, że załoga Kombinatoru zdobyła go po raz trzeci. Wczoraj właśnie

odbyła się uroczystość wręczenia go załodze.

W odświętnie udekorowanej sali Domu Kultury Zakładów „Welur” w Kietrze — wielkimi literami wypisane hasło: „Przez współzawodnictwo do socjalizmu”. Przybyli pracownicy Kombinatoru i przedstawiciele pozostałych jednostek PGR-owskich z terenu Opolszczyzny. W uroczystości bierze także udział członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)



# Sztandar dla Kietrza

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

**Józef Tejchma.** Obecni są również gospodarze województwa, wśród nich I sekretarz KW PZPR, **Andrzej Zabiński**, wojewoda opolski, **Józef Masny** i sekretarz KW PZPR, **Witold Danel**. Uczestniczy też przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnych, członek Prezydium CRZZ, **Tadeusz Rybicki**.

Na salę wchodzi poczyty sztandarowe zakładów pracy województwa opolskiego, udekorowane odznaczeniami państwowymi. Są wśród nich sztandary odznaczone Orderem Sztandaru Pracy I klasy z Zakładów Azotowych w Kędzierzynie-Koźlu i Huty „Małapanew” w Ozimku. I odznaczone Orderem Sztandaru Pracy II klasy z Fabryki Obuwia „Otmęt” w Krapkowicach oraz Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Wilamowiej. I przede wszystkim jest sztandar Kombinat Rolnego w Kietrze, którego załoga z okazji XXX-lecia istnienia PRL otrzymała Order Sztandaru Pracy II klasy. Rozlega się Mazurek Dąbrowskiego. Uroczystość otwiera I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR w Kombinacie Rolnym, **Damian Kubica**, m. in. stwierdzając, iż dzień dzisiejszy jest wprawdzie szczególnie uroczysty dla załogi Kietrza, ale stanowi też święto dla całej braci pegeerowskiej Opolszczyzny.

Następnie przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnych, **T. Rybicki** odczytuje uchwałę Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych o przyznaniu załozce Kombinat Rolnego w Kietrze tytułu najlepiej pracującej załogi wśród jednostek państwowych gospodarstw rolnych i nagrody w wysokości 150 tys. złotych.

Odbyna się teraz symboliczne wręczenie sztandaru i głos zabiera członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier, **J. Tejchma**. Na wstępie składa gratulacje przodującej załodze Kombinat w imieniu własnym oraz prezesa Rady Ministrów, **Piotra Jaroszewicza** i przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych, **Władysława Kruczka**. Następnie mówi, że osiągnięcia Kietrza są ustabilizowane i oparte na mocnych podstawach. A załoga tego Kombinat daje przykład, iż przy dobrej pracy i sprawnej organizacji można w rolnictwie polskim osiągnąć wyniki na światowym poziomie. Jej osiągnięcia są zasługą dyrekcji i całego kolektywu pracowniczego.

Z kolei **J. Tejchma** podkreślił, iż PGR zajmują już w kraju znaczny odsetek użytkowników rolnych, dając wysoką produkcję i równocześnie odgrywając coraz większą rolę w upowszechnianiu postępu, jaki dokonuje się w całym rolnictwie. Nawiazując kooperację z rolnikami indywidualnymi łączą swój wysiłek z po-



Na sali przodownicy pracy — przedstawiciele załogi Kombinat Rolnego w Kietrze. Zdjęcia: **T. Kwaśniewski**

trzebami rozwojowymi całej gospodarki rolnej.

Charakteryzując rolnictwo województwa opolskiego, wicepremier stwierdził, iż reprezentuje ono wysoki poziom w zakresie agrotechniki i produkcji zwierzęcej, że zajmuje przodującą pozycję w skali kraju. Wynika to z właściwego wykorzystania warunków glebowo-klimatycznych oraz dobrego zorganizowania wzajemnych układów pomiędzy poszczególnymi sektorami rolnictwa. Ma Opolszczyzna przodujących rolników indywidualnych, którzy intensyfikują produkcję w swoich zagrodach. Równocześnie w województwie rozwija się pozytywny ruch na rzecz organizowania rolniczych spółdzielni produkcyjnych, który jest wyrazem dążeń rolników do zmiany życia ekonomicznego. Dynamicznie rozwija się także sektor państwowy, również osiągając dobre wyniki produkcyjne. Województwo opolskie jest więc przykładem właściwego realizowania polityki rolnej partii. Skutecznie przyczynia się do rozwiązywania trudnego problemu gospodarki żywnościowej, która — jak wiadomo — decyduje o poziomie życia całego społeczeństwa.

Następnie rozpoczyna się jeden z bardziej podniosłych momentów uroczystości. I sekretarz KW PZPR **A. Zabiński**, dokonuje aktu dekoracji zasłużonych pracowników Kombinat. **Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski** otrzymują: **Edward Schwarzer** i **Stanisław Majewski**, zaś **Złotym Krzyżem Zasługi** odznaczony zostaje **Jerry Guzikowski**. Spora grupa pracowników Kombinat otrzymuje odznakę „Zasłużonemu Opolszczyźnie” przyznaną uchwałą Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu. Są wśród nich **Renata Adamek**, **Henryk Berger**, **Ryszard Cesarz**, **Józef Gromotka**, **Jerzy**

**Guzikowski**, **Michał Mosiński**, **Maria Majchrzak**, **Jerzy Piwowarczyk**, **Zofia Plotnicka**, **Ernest Sonnek** i **Władysław Woźny**.

A teraz na mównicę wstępuje dyrektor Kombinat Rolnego w Kietrze, **Aleksander Marszałek**. Jego wystąpienie ma charakter nie tylko okolicznościowy, lecz jest zarazem jakby wykładem zasad dobrej roboty i wizytówką osiągniętego sukcesu. Mówi o sposobach doskonalenia gospodarki. W polu, gdzie m.in. prowadzi się intensywne prace rekultywacyjne, tworząc ponad 100-hektarowe rozłogi. I mówi też o efektach tych działań, których rezultatem są ustabilizowane plony zbóż na poziomie powyżej 40 q z ha.

Zasadę ciągle lepiej — z powodzeniem realizuje się także w hodowli. Dzięki starannej pielęgnacji i odpowiedniemu żywieniu w ciągu pięciu lat wydajność mleka od krowy wzrosła w Kombinacie z 3846 litrów do 4361 litrów. Jednocześnie w tym samym okresie zmniejszyło się zużycie pasz treściwych, potrzebnych na wytworzenie 100 litrów mleka z 12,1 kg do 11,2 kg. W referacie dyrektora jest także deklaracja, że Kietrz wciąż jeszcze nie powiedział ostatniego słowa. Bo taki jest obywatelski obowiązek załogi, taki jest jej honor i ambicja.

Część oficjalną uroczystości kończy odśpiewanie „Międzynarodówki”. Potem odbywa się część artystyczna w wykonaniu zespołów „Opola” i „Bierawianie”.

Po południu wicepremier **Tejchma** zwiedził obiekty produkcyjne Kombinat kietrzańskiego. A więc wytwórnię pasz pełnoporcyjowych dla bydła typu „Skjold”, oborę w zakładzie Langowo oraz zapoznał się z metodą zasilania roślin ciekłym azotem przy pomocy helikoptera.



